

26

91772353692614

**PONIEDZIAŁEK-CZWARTEK
24-27 CZERWCA 2024**

Redaktor wydania:

Jerzy Kowalczyk**Cena 4,70 zł**

(w tym 8% VAT)

Rok XXX Nr 51 (7775)

ISSN 2353-6926

NR INDEKSU 348325

Najbliższe wydanie „Dziennik
Wschodniego” w piątek,
28 czerwca

www.dziennikwschodni.pl

dziennik

WSCHODNI

**Przerażająca
skala
bankructw.**Czas na ruch
rządu**2****STRONA****Złota Adela!**Pływaczka AZS
UMCS Lublin
najlepsza
na 100 metrów
grzbietowym**20****STRONA****Motor** rozpoczął gry
kontrolne od remisu
w Kielcach**21****STRONA**

Murem za marszałkiem Stawiarskim

- Nie ma żadnego konfliktu w PiS na Lubelszczyźnie. Są ambicje, jest konkurencja - to wszystko działa na rzecz partii, na rzecz środowiska. Natomiast nie ma buntu, nie ma żadnej woli zmian zarządu województwa lubelskiego - zapewnił poseł Przemysław Czarnek, szef struktur PiS na Lubelszczyźnie na piątkowej konferencji udzielając wraz z innymi posłami silnego poparcia urzędującemu marszałkowi województwa lubelskiego Jarosławowi Stawiarskiemu

Nie ma żadnych powodów do niepokoju. Zarząd województwa świetnie pracuje i rozwija żagle na tym naszym statku. I on dalej płynie, żeby Lubelszczyzna się rozwijała, czego gratuluję panu marszałkowi - komplementował Przemysław Czarnek.

Konferencja została zwołana po medialnych doniesieniach w sprawie zbierania podpisów na Zamojszczyźnie z apelem o poparcie dla Michała Mulały, byłego wicemarszałka. Przypomnijmy: „Kilka tysięcy podpisów poparcia dla Michała Mulały oraz apel kilkudziesięciu samorządowców trafiło na biurko prezesa Jarosława Kaczyńskiego” - informował Onet. - „Działacze PiS z Zamojszczyzny domagają się przywrócenia swojego przedstawiciela w zarządzie województwa lubelskiego. W tle toczy się walka między Jarosławem Stawiarskim a Przemysławem Czarnek o władzę w Urzędzie Marszałkowskim” sugerował Onet: „W zarządzie województwa może dojść do przewrotu”. Również Radio Zet sugerowało, że zmiana w zarządzie województwa jest możliwa.



FOT. PM

Na piątkowej konferencji z poparciem dla Stawiarskiego stawili się posłowie PiS i Suwerennej Polski.

- Wczoraj uczestniczyłem w posiedzeniu ścisłego kierownictwa Prawa i Sprawiedliwości z udziałem prezesa Jarosława Kaczyńskiego,

i temat Lublina w żaden sposób nie istnieje. Jest dobra współpraca z Zarządem, jest rzetelna współpraca. Mamy tu stabilną sytuację, z czego się bardzo cieszę i myślę, że będzie to kolejna kadencja z wielkim pożytkiem dla Lubelszczyzny, dla mieszkańców

- mówił europoseł Mariusz Kamiński, wiceprezes PiS.

- Dzisiaj stanowimy jedność, stanowimy jedną drużynę, która zarządza województwem od 5 lat i nie zarządza bardzo skutecznie - ocenił poseł Sylwester Tulajew. Nawiązując do słów

posła Czarnka (o statku), zwrócił się z apelem do mediów i „wszystkich, dla których rozwój naszego regionu jest ważny”, żeby nie powiełać niesprawdzonych wiadomości. - Prośba, aby nie huścić tym statkiem, aby nie doprowadzić do tego, żeby

cokolwiek z tym statkiem się stało - podkreślił.

W podobnym tonie mówiła posłanka Magdalena Filipek-Sobczak. - Ostatnie wybory samorządowe pokazały, że jest pełna akceptacja mieszkańców województwa lubelskiego dla takiego sposobu rozwijania województwa - zauważyła. Z kolei Jan Kantak stwierdził, że mieszkańcy Lubelszczyzny docenili pracę marszałka Stawiarskiego idąc do wyborczych urn.

**- Suwerenna Polska
stoi za całym zarządem
województwa,
tak jak i za marszałkiem
Stawiarskim**

- podkreślił.

Europoseł Mariusz Kamiński przyznał natomiast, że otrzymał apel z podpisami poparcia z Zamojszczyzny, a więc regionie który miał domagać się przedstawiciela w zarządzie województwa. Przemysław Czarnek, polemizował z kolei z reporterem Radia Zet, które informowało o możliwej zmianie marszałka po wakacjach. - Żaden radny gminny nie będzie decydował, że pan marszałek będzie, czy nie będzie marszałkiem - uznał szef lubelskiego PiS-u. (IKI)

Rosną długi i skala bankructw

PROTEST - Skala bankructw w naszej branży jest przerażająca – alarmują przewoźnicy. Oczekują od rządu natychmiastowych zmian systemowych. W sobotę transportowcy blokowali pod Międzyrzecem Podlaskim dwie drogi krajowe

Ewelina Burda

Tylko od początku tego roku ponad **200 FIRM PRZEWOZOWYCH OGŁOSIŁO UPADŁOŚĆ**. A 60 proc. przewoźników zamierza zmniejszyć flotę i ciąć zatrudnienie. - Prawie każdy z nas ma długi. Wykańczają nas składki ZUS-owskie nieadekwatne do przychodów - tłumaczy Waldemar Jaszczur, przewodniczący Komitetu Obrony Przewoźników i Pracodawców Transportu, który wcześniej protestował w Dorohusku, ale po porozumieniu blokadę rozwiązano. - Przecież ja tam wigilię spędziłem. Niestety, ale nadal brakuje pragmatycznych decyzji ze strony rządu. A skala nieprawidłowości w branży jest spora. Nie ma regulacji prawnych w kwestii rynku ładunków. Powstało wiele podmiotów spedycyjnych z białoruskim kapitałem, które stosują nieuczciwe praktyki - denerwuje się Jaszczur.

W jego ocenie, potrzeba zmian **NA POZIOMIE USTAW**. - Dodatkowo tutaj, na ścianie wschodniej, wykończyło nas załamanie handlu ze Wschodem i zamknięcie kolejnych przejść granicznych. A żadnej



FOT: EB

tarczy nie dostaliśmy - wytyka przedsiębiorca. Przewoźnicy oczekują teraz na spotkanie z premierem Donaldem Tuskiem i prezydentem Andrzejem Dudą. - Póki co jesteśmy w kontakcie z doradcą prezydenta, Alvinem Gajadhurem, który zna nasze problemy - przyznaje przewodniczący.

Ale kryzys w transporcie przełożyć się może na inne

gałęzie biznesu. - Przecież my organizujemy łańcuchy dostaw. A to wszystko nakręca krajową gospodarkę - przekonuje Karol Rychlik z Siedlec, prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Międzynarodowych Przewoźników Drogowych i Spedytorów Podlasie. **- LICZYMY TEŻ NA REKOMPENSATY**, bo nie stać nas by dostosować

się do zielonej transformacji czy choćby na wymianę nowoczesnych tachografów - zaznacza Rychlik.

Z danych Zrzeszenia Międzynarodowych Przewoźników Drogowych w Polsce wynika, że w ubiegłym roku zbankrutowało 546 firm transportowych. - Krajowy Rejestr Długów wskazuje też na rosnące zadłużenie

branży TSL, które wynosi obecnie 1,3 mld zł - mówi Anna Brzezińska, rzeczniczka ZMPD. - Z tego 854,8 mln zł dotyczy małych firm. A warto pamiętać, że fundamentem polskiego międzynarodowego transportu drogowego są właśnie małe, rodzinne firmy - zauważa Brzezińska. Jej zdaniem, branżę na łopatki

rozłożyło kilka czynników. - Najpierw pandemia, później wojna w Ukrainie, a dalej umowa zezwalająca na de facto nieograniczone realizowanie przewozów z Ukrainy na teren Unii Europejskiej. Kolejnym kamyczkiem do całej góry problemów jest konieczność wymiany tachografów, co kosztuje ok. 5 tys. zł na jeden pojazd. Domagamy się od rządzących, by wykorzystując chociażby środki unijne z KPO sfinansowały tę wymianę - podkreśla rzeczniczka. Zrzeszenie apeluje też do rządu o choćby przejściowe ulgi lub zwolnienia z podatku od środków transportu czy z ubezpieczeniem społecznych.

Do tej pory, polski transport był liderem w tej branży na terenie UE z blisko 20-procentowym udziałem w rynku. Posiadał także największą flotę pojazdów. Branża przewozowa odpowiada również za 7 proc. polskiego PKB. - Jeśli nie będzie natychmiastowej reakcji rządu, będziemy nadal protestować - zapowiada Jaszczur.

Planowana pierwotnie na kilka dni blokada w Międzyrzeczu Podlaskim zakończyła się jednak w sobotę.

Złóż wniosek, aby nie stracić

Jeżeli jesteście uprawnieni do wypłaty 800+ na dziecko, to warto złożyć wniosek o świadczenie do końca czerwca. Jest to gwarancja wypłaty świadczenia wychowawczego w maksymalnej wysokości

Większość rodziców już przesłała wymagany wniosek do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i dostała także świadczenie za pierwszy miesiąc nowego okresu wypłat, czyli za czerwiec. Są tacy, którzy o wniosku zapomnieli albo zwlekają z jego złożeniem.

- Rodzic, który zdąży wysłać wniosek do końca czerwca, otrzyma wyrównanie świadczenia za ten miesiąc i nie straci finansowo. Opóźnia sobie jedynie wypłatę, bo ZUS ma czas na realizację czerwcaowych wniosków do sierpnia. Zwykle ZUS rozpatruje prawidłowo wypełniony wniosek w ciągu kilku, kilkunastu dni. Są też jednak zgłoszenia

z błędami, a te wymagają dalszych wyjaśnień i co za tym idzie potrzebują, więcej czasu na obsługę - tłumaczy Małgorzata Korba, rzeczniczka ZUS w województwie lubelskim.

Jeżeli natomiast wniosek wpłynie w lipcu lub później, to wypłata 800+ będzie przysługiwała dopiero od miesiąca jego złożenia - bez wyrównania wstecz. Dlatego z wy-

stąpieniem o świadczenie nie warto zwlekać.

Jeśli rodzic nie jest pewny, czy złożył wniosek o 800+ na bieżący okres, może to sprawdzić po zalogowaniu na Platformę Usług Elektronicznych ZUS. Są tam zarówno wnioski złożone przez PUE, jak i te z aplikacji mobilnej mZUS, bankowości elektronicznej czy portalu Emp@tia. Jeśli

ktoś nie miał dotychczas konta na PUE ZUS, to przy złożeniu wniosku przez bank lub Emp@tię takie konto powstało dla niego automatycznie. Na adres e-mail podany we wniosku o świadczenie wychowawcze rodzic otrzymał dane do logowania w PUE. W zakładce „Rodzina 800+” na PUE opiekun znajdzie szczegóły swoich dotych-

czasowych wniosków. Jest też informacja, na jakim etapie obsługi jest zgłoszenie i czy ZUS już przyznał świadczenie. 800+ przysługuje na każde dziecko do ukończenia 18 roku życia, niezależnie od dochodów opiekuna. Pieniądze można otrzymać jedynie w formie bezgotówkowej na rachunek bankowy.

P.P.

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwscnodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801, e-mail: redakcja@dziennikwscnodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego: Krzysztof Basiński

Dyrektor ds. multimediów

Krzysztof Kot

Redakcja:

Ewelina Burda

Anna Szewc

Katarzyna Zmysłowska

Katarzyna Nastaj (foto)

Ismena Cieśla

Artur Siekaczyński

Piotr Michalski (foto)

Paweł Puzio

Radosław Szczęch

Waldemar Piasecki (New York)

Waldemar Sulisz

Magazyn:

Radomir Wiśniewski

Sport:

Łukasz Gładysiewicz (kierownik)

Jarosław Czepiński

Kamil Koziół

Filip Ogórek

Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko

Mariusz Giezek

Michał Grot

Katarzyna Nakonieczna

Skład:

Tomasz Piekut-Jóźwicki

Zbigniew Goljanek

Ogłoszenia i nekrologi:

81 46 26 820,

697 770 393

e-mail:

jakuszevska@dziennikwscnodni.pl,

oferta@dziennikwscnodni.pl

Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.

ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Ogromne zniszczenia po silnych burzach

KILKASET INTERWENCJI STRAŻY Po sobotnich burzach mieszkańcy regionu liczą straty. Strażacy swoje prace już właściwie zakończyli, ale nadapracują np. energetycy naprawiając pozrywane linie. W ciągu całej soboty w województwie lubelskim odnotowano przeszło 300 zgłoszeń o połamanych drzewach, zerwanych dachach czy podtopieniach



FOT. KMP ZAMOŚĆ, MARCIN LEBIEDOWICZ - KP PSP HRUBIESZÓW

Jeszcze w sobotnie popołudnie dyżurny Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie informował nas o ponad 250 wezwaniach. Dzisiaj rano liczba ta wzrosła już do dokładnie 313.

- Najpoważniejsza sytuacja była w powiecie chełmskim, gdzie odnotowano aż 121

zgłoszeń - mówi nad dyżurny straży.

O tym, że skutki nawałnicy są usuwane informował w sobotę również prezydent Chełma. - Pracy jest bardzo dużo, dlatego proszę o wyrozumiałość i cierpliwość. Wszystkie awarie prądu zgłaszamy do zakładu energetycznego, sami bezpośrednio nie jesteśmy w stanie nic w tej kwestii

zrobić - zastrzegł w mediach społecznościowych Jakub Banaszek.

Poza Chełmem i okolicami strażacy mieli też sporo do zrobienia w powiecie zamojskim (41 interwencji), lubelskim (40), krasnostawskim (32), hrubieszowskim (22) i tomaszowskim (16). W innych częściach województwa ulewę i wichury nie były już tak bar-

dzo niszczycielskie. Interwencje strażaków dotyczyły głównie wyjazdów do połamanych drzew i oberwanych gałęzi, ale zdarzały się również uszkodzone dachy, czy zalane ulice i piwnice.

Do prawdopodobnie najpoważniejszego zdarzenia doszło w powiecie zamojskim. Na zalewie Rudka w Zwierzynicy podczas nawałnicy wyró-

ciły się cztery kajaki z siedmioma osobami. Natomiast na dwójkę kajakarzy płynących Wieprzem spadł konar drzewa. Jedną z kobiet w wyniku tego zdarzenia miała mocno poobijaną nogę.

W powiecie lubelskim najwięcej zdarzeń było na terenie gminy Bychawa. W miejscowości Zaraszów Kolonia doszło do uszkodzenia 6 dachów.

Na szczęście obyło się bez osób poszkodowanych.

Najtrudniej w regionie mieli strażacy z Chełma. Obsłużyli oni 107 zdarzeń. Ponownie większość dotyczyła połamanych drzew. Jednak tutaj również doszło do uszkodzenia kilkunastu budynków. Część z nich strażacy zabezpieczali doraźnie, aby jechać do kolejnych zdarzeń.

AK, ARTS

Pokochali kaczki. Nad rzeką tłumy



BIŁA PODLASKA Gumowe kaczki popłynęły Krzną. Wszystko w szczytnym celu. Mieszkańcy Białej Podlaskiej pokochali ten wyścig, już od kilku lat organizowany przez lokalny klub rotarian.

Na rzece zrobiło się żółto. A tłumy białczan kibicowały w niedzielę kaczkom. To charytatywna akcja, a w jej siódmej edycji rota-

rianie sprzedali ponad 600 tych gumowych zabawek. - W tym roku pieniądze przekazujemy na rzecz stowarzyszenia Wspólny Świat - mówi Anna Skerczyńska, szefowa klubu. - Z roku na rok widzimy coraz większe zainteresowanie mieszkańców, którzy dopytują i chętnie włączają się w akcję. Mamy nadzieję, że już na



stałe wpisujemy się w kalendarz miejskich imprez - zaznacza Skerczyńska.

Za kaczkę każdy mógł zapłacić tyle, ile chciał. - Nasi koledzy ufundowali nagrody dla właścicieli kaczek, które jako pierwsze dopłynęły do mety. To obraz Sylwii Kalinowskiej, hulajnoga i laptop. A za ostatnią właściciel dostał rower ufundowany przez

prezydenta Białej Podlaskiej - precyzuje szefowa klubu Rotary.

3 lipca czek z pieniędzmi trafi do stowarzyszenia Wspólny Świat, które pomaga osobom z autyzmem. - Środki oczywiście się przydadzą, bo budujemy teraz ostatni element naszego centrum, czyli szkołę podstawową. Niezbędna jest



FOT. EB

nam ta infrastruktura, by móc przyjmować kolejne dzieci. Obecnie wynajmowane przez nas pomieszczenia przy ulicy Pokoju i Warszawskiej już nam nie wystarczają - przyznaje Anna Chwałek, prezes stowarzyszenia, które działa od 17 lat. - Budowa ma się zakończyć w listopadzie tego roku. Planujemy się tam

wprowadzić w 2025 roku - zapowiada. Wspólny Świat dostał na tę inwestycję m.in. 3 mln zł z Ministerstwa Edukacji, ale całość oszacowana jest na ponad 11 mln zł.

W ubiegłym roku podczas wyścigu kaczek udało się zebrać 25 tys. zł. Pieniądze trafiły na leczenie Stasia Motyczki.

(EB)

Wzruszające pożegnanie dyrektorów

EDUKACJA W piątek, 21 czerwca społeczność szkolna Zespołu Szkół nr 1 w Lublinie, pożegnała swoją dyrektorkę Elżbietę Sękowską. Przez siedemnaście lat kierowała placówką, która ciągle się rozwijała i stała się istotnym punktem na mapie edukacyjnej Lublina

Katarzyna Nastaj

Uczniowie oraz nauczyciele pod przewodnictwem ustępującej ze stanowiska dyrektorki, osiągnęli wiele sukcesów a także mogą poszczycić się bardzo wysokim poziomem nauczania i wynikami z egzaminów maturalnych jak i zawodowych.

- Kiedy w kwietniu 2007 roku po objęciu stanowiska dyrektorki szkoły, przygotowałam swoje pierwsze przemówienie, bardzo przejęta zapytałam syna co takiego mam powiedzieć, a on mi odpowiedział

„Mamciu mów co chcesz, byle krótko”

i zawsze mówiłam krótko - rozpoczęła swoje pożegnalne przemówienie do społeczności szkolnej dyrektorka Elżbieta Sękowska. Ustępująca dyrektorka podkreśliła, że cieszy ją obecna pozycja szkoły, a zasługą jest wspólny wysiłek, ale i dorobek poprzednich pokoleń. Zaznaczyła, że dla wielu uczniów, nauczycieli i pracowników Zespołu Szkół nr 1 w Lublinie, jest szkołą wyjątkową, nie ze względu spektakularnych osiągnięć w postaci dyplomów i certyfikatów, ale ze względu na klimat, twórczą atmosferę i kulturę organizacyjną.

-Zawsze będę dumna, że jako nauczyciel, wychowawca, wicedyrektor i dyrektor, pracowałam w szkole w której, szacunek do drugiego człowieka, był wartością najwyższą - mówiła Sękowska. Udało nam się zrealizować wiele autorskich przedsięwzięć, wydarzeń, które zyskały uznanie uczniów, nauczycieli, ale także środowiska. Organizowaliśmy wojewódzkie sesje popularno-naukowe, konferencje,



osobiście jestem im bardzo wdzięczna - mówiła Kasia, absolwentka ZS1.

Aleksandra jest absolwentką Zespołu Szkół nr 1 w Lublinie, choć szkołę ukończyła rok wcześniej, już za nią zatęskniła i była obecna na pożegnaniu dyrektorki Elżbiety Sękowskiej. Na pytanie jaką dyrektorką była odpowiedziała: - Cudowna osoba, bardzo ciepła, wspierająca i okazują zainteresowanie. Kochała wszystkich swoich uczniów, jak swoje własne dzieci. Podobnie jak dyrektor Szum. Był opiekunem naszego profilu, bardzo wspierający i pomagający w rozwiązywaniu problemów.

Piotr uczył się w Grabskim w latach 2017-2021, na profilu technik informatyk. Jako przewodniczący samorządu uczniowskiego, bardzo chwalił sobie współpracę z dyrektorką, zwłaszcza w okresie pandemii. Podkreślił, że właśnie okres zdalnej szkoły pokazał, jak poważnie dyrektorka podchodziła do problemów uczniów.

- Takich nauczycieli potrzeba w każdej szkole.

Będzie ich bardzo brakowało. To pani dyrektor Elżbieta Sękowska stworzyła klimat tej szkoły - podsumował Piotr.

Dyrekcję chwalą również nauczyciele uczący w ZS nr 1 w Lublinie - Elżbieta Sękowska i Andrzej Szum - wspaniali ludzie - nie tylko wspierający jako dyrektorka, w kwestii organizacji klasa - szkoła, ale również jako ludzie, którzy pochylają się nad osobistym życiem pracowników. Jeśli chodzi o funkcjonowanie szkoły to fantastyczna organizacja i poczucie bezpieczeństwa, wysoka kultura pracy, kontrola z pochyleniem na wspieranie. Będzie nam ich bardzo brakowało w naszej społeczności szkolnej - mówiła Urszula Zwijacz, nauczyciel w ZS nr 1 w Lublinie.

Robert Podlecki maturę w Grabskim zdał ponad trzydzieści lat temu, teraz jest nauczycielem w swojej szkole. Dyrektorka Sękowska jest dla niego wspaniałym managerem, dobrym człowiekiem i przyjacielem.

- Dyrektorka Sękowska dużo wymaga, dużo oczekuje, ale jeszcze więcej daje. Jest osobą do której zawsze można się zwrócić o poradę. Zawsze otrzymywałam wsparcie. Kiedyś ktoś powiedział „dyrektorem się bywa, człowiekiem się jest”, w tym przypadku jest to połączone w jedną

dokonałość - opowiadał Robert Podlecki. I dodał: Dyrektorka Andrzej Szum jest wiodącą postacią, jeśli chodzi o zarządzanie, podobnie jak pani Elżbieta, zawsze pomagał nam nauczycielom w wielu problemach z jakimi się pomagaliśmy. Świetny doradca w sprawach dotyczących trudnych rodziców oraz jak namówić ucznia, aby chciał nadal dążyć do celu. Mówi się, że nie ma ludzi niezastąpionych, ale te osoby będzie bardzo trudno zastąpić.

Wśród wielu przemówień i podziękowań, znalazły się też te najważniejsze, bo skierowane do uczniów, których ustępująca ze stanowiska dyrektorka Elżbieta Sękowska kochała najbardziej.

- Kochani, życie pełnią życia, angażujcie się, nie bądźcie zapatrzeni w siebie,

odkrywajcie swoje talenty i pielęgnujcie pasje, wyznaczajcie cele, priorytety i to co ważne. Jeśli popełniacie błędy, tak jak my, to trudno, każdy je popełnia, ważne jest to, co z tym zrobicie, dalej trzeba żyć i stawiać temu czoła. Nie ma rzeczy niemożliwych, są tylko rzeczy których jeszcze nie robiliście. Pamiętajcie od waszych wyborów i decyzji zależy to kim będziecie i jak potoczy się wasz los. Zaslugujecie na szczęście i macie do niego prawo.

Podążajcie za marzeniami i nie zapominajcie o wartościach,

bo one w życiu są bezcenne. Bądźcie dobrymi ludźmi i dobrymi Polakami. Otoczenie szkoły zmienia się bardzo dynamicznie, w świecie zachodzą procesy i zjawiska, które będą miały ogromny wpływ na wasze życie i życie szkoły, dlatego otwartość szkoły na zmiany i gotowość na wdrażanie nowych rozwiązań są konieczne, ale zawsze na bazie fundamentów niezmiennych, które w tej szkole były, są i powinny pozostać. Mądrość, godność, prawda i uczciwość. Nie wstydzę się tego powiedzieć, czuje się spełniona zawodowo, kocham to miejsce i ludzi z nim związanych. Adres Zespołu Szkół nr 1 im. Władysława Grabskiego przy ul. Podwale 11, zawsze będzie wśród tych na mapie mojego życia - pożegnała społeczność szkolną, przyjaciół i absolwentów Elżbieta Sękowska, dyrektorka Zespołu Szkół nr 1 Lublinie.

ogólnopolskie kongresy, ogólnopolskie i wojewódzkie konkursy. Zrealizowaliśmy ponad sto projektów edukacyjnych w ciągu dziesięciu lat - wracała pamięcią.

Dyrektor Andrzej Szum swoją przygodę z Grabskim rozpoczął w 1992 roku, uczniowie i absolwenci, mówią o nim pasjonat, myśliciel, świetny nauczyciel i dyrektor, przyjaciel i organizator najlepszych wycieczek, które zostają w pamięci absolwentów na lata. Jak przyznaje na przestrzeni lat w szkole przy ul. Podwale 11, **ZMIENIŁO SIĘ WSZYSTKO.** - Dawniej było łatwiej, po prostu uczyłem swoich

uczniów, w chwili obecnej jestem psychologiem, psychiatrą, policjantem, prokuratorem a nauczycielem to w wolnych chwilach. Przyznaję, że gdy wchodzę do swojej sali 108, to autentycznie czuję się belfrem, bo wtedy mam czas. Poza salą jestem urzędnikiem, który siedzi w papierach, interweniuje lub szuka rozwiązania. Na przestrzeni lat zmieniło się też nastawienie rodziców, są bardziej roszczeniowi - mówił odchodzący na emeryturę dyrektor Andrzej Szum. I dodaje: - Najbardziej będzie mi brakowało dzieciaków - moich uczniów. **KONTAKT Z NIMI JEST LEKIEM**, często sły-

szalem, że uczniowie lubią mnie słuchać - właśnie tego, będzie mi brakowało. Przekazywania wiedzy i tej pasji, nie biurokracji. Dzieci jak wyczują, że ktoś ma jakąś pasję, to chętnie na lekcję chodzą. Bycie przez trzydzieści dwa lata nauczycielem, było zdecydowanie moją pasją - podsumował.

- Grabski. Wiele wspaniałych wspomnień. Przyjaźnie, które trwają do dziś. Pani Elżbieta Sękowska i pan Andrzej Szum, ludzie, pedagodzy, przyjaciele, dzięki którym nie jeden uczeń uwierzył w siebie. Dla mnie osobiście, to drogowskazy na drodze mojego młodego życia, za co



Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie i najbliższym

Zmarłego

śTP

Prof. dr n. med.

Tomasza Zubilewicza

Wieloletniego Kierownika Kliniki Chirurgii
Naczyni i Angiologii UM w Lublinie
Sklądają pograżeniu w smutku pracownicy
Kliniki Traumatologii

n474

Z wielkim smutkiem i żalem żegnamy



śTP

Alicję Komadę

emerytowaną pracownicę
Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Krasnymstawie
Rodzinie i Bliskim
wyrazy głębokiego współczucia
składają
Zarząd i Pracownicy OSM w Krasnymstawie

n475

Niecodzienny pojazd zawitał na politechnikę

Wpiątek 21 czerwca na terenach zielonych Politechniki Lubelskiej pojawił się poduszkowiec. Do tej pory można było go zobaczyć podczas zawodów. Teraz stanie się częścią badawczą laboratorium lubelskiej uczelni.

Ten niewielki pojazd osiąga prędkość do 100 km/h. To wszystko za sprawą silnika firmy Yamaha o mocy 50 koni mechanicznych. Jego długość wynosi około 2,7 metra, ale po rozłożeniu pełnej poduszki wymiary nieco się zwiększają. Jest to pojazd maksymalnie trzyosobowy.

Dzięki jego zaletom w trudnych warunkach: obszarach



FOT. POLITECHNIKA LUBELSKA

podmokłych, nad jeziorami i zalewami oraz piaskami i trawami doskonale sprawdza się między innymi w ratownictwie. W kryzysowych sytuacjach, takich jak zalania, pozwoli on na szybkie dotarcie do poszkodowanych, wspierając działania straży pożarnej i innych służb ratowniczych oraz patrolowania obszarów nadgranicznych.

– Pojazd będzie teraz ważnym elementem zajęć prowadzonych na Politechnice Lubelskiej. Studenci oraz uczniowie z Powiatowego Centrum Edukacji Zawodowej im. Zygmunta Puławskiego w Świdniku będą mogli uczyć się na nim budowy i zasad działania. Dodatko-

wo poznają technologie stosowane w wiatrakowcach, śmigłowcach i wiroplatach, a także zjawiska związane z przepływami i opływami powietrza, które są kluczowe w lotnictwie – przekazuje rzeczniczka Politechniki Lubelskiej, Iwona Czajkowska-Deneka.

Będzie to drugi pojazd tego typu na lubelskiej uczelni techników. Ten pierwszy jest starszy i w porównaniu do nowego ma sporo ograniczeń, między innymi w prędkości maksymalnej. Stary poduszkowiec rozpędzał się do zaledwie 40 km/h.

● POJAZD TEN POJAWI SIĘ JUŻ W PRZYSZŁY PIĄTEK 28 CZERWCA W PROGRAMIE MOTO DW.

OPRAC. ARTS

„Przyłącz się do nas” – kasa od MPWiK do wzięcia

Ponad 700 tysięcy złotych do rozdysponowania między mieszkańców Lublina mają miejskie wodociągi. Wszystko w ramach dofinansowania do budowy podłączeń do sieci kanalizacji sanitarnej w mieście.

Program „Przyłącz się do nas” ma na celu poprawę jakości życia mieszkańców, ochronę środowiska i efekt ekologiczny.

– To kolejna edycja programu, który w latach 2013-2016 cieszył się ogromną popularnością wśród mieszkańców Lublina. Na realizację programu przeznaczono wtedy 2,5 mln zł, dzięki czemu do miejskiego systemu kanalizacji sanitarnej podłączono 6300 mieszkańców – podsumowuje Artur Szymczyk, Prezes Zarządu MPWiK Sp. z o.o. w Lublinie.

Dofinansowanie można uzyskać do wybudowanego podłączenia do sieci kanali-

zacji sanitarnej - w wysokości do 50 proc. poniesionych kosztów budowy, w kwocie nie większej niż 5 tys. zł. Wsparcie finansowe przeznaczone jest także do wybudowanego podłączenia do sieci kanalizacji sanitarnej z przydomową przepompownią ścieków – w wysokości do 50 proc. poniesionych kosztów budowy, w kwocie nie większej niż 10 tys. zł.

– O dofinansowanie mogą ubiegać się podmioty, które wykonały podłączenie posesji do miejskiej sieci kanalizacji sanitarnej i w okresie od 1 czerwca 2024 r. do 30 września 2024 r. zawarły lub zawrą z MPWiK w Lublinie umowę o odprowadzanie ścieków

bytowych z posesji zabudowanych m.in.: budynkami mieszkalnymi, budynkami przeznaczonymi na potrzeby administracji publicznej, oświaty, opieki zdrowotnej, społecznej lub socjalnej – wyjaśnia Magdalena Bożko-Miedzwiecka, rzeczniczka spółki.

– Celem programu jest wsparcie budowy podłączeń do sieci kanalizacji sanitarnej, a równocześnie poprawa stanu środowiska i ochrona gospodarki wodnej w mieście poprzez likwidację zbiorników bezodpływowych – dodaje Prezes Artur Szymczyk.

Wnioski o dofinansowanie przez MPWiK przyłączenia

swoich nieruchomości do sieci miejskiej mieszkańcy mogą już składać. Środki będą przyznawane do wyzerowania lub najpóźniej do końca października bieżącego roku. Szczegóły znajdują się w regulaminie na stronie spółki.

Poprzednia edycja programu „Przyłącz się do nas” realizowana była od 1 czerwca 2013 roku do 31 grudnia 2016 roku. W ramach programu do sieci unijnych podłączono 6015 osób, a do pozostałych sieci 285. W sumie do miejskiego systemu kanalizacji sanitarnej przybyło 6300 mieszkańców. Na realizację programu przeznaczono 2,5 mln zł.

OPRAC. ARTS

Apetyt na sukces

Wspólna inicjatywa Skende, Miasta Lublin i lubelskich restauratorów dla uczniów. Lublin Skills Up - Apetyt na sukces w gastro, to hasło projektu dla młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną, która chce w przyszłości pracować w branży gastronomicznej

Na początku uczniowie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1 wzięli udział w zorganizowanym dla nich cyklu 8 warsztatów zorganizowanych w Studium kulinarnym Szwedzki Stół w centrum handlowym

Skende. Szczególny nacisk położono na naukę umiejętności praktycznych, przygotowywania makaroników i dekorowania deserów.

Drugą częścią projektu były praktyki, które uczestnikom zaoferowała restauracja IKEA mieszcząca się w centrum handlowym Skende. Oprócz kształcenia umiejętności program miał także na celu podniesienie kompetencji społecznych jego uczestników.

– Współpraca tak wielu podmiotów, w tym przedsiębiorców z branży gastronomicznej zaowocowała powstaniem wyjątkowego projektu dla wy-

jątkowej młodzieży. Cieszę się, że wsparcie kompetencji, potrzebnych młodym mieszkańcom na rynku pracy jest nie tylko ambicją miasta Lublin, ale też partnerów, którzy podzielili się z uczestnikami i uczestniczkami wiedzą oraz doświadczeniem zawodowym – mówiła Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, zastępczyni prezydenta Miasta Lublin ds. kultury, sportu i partycypacji.

Projekt mógł się odbyć dzięki pomocy i zaangażowaniu ze strony właścicieli lubelskich restauracji. W programie wzięły udział firmy takie jak: Restauracja Uwędzona

Inaczej, cukiernia Hotelu Wieniawski, Restauracja Bombardino, Lubelska Manufaktura Czekolady, Trybunalska City Pub, Restauracja Giuseppe, Rodzinna palarnia kawy Coffee & Sons oraz lodziarnio-kawiarnia BOSKO. Wszyscy wsparli program również finansowo i zdecydowali się zrezygnować ze swojego wynagrodzenia.

Inicjatywa Skende jest jednym z elementów miejskiego programu Lublin Skills Up, który ma na celu aktywizację mieszkańców Lublina i podnoszenie ich kompetencji. Program trwa od dwóch lat.

MAGDALENA GĄSIOR



odwiedź nas na
www.dziennikwschodni.pl
facebook.com/dziennikwschodni
facebook.com/lubelskisport
Instagram
Twitter

dziennik
WSCHODNI **opl**

R E K L A M A

OBWIESZCZENIE

Syndyk masy upadłości Michała Lizuta zaprasza do składania ofert na zakup:

1. Maszyny do pakowania (m.in. ubrań, produktów jednorazowych) za cenę nie niższą niż 10 500,00 złotych. Wymagane wadium 1 000,00 złotych.
2. Części zamienne za cenę nie niższą niż 984,00 złotych. Wymagane wadium 100,00 złotych.

Opis i oszacowanie ruchomości dostępne wyłącznie w dni robocze w biurze syndyka ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin w godzinach od 10-14. Informacji udziela Pan Krzysztof Nastulak tel. 601-511-606.

Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty jest uiszczenie wadium na rachunek bankowy numer: 37 8025 0007 0710 3290 2000 0010

Ważna oferta powinna zawierać:

1. Nazwisko oferenta z adresem /nazwę firmy z adresem siedziby i statusem prawnym/
2. Adres do doręczania korespondencji
3. Oferowaną cenę, która nie może być niższa niż cena wywoławcza, sposób zapłaty i termin zapłaty
4. Dane osób upoważnionych do reprezentowania oferenta wraz z ewentualnymi pełnomocnictwami i dokumentacją wskazującą legitymację wskazanych osób do reprezentowania oferenta/odpis z KRS-u lub innych właściwych rejestrów/
5. Dowód wpłaty wadium.
6. Zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, opłat i podatków związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
7. W wypadku, gdy oferentem będzie cudzoziemiec, stosowne promesy lub zezwolenia na nabycie nieruchomości w Polsce o ile są one wymagane po stronie oferenta
8. Oświadczenie, że nie zachodzą przesłanki określone w art. 157a ust. 1 i 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze.
9. Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz, że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu, jak i wyrażenie zgody na wyłączenie rękojmi za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558§1 KC.

Sporządzone w języku polskim pisemne zapieczętowane oferty należy składać do dnia 5 lipca 2024r. do godziny 14.00 w kancelarii syndyka w Lublinie ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin dopiskiem „oferta na zakup nieruchomości sygn. akt LU1S/GUP-s/587/2023”.

Syndyk zastrzega sobie prawo do odstąpienia od sprzedaży bez podawania przyczyn na każdym etapie postępowania.

Magia nocy świętojańskiej

OBRZĘDY W sobotę Muzeum Wsi Lubelskiej zaprosiło odwiedzających w niezwykłą podróż w czasie. Były obrzędy, opowieści, wianki, woda, ogień, śpiew i kwiat paproci, a wszystko to za sprawą Nocy Św. Jana potocznie zwanej nocą świętojańską



Moja babcia mówiła, że dawniej wianek puszczonego na wodę miał przynieść szczęście młodej panie. Jak został wyłowiony przez mężczyznę, to było pewne, że niedługo owa niewiasta, pozna swego przyszłego męża - mówiła pani Barbara. Gorzej było, gdy utonął lub zaplątał się w zarośla, odbierano to **ZA ZŁĄ WRÓŻBĘ**. Właściciele groziło staropanieństwo i kłopoty miłosne.

Odwiedzający skansen na stanowiskach pokazowo-warsztatowych mogli poznać zwyczaje i wierzenia związane z wigilią św. Jana. Zapoznawali się też z medycyną ludową: ziołami i ich właściwościami oraz słuchali legend o zaczarowanym kwiecie paproci i samodzielnie wili wianki. Najmłodsi uczestnicy mogli spróbować swoich sił w pracach plastycznych i szukali kwiatu paproci.

O zachodzie słońca uczestnicy mogli podziwiać widowisko obrzędowe „Wilia św. Jana”, w wykonaniu Zespołu Obrzędowego z Hańska przy Zagrodzie z Janiszowa. By na koniec w blasku zachodzącego słońca puścić wianki na wodę.

Dawniej Noc Świętojańska była obchodzona w nocy z 23 na 24 czerwca w wigilię świętego Jana Chrzciciela. Była próbą zamienienia na chrześcijańskie obrzędów pogańskich związanych z letnim przesileniem słońca. Do głównych ceremoniałów należało: palenie ognia, skoki przez ognisko, palenie kukły, tańce dziewcząt wokół rozpalonego w nocy ogniska, obrzęd zarzucania wianków przez głowę na drzewa oraz puszczenie wianków po wodzie.

TEKST I FOT. KN



Po unijną kasę na wiślany szlak - Blue Valley

TURYSTYKA Blisko 600 kilometrów dróg rowerowych wzdłuż Wisły oraz jej dopływów ma powstać w ramach nowego szlaku turystycznego Blue Valley. Część inwestycji planowana jest na terenie województwa lubelskiego. Wartość projektu szacowana jest na 165 mln euro

Radosław Szczęch

Lubelskie, Mazowieckie, Podkarpackie i Świętokrzyskie - wspólnie chcą pozyskać i wydać setki milionów złotych na nowy produkt turystyczny - Niebieską Dolinę. Chodzi o szereg inwestycji w nową, turystyczną infrastrukturę nad najważniejszymi rzekami wszystkich tych czterech województw, jak Wisła, San, Wieprz, czy Nida. W planach jest budowa nowych, nadrzecznych ścieżek rowerowych o łącznej liczbie nawet 600 km, z czego ok. 120 km miałyby trafić na Lubelszczyznę. Trasy miałyby biec m.in. po koronach wałów przeciwpowodziowych, a ich uzupełnieniem byłyby miejsca obsługi ruchu rowerowego.

Jedno z takich miejsc może powstać w Puławach. Podczas najbliższej sesji miejscowi radni podejmą uchwałę o wyrażeniu woli przystąpienia miasta do Blue Valley. Pod koniec maja, podczas spotkania w lubelskim Urzędzie Marszałkowskim, puławscy samorządowcy zadeklarowali powstanie turystycznego obiektu w ramach szlaku na



FOT. PIXABAY/ILUSTRACYJNE

terenie puławskiej mariny. Chodzi o „miejsce obsługi rowerzystów”, „miejsce przyjazne kajakarzom” oraz „miejsce obsługi kamperów”.

- Praktycznie wszystkie trzy elementy w naszym przypadku są już wykonane. Wymagają jedynie niewielkich prac modernizacyjnych. W ramach wcześniejszych

konsultacji został uzgodniony również przebieg szlaku rowerowego przez Puławę. Zakładamy, że będzie to istniejąca ścieżka rowerowa na bulwarze nadwiślańskim wraz z jej nowym przebiegiem w kierunku planowanej do budowy kładki na rzece Kurówce, natomiast w kierunku Kazimierza Dolnego

szlak ma być poprowadzony koroną wału - czytamy w uzasadnieniu projektu uchwały. Przypominamy, że ścieżką przy wale (o ile nie trwają na nim prace konserwacyjne) z Puław obecnie można dojechać zaledwie do Bochothnicy, za którą znajduje się dzika przeprawa przez rzekę Bochothniczkę. W ramach BV

z pewnością powstałaby tam nowa kładka.

Sieć nowych dróg rowerowych na Lubelszczyźnie docelowo ma połączyć Annapol, Kazimierz Dolny, Puławę, Dęblin i Steżycę, spinając się jednocześnie do tras biegnących dalej na północ i południe. Projekt zakłada również sfinansowanie infrastruktury

tury towarzyszącej, w tym ładowarek do pojazdów elektrycznych, w rowerów i skuterków z napędem tego rodzaju. Tego typu urządzenia miałyby stać m.in. w Kraśniku, Krasnobrodzie, Janowie Lubelskim, Zwierzyńcu, czy Tomaszowie Lubelskim. Plan dotyczy również utworzenia nowych parkingów na kamperów, przystani kajakowych itp.

Według autorów koncepcji BV, Niebieska Dolina ma stać się kompleksowym produktem turystycznym i magnesem przyciągającym turystów spragnionych aktywnego wypoczynku. Łącznie w Blue Valley uczestniczyć ma nawet 70 samorządów z czterech województw, a wartość planowanych zadań w ramach tego unijnego projektu wynosi ok. 165 mln euro, czyli ponad 700 mln zł. Obecnie poszczególne gminy podejmują uchwały o przystąpieniu do tej inicjatywy. Po zakończeniu tego etapu, władze wojewódzkie złożą wniosek o pozyskanie dotacji w ramach „Funduszy Europejskich dla Polski Wschodniej na lata 2021-2027”.

Kłopotliwe skrzyżowanie. Szansa na przebudowę

Skrzyżowanie ulicy Kołłątaja z Pustą z powodu słabej widoczności od lat sprawia problemy puławskim kierowcom. Krok w stronę zmiany tego stanu rzeczy w odpowiedzi na sygnały ze strony mieszkańców wykonał Zarząd Dróg Miejskich

Zródłem problemu na tym skrzyżowaniu jest ograniczona widoczność, którą pogarszają zaparkowane - również na zakazie - samochody. O zmiany, które doprowadziłyby do poprawy bezpieczeństwa kierowców i pieszych od dłuższego czasu upominają się mieszkańcy, w tym miejscy radni.

Kolejną już interwencję dotyczącą tego miejsca w maju złożył radny PiS, Tomasz Kraszewski. Pół roku temu samorządowiec proponował rozważenie zmian wprowadzenie na jednym z odcinków ul. Kołłątaja ruchu jednokierunkowego, ale urzędnicy pomysł ten odrzucili. Tym razem Kraszewski zwrócił się

z wnioskiem o przebudowę skrzyżowania w celu poprawy bezpieczeństwa użytkowników ruchu bez podawania konkretnych wytycznych. I co ciekawe - odpowiedź jest pozytywna.

Zarząd Dróg Miejskich w Puławach złożył już wniosek do prezydenta o zabezpieczenie środków w tego rocznym budżecie miasta na opracowanie dokumentacji technicznej przebudowy skrzyżowania Kołłątaja z Pustą. Jak wynika z udzielonej radnemu odpowiedzi, w przypadku przyznania pieniędzy na ten cel (ok. 30 tys. zł), dokumentacja powinna powstać jeszcze w tym roku.

Na czym miałyby polegać ta przebudowa? - Jej celem



Skrzyżowanie ul. Kołłątaja z ul. Pustą wymaga zmian, które mają poprawić bezpieczeństwo użytkowników ruchu - kierowców i pieszych

FOT. GEOPORTAL2

jest podniesienie poziomu bezpieczeństwa ruchu drogowego w tym miejscu poprzez zmianę geometrii skrzyżowania, lokalizacji przejść dla pieszych oraz zastosowanie elementów spowalniających. Dokładny zakres będzie znany po zakończeniu prac projektowych - tłumaczy Wiesław Stolarski, dyrektor ZDM-u.

Koszt inwestycji na tym etapie nie jest znany. Więcej wiadomo o możliwym terminie jej wykonania. Jak wynika z informacji udzielonej przez dyrektora ZDM, w przypadku przyznania finansowania, przebudowa mogłaby zostać wykonana w przyszłym roku. Warunkiem jest zgoda rady miasta.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Gdzie można już bezpiecznie pływać

WAKACJE NAD WODĄ Świadectwa zostały rozdane, zaczęły się wakacje. Sprawdzamy, gdzie w tym roku otwarte już zostały kąpieliska. Jak wygląda czystość wody i na których plażach są ratownicy.

Dzisiaj startujemy nad zalewem w Zamościu, jutro w Krasnobrodzie, w poniedziałek w Biłgoraju – mówił nam w piątek Piotr Synowiec, szef zamojskiego oddziału Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Dodał, że na każdym z tych kąpielisk był w stanie zapewnić trzyosobową obsadę. Za tydzień pod okiem ratowników (od 29 czerwca) będzie się można kąpać w Nieliszu, a dzień później sezon ruszy formalnie nad zalewem w Majdanie Sopotkim.

WOPR stara się też znaleźć ludzi do pracy na kąpielisku w Kulikowie (gm. Nielisz). Ale tu już są pewne problemy.

– Bo to jest nowe miejsce i w takich sytuacjach ratownicy niechętnie podejmują się pracy. Po prostu nie wiedzą, co ich tam czeka. Ale jestem dobrej myśli – mówi Synowiec.

Zapowiada też, że WOPR postara się o obsadę nad



zalewem w Jacni. Tam kąpielisko ruszyło w zeszłym roku po raz pierwszy. Otwarto je z poślizgiem, właśnie m.in. dlatego, że były komplikacje ze znalezieniem kadry.

– Teraz mamy zapytanie ofertowe z terminem na 5

Nad zalewem w Krasnobrodzie ratownicy pracują już od soboty. Dzień wcześniej pojawili się na plaży nad zalewem w Zamościu.

FOT. A. SZEWC/ARCHIWUM

lipca. Zobaczymy, może się uda – dodaje Piotr Synowiec.

Miejsc, w których można latem wypoczywać nad wodą jest w regionie więcej. To m.in. również zalewy w Józefowie i Biszczu (powiat biłgorajski) czy Stawy Echo w Zwierzyńcu.

Informacje o tym, w których miejscach można się kąpać, są dostępne i regularnie uaktualniane w serwisie kąpieliskowym Głównego Inspektoratu Sanitarnego. Są tam dane m.in. o wynikach czystości wody w poszczególnych akwenach. Sprawdziliśmy, które miejsca

są już otwarte dla spragnionych plażowania i pływania.

Ratownicy są już od soboty na trzech z czterech wyznaczonych kąpielisk w Okunince nad Jeziorem Białym. Czwarte, zlokalizowane przy Ośrodku Astur, w zachodniej części zbiornika ruszy formalnie w środę, 26 czerwca.

Sanepid przebadał też i dopuścił do otwarcia kąpielisko nad zalewem w Majdanie Zahorodnyńskim, a także zlokalizowane na zbiorniku małej retencji w miejscowości Staw, również Glinianki i Żółtańce w pobliżu Chełma oraz położone w powiecie chełmskim zalew Maczuły w Horodysku, zalew w Natalinie i Dębowy Las w Wołkowianach.

Kąpać się można także w Zimnej Wodzie w Łukowie i Międzyrzeczych Jeziorkach w pow. białskim. Czysta woda jest także w zalewie krańskim i w Dolinie 10 Stawów w Poniatowej oraz Janowicach w powiecie puławskim. **AK**

Kłamał jak z nut. Raz był wojskowym, raz organizatorem

Gdy dzwonił do organizatorów lotniczych pokazów, mówił, że pracuje w wojsku. Kiedy kontaktował się z armią, przedstawiał się jako organizator imprezy lotniczej. Gdy został zatrzymany, przyznał się do winy, ale nie umiał wyjaśnić powodów swojego zachowania

Mowa o 42-latk z Rzeszowa zatrzymanym przez zamojską policję. Mężczyzna swoją „nielegalną działalność” prowadził przed pokazami lotniczymi, które niebawem mają się odbyć

na lotnisku w podzamojskim Mokrem. - Dzwoniący do aeroklubu mężczyzna przedstawił się jako funkcjonariusz dowództwa wojsk lotniczych. Podczas rozmowy poinformował, że w ministerstwie podjęto decyzję o odwołaniu udziału wojska w zaplanowanych na przyszły weekend pokazach organizowanych pod nazwą Centralne Pokazy Lotnicze w podzamojskiej miejscowości Mokre - opowiada Dorota Krukowska-Bubiło, rzeczniczka Komendy Miejskiej Policji w Zamościu.



42-latek po zatrzymaniu nie umiał wyjaśnić, dlaczego wprowadzał ludzi w błąd

FOT. KMP ZAMOŚĆ

Te „sensacyjne doniesienia” rozmówcy wydały się jednak komuś nieco podejrzane. Więc zaczęto je weryfikować w dowództwie sił zbrojnych. Okazało się, że tam także odbierali telefony z dziwnymi informacjami. Osoba podająca się za przedstawiciela organizatora pokazów powiedziała, że udział wojska został odwołany.

Wtedy sprawą zainteresowano policję. Funkcjonariusze szybko ustalili sprawcę zamieszania. To 42-letni mieszkaniec Rzeszowa. Zatrzymano go w piątek. Noc spędził w areszcie, a w sobotę usłyszał zarzuty

podawania się za funkcjonariusza publicznego. Przyznał się do winy, ale nie umiał wyjaśnić, czemu tak, a nie inaczej się zachował.

- Zgodnie z artykułem 227 kodeksu karnego - kto, podając się za funkcjonariusza publicznego albo wyzyskując błędne przeświadczenie o tym innej osoby, wykonuje czynność związaną z jego funkcją, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku - przypomina asp. sztab. Krukowska-Bubiło. **AK**

Jak flaki to tylko w Piaskach

Piaskach odbędzie się jedno z najbardziej wyczekiwanych wydarzeń kulinarnych sezonu, czyli Festiwal Flaków. Organizatorzy przygotowali atrakcyjny program. Były pokazy psów rasowych, występy lokalnych artystów, konkursy kulinarne, animacje dla dzieci oraz koncerty. Wystąpiły m.in. Kapela Uroczysko, Sentymalna Kapela Piasecka, zespół Daj To Głośniej oraz gwiazda wieczoru – BARANOVSKI. Na zakończenie wieczoru odbyła się dyskoteka pod chmurką.

TEKST I FOT. PM



Przegrał z wójtem w wyborach. Nie będzie już skarbnikiem

KADRY Jest nowy skarbnik w gminie Biała Podlaska. Poprzednik był konkurentem obecnego wójta Konrada Gąsiorowskiego w ostatnich wyborach samorządowych

Tylko do końca czerwca Krzysztof Radzikowski będzie pilnował finansów gminy. – Znaleźliśmy wspólny język z panem skarbnikiem i ustaliliśmy, że czas na zmiany - ogłosił na ostatniej sesji nowy wójt, który w drugiej turze wyborów pokonał właśnie Radzikowskiego. – Mieszkańcy wybierając mnie na ten urząd dali mi delegację do stworzenia swojego zespołu. Będę brał pełną odpowiedzialność za jego działania - deklaruje Gąsiorowski.

Radzikowski skarbnikiem był od 2017 roku. – To prawda, rozstajemy się w zgodzie. Kontynuuję karierę



Od lewej Krzysztof Radzikowski i Konrad Gąsiorowski (fot. archiwum)

w innym miejscu - zapowiedział na sesji. Już wiadomo, że 1 lipca **OBEJMIĘ ON STANOWISKO ZASTĘPCY WÓJTA W GMINIE JANÓW PODLASKI**. Wygrał ogłoszony przez wójta Karola Michałowskiego konkurs. – Obiecuję, że dołożę wszelkich starań, aby poprawić jakość życia w tej pięknej gminie- zapewnia Radzikowski.

Jego dotychczasowe miejsce pracy jest już obsadzone. Wójt Konrad Gąsiorowski powołał na skarbnika Agatę Olichwirowicz. – Od początku związana jestem z finansami samorządów. Rozpoczęłam w urzędzie miasta w Białej Podlaskiej, później byłam

główną księgową w miejskim żłobku, a ostatnio pracowałam jako skarbnik w gminie Tucznia - tak zreferowała swoje doświadczenie radnym na ostatniej sesji Olichwirowicz. – Z pełnym zaangażowaniem postaram się o rozwój gminy wspólnie z radą i całą załogą - zapewnia.

To nie koniec zmian w urzędzie. Bo swoje odejście na emeryturę zapowiedziała też **SEKRETARZ GRAŻYNA MAJEWSKA**. Ze stanowiskiem pożegna się w lipcu.

Przypomnijmy, że przed tegoroczną zmianą władzy w gminie, przez 26 lat rządził tu wójt Wiesław Panasiuk (PSL). **(EB)**

Czekała najdłużej. Galeria też będzie piękna

RENOWACJE Po wielu remontach zabytkowych budynków na terenie parku Radziwiłłowskiego, czas na Galerię Podlaską. To na razie pierwszy etap inwestycji

Podlegająca pod Białskie Centrum Kultury galeria mieści się w XIX-wiecznej kordegardzie przy wjeździe do parku. Prezentowane są tu wystawy artystów miejscowych i krajowych. Miasto chce ją remontować. Na początek blask odzyska ogrodzenie i plac tuż za budynkiem. Wykonawca będzie też musiał zająć się rozbiórką betonowych elementów. Poza tym odnowiona zostanie główna brama wjazdowa do parku.

Przetarg został już rozpisany, teraz ratusz czeka na oferty.

W parku również nadal sporo się dzieje. Obecnie, bialska firma Arch-Dom przygotowuje projekt odbudowy dawnej oranżerii z piwnicą. W środku mają się znaleźć sale ekspozycyjne. W sumie, miasto ma rozpisany plan na inwestycje w tym całym kompleksie na ponad 9 mln zł. Część z tych pieniędzy dała Unia Europejska.

(EB)



FOT. GALERIA PODLASKA

Tracą klientów przez znak zakazu

GORDYJSKI WĘZEŁ Najemcy pawilonu handlowego tracą klientów. Wszystko przez znak z zakazem parkowania w zatoczce przy ulicy. Napisali petycję, ale w odpowiedzi niczego się od urzędników nie dowiedzieli

Przy Warszawskiej 17 znajduje się m.in. sklep spożywczy, placówka poczty, apteka, fryzjer czy kosmetyczka. Miejsc parkingowych w okolicy jest niewiele. Ale przed tym popularnym pawilonem wytyczona jest niewielka zatoka. Do tej pory klienci chętnie z niej korzystali. Jednak do czasu. – Ustawiono tam bowiem znak „zakazu parkowania w godzinach 7-19”. Jako najemcy lokali czujemy się pokrzywdzeni – przyznają przedsiębiorcy w petycji do

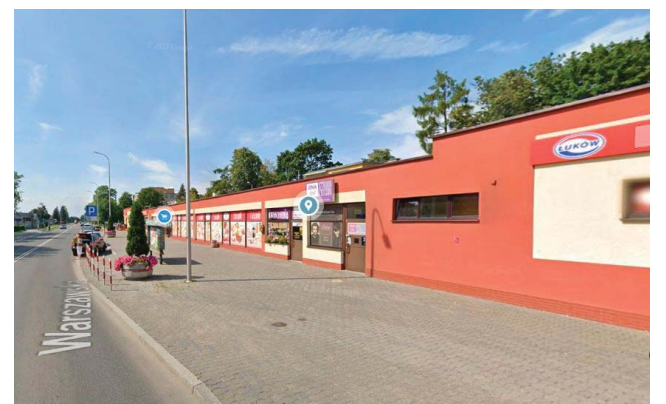
ratusza. Wskazują, że znak znacznie utrudnia im prowadzenie biznesów, bo ludzie nie mają, gdzie teraz parkować.

– Już tracimy klientów, bo nie można zostawić samochodu na dłużej niż 30 minut. A to właśnie zmotoryzowani mieszkańcy przeważnie robią u nas zakupy albo korzystają z naszych usług - podkreślają. Poza tym, pawilon znajduje się przy samej ulicy Warszawskiej. – Zgadza się, wcześniej zatoka była zastawiana nortorycznie samochodami i to

na całe dni. Należało uregulować takie parkowanie, ale nie w ten sposób - podnoszą w petycji najemcy, którzy od wielu lat prowadzą tu swoje biznesy. Dlatego zaproponowali urzędnikom, by znak zakazu uzupełnić o zapis „nie dotyczy klientów pawilonu”.

Po blisko dwóch miesiącach autorzy doczekali się odpowiedzi od urzędników. Ale niczego się z niej nie dowiedzieli. – Petycja pozostaje bez rozpatrzenia - informuje Justyna Gorczyca, zastępczyni prezydenta. Urząd nie odnosi

się merytorycznie do problemu z uwagi na uchybienia w oznaczeniu autorów wnoszących pismo. – Jeżeli podmiotem wnoszącym petycję jest grupa podmiotów, należy wskazać oznaczenie każdego z nich oraz osobę reprezentującą podmiot wnoszący petycję – stwierdza Gorczyca. – Organ, do którego skierowano petycję nie jest obowiązany do wzywania do uzupełnienia w tym zakresie - dodaje jeszcze zastępczyni prezydenta. Problem pozostaje więc nierozwiązany. **(EB)**



Warszawska 17

FOT. GOOGLE MAPS

Początek wakacji z... nauką

Wakacje rozpoczęły się piknikiem rodzinnym „Z nauką za pan brat”. Na terenach zielonych Politechniki Lubelskiej, odbyło się wydarzenie łączące edukację, zabawę i integrację. Jak co roku cieszyło się dużym zainteresowaniem.

- Wspaniały piknik, byliśmy też na poprzednim i dzieci były zachwycone. Świat nauki jest tak ciekawy i różnorodny, że każdy znajdzie jakąś interesującą go część - mówiła pani Elwira.

Można było zobaczyć sprzęt wojskowy, zajrzeć do wozu strażackiego, zasiąść za kierownicą policyjnego radiowozu, wejść na ściankę wspinaczkową, posłuchać opowieści historycznych czy obejrzeć pokazy chemiczne w wykonaniu pracowników i studentów lubelskich uczelni. Były też gry, zabawy i konkursy, w których można było wygrać nagrody. A wszystko po to by pozwolić dzieciom odkrywać świat nauki poprzez zabawę.

TEKST I FOT. KN



Festiwal palce lizać!

Tradycyjne produkty, lokalne potrawy i konkursy. W sobotę i niedzielę na placu Teatralnym przed Centrum Spotkania Kultur odbywała się bardzo smaczna impreza - „Lubelski Festiwal Produktów Tradycyjnych”, organizowany przez Samorząd Województwa.

Podczas festiwalu można było przekonać się jak bardzo bogata jest kulinarna oferta naszego regionu, poznać i posmakować potrawy wpisane na Listę Produktów Tradycyjnych i odznaczone „Perłami” przyznawanymi przez Polską Izbę Produktu Regionalnego i Lokalnego. Każdy smakosz mógł znaleźć coś dla siebie. Na stoiskach królowały słodkie ciasta, tradycyjne wędliny, ryby, pieczywo oraz miody. Fani różnych naturalnych trunków, spożywając przepyszne potrawy mogli ugasić pragnienie kraftowymi piwami, naturalną kombuchą oraz napojami na bazie rokitnika.

O dobrą zabawę zadbały Koła Gospodyń Wiejskich, prezentując lokalne przysmaki.

Festiwalowi Produktów Tradycyjnych towarzyszył finał re-



gionalny XXIII edycji konkursu „Nasze Kulinarne Dziedzictwo – Smaki Regionów”. Komisja konkursowa pod przewodnictwem Dominika Orłowskiego, członka Zarządu Polskiej Izby Produktu Regionalnego i Lokalnego miała twardy orzech do zgryzienia. Po ocenie i degustacji zaprezentowanych produktów postanowiła przyznać nagrody i wyróżnienia. Oto laureaci:

KATEGORIA PRODUKTY REGIONALNE POCHODZENIA ZWIERZĘCEGO

- produkty i przetwory mięsne: Krystyna Brzozowska (Gminne Stowarzyszenie

Aktywnych Kobiety z Fajslawic) za tuszonkę po fajslawicku

- produkty i przetwory z ryb: Olga Gawryluk (KGW w Łobaczewie Małym) za tatarski czurtan

- produkty mleczne: Jerzy Moń za ser z gorczycą
- miody: Dariusz Goralczyk za miód wrzosowo-cesarski

Wyróżnienia za Swojskie Wybory od Jasia za słoninę, Mieczysław Janik Pasieka Hodowlana za miód łąkowy oraz Ireneusz Kwaśniak (Pasieka Malinowa kraina) za miód spadziowy

Kategoria produkty i przetworów pochodzenia roślinnego



- przetwory owocowe: Gospodarstwo Ekologiczne Tomasz Chlebek za konfiturę z czarnej porzeczki
- wyroby cukiernicze: Janina Bańka za kołacz gruszkowy

Wyróżnienie: Wioletta Michalska za dżem z czarnej porzeczki i Małgorzata Czerniak (KGW Huta) za włokacze

NAPOJE REGIONALNE

- napoje bezalkoholowe – Aleksandra Mazurkiewicz (Rodzinne Gospodarstwo - Manufaktura Różana) za sok z pigwowca z Końskowoli
- napoje alkoholowe – Winica Ostrowski (Wojciech Ostrowski) za wino grono-

we białe Muskat odeski oraz Chmiele Nałęczowski (Mirosław Solyga Browar Rodzinny) za piwo Klasztorne mocne

Wyróżnienia: Renata Kursa (KGW w Kośminie) za syrop z czarnej porzeczki oraz Bigrim, rodzinna firma Ireny Maryniowskiej (dawniej Bio-Grim) za cydr jabłkowy różany.

INNE PRODUKTY REGIONALNE

Marianna Płachta (Gospodarstwo Agroturystyczne Gościniec nad Wieprzem) za kanie w zalewie octowej oraz Urszula Nowicka (Pracownia Kulinariów Regionalnych

Perkowicach GOK Biała Podlaska) za kutię

Wyróżnienie otrzymała Krystyna Sadowska, hafciarzka z Poniatojew.

PONADTO KOMISJA KONKURSOWA DO NAGRODY PERŁA 2024 NOMINOWAŁA NASTĘPUJĄCE PRODUKTY:

suma w zalewie octowej Marty Stefaniuk (KGW w Łobaczewie Małym) ser dojrzewający krupski Jerzego Monia lody śmietankowe z Ostrowa

syrop z płatków z dzikiej róży Aleksandry Mazurkiewicz z Manufaktury Różanej

Lędzian z Zabłocia Jolanty Pecio z Gospodarstwa Ekologicznego Skarby Natury z Zabłocia

Urszulę Nowicką za babkę parzoną drożdżową piwo jasne goryczkowe z Chmiele Nałęczowskie (Mirosław Solyga Browar Rodzinny)

W części gastronomicznej konkursy pierwsze miejsce i nominację do nagrody Perła 2024 zdobył piróg biłgorajski oraz pierz z kaczki po zamojsku.

BKS podsumował sezon



FOT. ARCHIWUM/DW



22 grupy szkoleniowe, blisko 400 dzieci młodzieży oraz 16 trenerów – lubelski BKS, jeden z wiodących klubów szkolących młodych piłkarzy w regionie w sobotę na boisku przy ul. Balladyny podsumował sezon 2023/24.

– Trzecie miejsce w I lidze wojewódzkiej juniorów U-17, prowadzonych przez trenera Grzegorza Komora, czwarta lokata trampkarzy starszych oraz awanse do I ligi wojewódzkiej młodzików starszych i młodszych – Robert Gromysz, prezes BKS mówi o sukcesach, które w zakończonych niedawno rozgrywkach odniósł lubelski klub. – Chcę zwrócić także uwagę, że ten rok był bardzo bogaty w inwestycje. W lutym nasza baza poszerzyła się o obiekt w Dąbrowicy. W maju z kolei przy Balladyny rozpoczęliśmy montaż

automatycznego podlewania płyty boiska klubowego, na które środki zbieraliśmy prosząc rodziców grających dzieci i sympatyków klubu o wsparcie w półtorej procenta podatku.

Podczas sobotniej uroczystości za pracę z zespołami BKS podziękowano wszystkim trenerom. Specjale wyróżnienia otrzymali żegnający się z klubem szkoleniowcy juniorów Grzegorz Komor, młodzików starszych Paweł Majcher i żaków młodszych Jakub Adamczyk.

Podziękowania otrzymali również rodzice, firmy wspierające klub, m.in. Marek Wójcik z MW Sport, sponsor techniczny BKS oraz redakcja Dziennika Wschodniego.

Młodzi piłkarze BKS udali się na zasłużone wakacje. Do treningów wrócą z końcem lipca, kiedy to wyjadą na zgrupowania do Dębicy.

BAS





Tak dopingowaliście biało-czer

EURO 2024 Jak Polska długa i szeroka w piątkowe popołudnie kibice wspierali piłkarską reprezentację Polski w meczu z Austrią. Strefa kibiców w Berlinie przesyłała mieszankę



Tuż przed Bramą Brandenburską, gdzie ulokowana została największa ze stref kibica, a także już na Stadionie Olimpijskim nasi byli bardzo widoczni. Paradowali z biało-czerwonymi flagami, na których znalazły się nazwy miejscowości m.in. Lublin, Włodawa i Bełżyce.

– 3:0! Lewandowski strzelił trzy bramki – mówił Dawid z Bełżyc. Skąd taki optymizm? – Bo jesteśmy najlepsi na świecie! – szybko odpowiedział na zadane pytanie. – Mam nadzieję na piękny mecz, dużo bramek i oczywiście zwycięstwo – dodał kolejny z bełżyczan.

– Nie ma innej opcji niż 2:0! – mówiła z przekonaniem pani Monika z Dębina, która do Berlina przyjechała ze znajomymi: Matuszem, Karoliną i Martinem.

Niestety, Polacy mecz z Austrią przegrali 1:3 i już w piątkowy wieczór stracili szansę na wyjście z grupy.

– Po bramce wyrównującej uwierzyłem, że jest duża szansa, że wygramy ten mecz – mówi Zbigniew Chołyk, były piłkarz Lublinianki, który spotkanie z trybun stadionu w Berlinie oglądał w towarzystwie siostry, syna i przyszłej synowej, którzy przylecieli na to spotkanie aż za oceanu, z Nordville w stanie Michigan na północy USA. – Jakiś paraliż, dziury w obronie. Błędy nie do przyjęcia. Bardzo słabo zagrał Dawidowicz. Zawiedli



erwonych w Berlinie i Lublinie

fy kibica w Lublinie i regionie zapełniły się sympatykami futbolu. Do Berlina, gdzie rozgrywane było spotkanie, wybrała się także spora ów Lubelszczyzny

także Frankowski i Zalewski, skrzydła nie istniały. Nasi byli jacyś przerażeni. Plus? Na pewno nasi wspaniali kibice, którzy od początku do końca nie szczędzili gardel – dodaje Z. Chołyk.

– Wszystko było fajne poza oczywiście wynikiem meczu, który mi odebrał chęci na oglądanie piłki nożnej – przyznaje z kolei były piłkarz i trener Włodawianki Marek Drob, który na spotkanie do Niemiec wybrał się z liczną grupą włodawskich kibiców. – Polacy pewnie do dzisiaj nie są w stanie uwierzyć, że tak źle mogli zagrać. Wiele rzeczy zawiodło. Moim zdaniem skład wyjściowy nietrafiony. Nie wyszedłbym dwoma napastnikami ponieważ w środku mieliśmy straszną dziurę, a Austriacy robili co chcieli z nami – dodaje M. Drob.

– Wygrali kibice. Atmosfera przed i podczas spotkania była fantastyczna – podkreśla Mariusz Zańko, starosta włodawski. – Wszyscy wierzyliśmy w wygraną białoczerwonych lub chociaż remis, który przedłużyłby szanse na pozostanie w turnieju. Stało się jednak inaczej – mówi zasmucony, podobnie jak pozostali nasi kibice.

– Zegraliśmy słabo i przegraliśmy, ale dalej będziemy jeździć na reprezentację i wspierać naszych chłopców – dodaje na zakończenie Ryszard Nielipiuk, były prezes Włodawianki, sekretarz Lubelskiego Związku Piłki Nożnej.

BAS



Sarenka lub jelonek

5

Dzielnica Krakowa

Ławko-wiec

Uczy w liceum (pot.)

Racuch i tortilla

Kłujące zielsko

Wyżłobienia, bruzdy

Pecet (pot.)

Żydowska potrawa

Mały Aleksander

Znany zespół pieśni i tańca

Obrotność, smykałka

1000 gramów

Budują domki z lodu

Żyłka na liście

8

Azjatyckie państwo z Nikozją

Atelier rzeźmieslnika

Zakres wpływów

Chip i ... (Disney)

Człowiek musku-larny

Jadowity wąż

Góry we wsch. Francji

6

Mankiewiczówna

Wojtkowe gadanie

Material na woalki

Ubi-jaczka (maszy-na)

Oddany nabożem bojo-wym

Prawda w ... kole

... Noego („A gu gu”)

Majak, przywi-dzenie

Miasto, które słynie z piwa

7

Żołądz – trefl, dzwo-nek – ?

Stodki ziem-niak

Małe naczynie do piwa

2

Rowek w klepcę; wpust

Uczniowska „dezer-cja”

4

Imię Lollobri-gidy

„Maluch” z Daewoo

Skład-nik kosme-tyków

Paweł ... („Klan”)

Neptun w filmie „Piraci”

Antyk z kukułką

Rodzin-na wieś Kasi Solskiej

Ból nerwu kulszo-wego

Kulfon na twarzy

Epos o wojnie trojańskiej

Treść, wątek

Teliga, żeglarz

Poetycko o łodzi

Biała przy tablicy

Sypią się z choinki

9

Werwa, energia (ktoś z ...)

Młoda, przed ołtarzem

Przesa-da w mówie-niu

Piłkarze z Częs-tochowy

Buloński, park w Paryżu

AI, gangster z Chicago

Śpiewa „Kobiety są gorące”

Krzew iglasty; żywotnik

Odkrył skarby Sezamu

Godowe zaloty cietrzewi

Pokład Łyska z literatury

Paweł ... („Kogel-mogel”)

1

Upiór, duch

Kolega Karola Krawczyka

Część pompy tłokowej

10

Płomy-kówka na strychu

3

KRZYŻÓWKA Z ŻARTEM

Co robi deszcz kiedy jest zmęczony?

- ...

Litery z pól od 1 do 11 utworzą rozwiązanie - odpowiedź na pytanie.

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

Para w rodzinie

Urzędo-wy przepis

17

Potocznie o alkoholu

Goldie, amerykańska aktorka

Stolica Kuby

Uroczysty bankiet

10

Emanuel od mody

Ag-nieszka z batutą

Antara na szosie

Western Johna Forda

Skrzynia drewniana

Zbiórka kojarzo-na z puszką

Błona fotogra-ficzna

Podryw, zaloty

Krewny karasia (królew-ski)

Naczynie do warze-nia soli

Hucuł ukraiński

18

Wakacje dla ucznia

Gra w „Pretty woman”

4

Ozna-czone symbo-lami: A, B, AB Puccini, kompo-zytor

Cztery kąty zakonnika

3

Lekarz (żarto-bliwie)

Moc, energia

„... z siódmej klasy”

Jedze-nie dla psa

Zabaw-ka dla dziew-czynek

Cheru-bin lub serafin

Budynki na jakimś terenie

Czarna owca w klaserze

Wakacje dla ucznia

... pracy, w PRL-u

... Morri-cone

Niedź-wiedź szary

Miesz-a-nina z apteki

Kuzynka wiel-błąda

Spry-ciarz

Wróże-nie z ręki; wróżba

Uderze-nie nogą lub ... ultra

5

Ośrodek terapii wodnej

Miesiąc zdawa-nia matur

Łapka dziecka

20

W Serie A

12

Koń pocią-gowy

Obiekt badań briologii

9

„Rze-czywi-sta” wyspa

Kościół protes-tancki

8

Nauka o pastwiskach

Karczma z „Pani Twardowskiej”

Mityczny syn Lajosa

Postać biblijna (... wieść)

Tłuszcz do potraw; okrasa ... teni-sowy, np. tra-wiasty

16

Tatarski do potraw

Muzyka Kome-dy

13

Włoski – na ziemi polskiej

Lancka, kopia

7

Rzeka w Porto

Stolica Tadżyki-stanu

Odpad spod hebla

15

Nie-pewny interes

14

Neruda lub Picasso

11

N.e.

KRZYŻÓWKA Z ŻARTEM

- Co się dzieje gdy astronom jest zaskoczony?

- ...

Litery z pól od 1 do 20 utworzą rozwiązanie - odpowiedź na pytanie.

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20



- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- odbiór własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów do wyrejestrowania
- prowadzimy sprzedaż części używanych

ZŁOM-WTÓR
Kolejowa 58, Kraśnik
tel. 730555000
www.zlom-wtor.pl

P4535

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

050024L01-A

KUPIĘ starocie i antyki - obrazy, zegary, monety, pamiątki wojenne, stare książki, biżuterię i inne. Tel. 607 279 102.

069524L01-A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

SPRZEDAM udziały mieszkalne w budynku hotelu w Okuniewie (okolice Warszawy). Cena 4000 zł/mkw. Tel. 660 795 386.

067924L01-C

PRACA

ZATRUDNIĘ małżeństwo: pani do kuchni, pan jako pracownik gospodarczy, praca w okolicach Warszawy. Gwarantuję mieszkanie. Tel. 660 795 386.

067924L01-B



www.dziennikwschodni.pl/oferta

ZATRUDNIĘ pomoc kuchenną, praca w okolicach Warszawy. Gwarantuję mieszkanie. Tel. 660 795 386.

067924L01-A

USŁUGI

SPRZĄTANIE piwnic, strychów, garaży, stodoł, komórek, mieszkań, domów i innych pomieszczeń. Wywóz zbędnych rzeczy takich jak : gruz, gałęzie, śmieci po budowie i remoncie, okien, złomu, desek, korzeni, odpadów bio, mebli oraz innych nie potrzebnych rzeczy. Dodatkowo zajmujemy się rozbiórką wszelkich budynków. Swoje prace oferujemy również w zakresie wycinki oraz podcinki drzew usuwania korzeni, niwelacji terenu, koszenia trawników, przygotowanie działek pod sprzedaż lub budowę, karczowanie terenu o inne prace. Działamy na terenie całego województwa lubelskiego, tel. 510538557

058224L01-A

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.). Mycie, malowanie elewacji, dachów itp.. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

064924L01-A

WYWAŻANIE dynamiczne wentylatorów ,wałów maszyn i urządzeń w łóżykach własnych maszyny w miejscu posadowienia bez demontażu wału u klienta-(dojazd). Wyważanie i pomiar drgań przyrządem elektronicznym i ocena stanu dynamicznego maszyny na podstawie norm;VDI-2056(niemiecka),ISO-2372(europejska),oraz PN-M(krajowa dla wybranych grup maszyn) Metoda amplitudowo-fazowa z wykorzystaniem elektronicznego miernika drgań,obrotomierza elektroniczno-mechanicznego,miernika faz,wagi ciężarków próbnych,obrotu wstępne ,następnie nominalnych Przykłady wyważania ;wentylatory wyciągu spalin, wentylatory klimatyzacji, nadmuchu,różne na gorące lub zimne powietrze.,(wszystkie typy) Wyważanie dynamiczne wałów głównych kombajnu zbożowego ,przy wymianie cepów ,lub łożysk.Wyważanie dynamiczne wału siewczarki rozdrabniacza kombajnu,-po wymianie, łożysk,lub,noży,lub ostrzeniu noży,na obrotach wstępnych i nominalnych. Kontrola penetracyjna elementów na obecność pęknięć-doradztwo techniczne. Tel. 507 96 30 25.

073524L01-A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

014824L01-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia, naprawa protez, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; **BEZPŁATNE PROTEZY zębów bez kolejki w ramach NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel. 603-593-654**

067624L01-B

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

169323L01-A

zamów swoje ogłoszenie drobne



tel. 81
46 26 820

SYNDYK SPRZEDA NIERUCHOMOŚĆ

Syndyk masy upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej w postępowaniu upadłościowym prowadzonym przez Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku pod sygnaturą akt IX GUp 290/21 „of”, zawiadamia o sprzedaży z wolnej ręki, w trybie wyboru najkorzystniejszej oferty udziału wynoszącego 1/6 w prawie własności nieruchomości gruntowej zabudowanej i niezabudowanej, stanowiącej działki ewidencyjne o numerach: 308 o powierzchni 0,32 ha, 311/2 o powierzchni 0,0657 ha, 311/4 o powierzchni 0,0267 ha, 403 o powierzchni 0,24 ha oraz 404 o powierzchni 0,29 ha, położonej w obrębie 18 Płusowice, gminie Jastków, powiecie lubelskim, województwie lubelskim, dla której prowadzona jest księga wieczysta o numerze LU11/00366925/1, za cenę nie niższą niż 18 000,00 PLN brutto wynikającą z operatu szacunkowego. Pisemne oferty mogą być składane w terminie 14 dni od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Syndyk zaprasza do zapoznania się z regulaminem konkursu ofert oraz operatem szacunkowym w biurze syndyka pod adresem: ul. Rynek 21, 24-200 Bełżyce. Szczegółowe informacje o warunkach sprzedaży oraz o przedmiocie sprzedaży dostępne są drogą e-mailową pod adresem: b.kaminski@bkkancelaria.pl oraz na stronie internetowej www.bkkancelaria.pl/syndyk-sprzeda.

in778

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

Puchaczów, dnia 24 czerwca 2024r.

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Puchaczów dla terenu położonego w miejscowości Ciechanki

Na podstawie art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977, z późn. zm.) i art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2022r. poz. 1029, z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Puchaczów następujących uchwał:

1) Uchwała Nr LXX/514/24 z dnia 22 marca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Puchaczów dla terenu położonego w miejscowości Ciechanki

zgodnie z załącznikiem graficznym nr 1 do niniejszego obwieszczenia, Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionych zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz prognozy oddziaływania na środowisko do zmian planu. Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy Puchaczów, ul. Lubelska 22, 21-013 Puchaczów w terminie do **15 lipca 2024r.** lub przesłać pocztą na adres urzędu jw. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Wójt Gminy Puchaczów

Informuję, że:

1. Złożenie wniosku stanowić będzie odpowiedź na niniejsze Ogłoszenie.
2. Administratorem podanych we wniosku danych osobowych jest Wójt Gminy Puchaczów, ul. Lubelska 22, 21-013 Puchaczów i są one podawane w celu składania uwag do zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
3. Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
4. Podane dane osobowe będą przetwarzane do momentu zakończenia sprawy, po czym zostaną przekazane zgodnie z polskim prawem archiwalnym, jako dokumenty kategorii „A” (oznaczającej rodzaj dokumentów przechowywanych w wieczystości) do siedziby archiwum zakładowego.
5. Składający wniosek ma prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych z siedzibą ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa.
6. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy.
7. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
8. Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 17 pkt 11 w związku z art. 18 Ustawy z dnia 27 marca 2013 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. z 2022 r. poz. 503, z późn. zm.) oraz § 12 pkt 16 w związku z załącznikiem nr 9 do Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2003 r. Nr 164 poz. 1587), tzn. dane osobowe będą przetwarzane w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej administratorowi.
9. Składający wniosek ma prawo w dowolnym momencie wnieść sprzeciw - z przyczyn związanych ze szczególną sytuacją składającego wniosek wobec przetwarzania podanych danych osobowych.



Niniejszy wydruk nie stanowi dokumentu w rozumieniu przepisów prawa. Wydrukowano w serwisie puchaczow-e-nam.net dnia 2024-06-29 11:58:44

strona 1

ZALĄCZNIK NR 1 DO OGŁOSZENIA
z dnia 24 czerwca 2024r.
Teren w miejscowości Ciechanki
Teren objęty zmianą mpzp

in776

AZ-VII.6740.45.2024.MD

Parczew, 21.06.2024 r.

OBWIESZCZENIE STAROSTY PARCZEWSKIEGO

Stosownie do art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311 ze zm.) zwanej dalej ustawą, Starosta Parczewski zawiadamia, że w dniu 21 czerwca 2024 roku, po rozpatrzeniu wniosku Wójta Gminy Jabłoń – Dariusza Łobejko złożonego w dniu 14 marca 2024 roku wydał decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na **budowie drogi gminnej ul. Lawendowej na odcinku od km 0+000,00 do km 0+474,20 wraz z przebudową kolidujących sieci elektroenergetycznych SN i NN** realizowanej na działkach nr 2180; 2229/1; 2177/4; 2177/7; 2177/1; 2169; 2162/1; 2182; 2122/3; 2173; **2177/13** (z podziału 2177/12) i **2176/2** (z podziału 2176) jednostka ewidencyjna Jabłoń obręb ewidencyjny Jabłoń.

Czcionką pogrubioną oznaczono działki przeznaczone na drogę gminną planowane do przejęcia na własność Gminy Jabłoń.

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2023 r. poz. 775 ze zm.) oraz art. 11f ust. 3 ustawy doręczenie decyzji w stosunku do innych stron postępowania niż wnioskodawca uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia. Publiczne ogłoszenie nastąpiło poprzez publikację obwieszczenia w Starostwie Powiatowym w Parczewie i w Urzędzie Gminy w Jabłoni oraz w urzędowych publikatorach teleinformatycznych - Biuletynach Informacji Publicznej tych urzędów, a także w prasie lokalnej. Jednocześnie informuję, iż strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Parczewie – Wydział Architektury i Inwestycji.

Od decyzji służy odwołanie do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Starosty Parczewskiego, w terminie 14 dni od dnia otrzymania decyzji przez wnioskodawcę lub zawiadomienia pozostałych stron o jej wydaniu.

in779

Zapraszamy Biura Nieruchomości do zamieszczania swoich ofert

Atrakcyjne warunki cenowe. Szczegóły: tel. (81) 46 26 974, oferta@dziennikwschodni.pl



NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

■ MIESZKANIA

SPRZEDAM mieszkanie z wyposażeniem, 52 m, Męczenników Majdanka 26/3, koło poczty. 604 858 729

MIESZKANIA 2 POKOJOWE

ŚWIDNIK – mieszkanie o pow. użytkowej 39,59 m2, położone na parterze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, przynależna piwnica. Cena: 290 000,00 zł (nr 519/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – CZUBY mieszkanie o pow. użytkowej 48,26 m2, w stanie deweloperskim, położone na parterze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, posiada balkon typu loggia z tarasem i zielenią, pomieszczenie przynależne - piwnica. Cena: 381 254,00 zł. Możliwość zakupu garażu za cenę: 40 000,00 zł. (nr 516/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – DZIESIĄTA mieszkanie o pow. użytkowej 45,78 m2, położone na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Cena: 299 000,00 zł. (nr 514/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 49,56 m2, położone na I piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Duży balkon, piwnica. Cena: 415 000,00 zł. (nr 512/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 3 POKOJOWE

LUBLIN – ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 78,2 m2, położone na parterze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Cena: 598 000,00 zł (nr 525/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – BRONOWICE mieszkanie o pow. użytkowej 60,14 m2, położone na VIII piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Cena: 460 000,00 zł. (nr

524/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – PONIKWODA mieszkanie o pow. użytkowej 58,12 m2, położone na parterze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Posiada ogrodzony ogród i piwnicę. Cena: 552 140,00 zł Miejsce parkingowe za dodatkową opłatą w wysokości: 25 000,00 zł. (nr 253/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – PONIKWODA mieszkanie o pow. użytkowej 77,33 m2, położone na II kondygnacji domu jednorodzinnego, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, możliwość adaptacji strychu na cele mieszkalne. Cena: 499 000,00 zł. (nr 522/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 105,40 m2, położone na IV ostatnim piętrze w kamienicy, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, pomieszczenie gospodarcze, balkon, przynależna piwnica. CENA: 699 000,00 zł. (nr 500/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – BRONOWICE mieszkanie o pow. użytkowej 57,33 m2, położone na I piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Cena: 375 000,00 zł. (nr 444/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 4 POKOJOWE

LUBLIN – CZUBY mieszkanie o pow. użytkowej 83 m2, położone na III i IV piętrze, 4 pokoje, kuchnia, 2 łazienki z WC, garderoba, balkon, przynależna piwnica. Cena: 605 000,00 zł. (nr 494/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – ROGATKA WARSZAWSKA mieszkanie o pow. użytkowej 134 m2, położone jest na III i IV piętrze, 4 pokoje, kuchnia, gabinet, garderoba, 2 łazienki z WC. Cena: 935 000,00 zł. (nr 447/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

■ DOMY



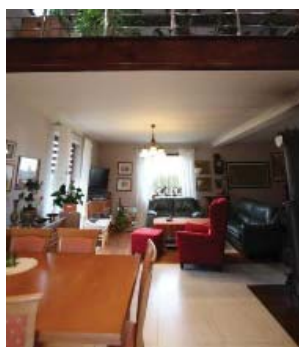
WÓŁKA POLICKA – GM. POLICZNA WOJ. MAZOWIECKIE Budynek mieszkalny jednorodzinny, wolno-stojący, 3 kondygnacyjny, o pow. użytkowej 221 m2, składa się z: salonu z kominkiem, jadalni, kuchni, 6 pokoi, łazienki, WC, garderoby, pralni, pomieszczeń gospodarczych. Garaż wolno-stojący na dwa samochody. Działka o pow. 1800 m2, ogrodzona i zagospodarowana z altaną i warzywnikiem. Cena: 899 000,00 zł. (nr 401/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



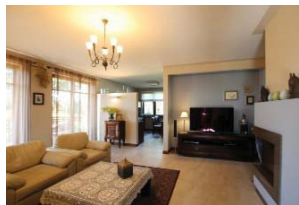
OPOLE LUBELSKIE Dom parterowy wolno-stojący o pow. użytkowej 70 m2, składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC. Ogrzewanie gazowe, węglowe, woda z sieci miejskiej i własne ujęcie wody ze studni głębinowej. Działka o pow. 8054 m2, zabudowana jest budynkiem gospodarczym, stodołą, piwnicą i kotłownią. Cena: 398 000,00 zł. (nr 399/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



LUBLIN – WĘGLIN Dom piętrowy w zabudowie szeregowej o pow. całkowitej 162 m2, składa się z salonu z wyjściem na ogród, 3 sypialni, kuchni, łazienki, WC, pomieszczeń gospodarczych oraz garażu. Ogrzewanie gazowe. Cena: 665 000,00 zł. (nr 395/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



MOTYCZ GM. KONOPNICA Dom parterowy z poddaszem użytkowym, murowany, wolno-stojący o pow. użytkowej 140 m2, na którą wchodzi: salon z kominkiem wolno-stojącym, kuchnia, 2 pokoje, garderoba, antresola, pokój rekreacyjny, pomieszczenie gospodarcze, 2 łazienki. Woda z sieci gminnej, podgrzewana za pomocą bojlerów elektrycznych i przepływowego podgrzewacza wody, przydomowa biologiczna oczyszczalnia ścieków, fotowoltaika, klimatyzacja, centralny odkurzacz, system alarmowy. Garaż wolno-stojący, 2 stanowiskowy z wiatą. Działka o pow. 4426 m2, ogrodzona i pięknie zagospodarowana. Cena: 1498 000,00 zł. (nr 394/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



WÓŁKA KRASIENIŃSKA GM. KAMIONKA Dom wolno-stojący, parterowy z poddaszem użytkowym o pow. użytkowej 135 m2, posiada: salon z kominkiem, kuchnię, jadalnię, 3 sypialnie, garderobę, 2 łazienki, pomieszczenie gospodarcze, garaż. Działka o pow. 4551 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 1499 000,00 zł. (nr 383/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



KONOPNICA Dom parterowy z poddaszem użytkowym o pow. użytkowej 245,80 m2, składa się z salonu z kominkiem, kuchni z jadalnią, 4 pokoi, garderoby, 2 łazienek, sauny, pomieszczenia gospodarczego,

garażu. Ogrzewanie gazowe. Działka ogrodzona o pow. 2300 m2, na której dodatkowo wybudowany jest budynek gospodarczy o pow. 40 m2, w którym można urządzić domek gościnny lub prowadzić działalność gospodarczą. Cena: 1249 000,00 zł. (nr 363/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

PIASKI Dom piętrowy, murowany, wolnostojący o pow. użytkowej 120 m2. Parter – 2 pokoje, aneks kuchenny, łazienka, ganek. Piętro – 2 pokoje, kuchnia, łazienka, taras. Ogrzewanie gazowe i węglowe. Budynek wolnostojący z wiatą, w którym znajduje się garaż i 2 pomieszczenia gospodarcze. Działka o pow. 400 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 450 000,00 zł. (nr 400/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

KRAŚNIK Dom wolnostojący, 4 – kondygnacyjny o pow. ok. 340 m2, przyziemie – kuchnia, pokój, spiżarnia, pralnia z suszarnią, łazienka, ubikacja, kotłownia i garaż; parter-hol, duży salon otwarty na pokój z kominkiem, kuchnia oraz ubikacja; I piętro – 3 sypianie, antresola, łazienka; poddasze – sypialnia oraz strych. Działka o pow. 3000 m2, zabudowana jest również budynkiem gospodarczym wolnostojącym, który można zaadaptować na mieszkanie lub prowadzić działalność gospodarczą. Cena: 965 000,00 zł. (nr 392/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

LUBLIN – KOŚMINEK Dom w zabudowie bliźniaczej, o pow. użytkowej 200 m2, 4-kondygnacyjny, składający się z 3 oddzielnych mieszkań, oddzielne wejście do każdego mieszkania. W przyziemiu o pow. 72m2 znajdują się 2 pokoje, garaż, łazienka, kotłownia. Na wysokim parterze są 3 pomieszczenia (jedno z nich może być wykorzystane na kuchnię, są wszystkie przyłącza) i łazienka. Dwie ostatnie kondygnacje tworzą 2-piętrowe mieszkanie o pow. całkowitej ok 150 m2 z osobnym wejściem z zewnątrz obejmujące 4 pokoje, kuchnię i łazienkę. Ogrzewanie gazowe. Działka o pow. 260 m2. Cena: 980 000,00 zł. (nr 88/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

■ DZIAŁKI

DZIAŁKA budowlana 4200 mkw. ogrodzona, uzbrojona + internet, przy szosie Chełm-Wyrki - sprzedam. Tel. 510 623 626

DZIAŁKA 31 a, w tym budynek gosp. murowany 800 mkw. wszystkie media na każdą działalność gospodarczą. Tel. 504 748 389.

WYNAJMĘ lub sprzedam działkę 300 mkw. w Lublinie, ul. Gospodarcza, może być na działalność. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM lub wydzierżawię 1 ha ziemi w gm. Wisznice, miejscowość Horodyszczce. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM dwie działki po 60 arów, Liszna 91, gm. Sławatycze, woj. lubelskie, nad rzeką Bug, z domem drewnianym do generalnego remontu. Tel. 604 858 729

WĘGLIN – OS. ŚWIT Atrakcyjna działka budowlana o pow. 838 m2 położona w sąsiedztwie zabudowy jednorodzinnej przeznaczona pod budowę domu jednorodzinnego lub domu w zabudowie bliźniaczej oraz pod tereny aktywności gospodarczej. Media przy działce. Dojazd drogą asfaltową. Cena: 499 000,00 zł. (nr 209/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



PANIEŃSZCZYŻNA GM. JASTKÓW Działka o pow. 2991 m2, wymiary szer. 35m dł. 85m, położona przy drodze asfaltowej, na wzniesieniu. Prąd, woda, gaz w drodze. Przeznaczona pod budowę zagrodową. Cena: 499 000,00 zł. (nr 258/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



ŁĘCZNA Działka budowlana o pow. 572m2, położona w Centrum Łęcznej na os. Niepodległości w otoczeniu domów jednorodzinnych. Nieruchomość przeznaczona jest po zabudowę jednorodzinna i usługową z dopuszczeniem zabudowy

szeregowej (17MN/U Uchwała nr XL/217/2017 Rady Miejskiej w Łęcznej z dnia 15.11.2017r.), Wymiary ok. 23mX25m. Uzbrojenie: prąd, gaz, woda i kanalizacja. Cena: 229 000,00 zł. (nr 286/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl

GM. BEŁŻYCE Działka o pow. 2,7505 ha, w części przeznaczona pod zabudowę zagrodową i usługi nieuciążliwe, wymiary: 33 m x 760 m, energia na działce, gaz w pobliżu. Działka położona w cichej i spokojnej okolicy, otoczonej lasami. Cena: 400 000,00 zł. (nr 290/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



JABŁONNA DRUGA GM. JABŁONNA Działka budowlana o pow. 1102 m2, przeznaczona pod zabudowę rolniczą (MR), położona w pierwszej linii zabudowy, na płaskim terenie. Wymiary: ok. 20,4 m x 53 m. Uzbrojenie: prąd, gaz, woda. Odległość od granicy Lublina ok. 15 km. Istnieje możliwość zakupu działki w drugiej linii zabudowy o pow. 1102 m2. Cena: 149 200,00 zł. (nr 291/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl

■ OBIEKTY



ZAMOŚĆ – LWOWSKA Działka inwestycyjna o pow. 3880 m2, położona w sąsiedztwie centrum handlowego. Na terenie nieruchomości znajdują się dwa budynki o łącznej powierzchni użytkowej 604 m2. Budynek garaży o powierzchni użytkowej 211 m2. Hala namiotowa o wymiarach 18,0 m X 52,0 m (936 m2) konstrukcji stalowo szkieletowej. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego z 2020 r. nieruchomość znajduje się w terenie zabudowy usługowej. Otoczenie nieruchomości od strony wschodniej i południowej stanowią tereny zabudowy usługowo-mieszkalnej. Od strony zachodniej tereny sklepu wielkopowierzchniowego CARREFOUR, a od północy tereny zabudowy usługowo-magazynowo-biurowo-handlowej. Cena: 1199 000,00

zł. netto (94/2351/OOS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl

OKUNINKA JEZIORO BIAŁE – PENSJONAT o pow.243,76m2, położona w samym sercu Okuninki 100m od plaży. Działka o pow,791m2 w pełni zagospodarowana z bezpłatnym parkingiem na ogrodzonej posesji.Za pensjonatem znajduje się altanka podpięta do prądu i wody , wyposażona w grill. Budynek składa się z przyziemia, parteru i poddasza. Pokoje umeblowane, wyposażone w łóżka , szafy wnękowe, telewizory, stoliki, fotele, zestawy kawowe, naczynia sztuczne. Wodociąg i kanalizacja gminna, energia elektryczna, woda ciepła z bojlerów elektrycznych, brak gazu. Cena:1399 000,00zł. (102/2351/OOS).BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel.81 445 08 03, 508 484 610, www.dom-pol.pl

KRASNE- OŚRODEK WYPOCZYNKOWY o pow.1474m2, położony 100m2 od jeziora Krasne. Obiekt murowany, wolnostojący, dwukondygnacyjny ,podpiwniczony. Posiada 32 pokoje z łazienkami i balkonami, pomieszczenia użytkowe i gospodarcze tj. sala bankietowa, stołówka, kryty taras, kuchnia, magazynki, kotłownia, skład opału. Ogrzewania piecowe woda z sieci, kanalizacja- szambo. Działka o obszarze 0,9009 ha w pełni urządzona i zagospodarowana. Obiekt przeznaczony pod inwestycję. Cena: 1499 000,00zł.netto (101/2351/OOS).BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 , tel.81 445 08 03, 508 484 610, www.dom-pol.pl

■ INNE

SPRZEDAM siedlisko w Karczmiskach Pierwszych w centrum wsi. 1 ha pola, dom drewniany, media. Tel. 664 803 136.

STODOŁA drewniana z bali, węgly zabytkowe 120 mkw., stan dobry, kryta eternitem falistym na działce ogrodzonej. Tel. 510 623 626.

SPRZEDAM udziały mieszkalne w budynku hotelu w Okuniewie (okolicie Warszawy). Cena 4000 zł/mkw. Tel. 660 795 386.

WYNAJME

WYNAJME mieszkanie przy ul. Lotniczej 52 mkw. na parterze. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM lub wynajem działkę letniskową nad Wieprzem koło Łęcznej 20 a. Tel. 604 858 729.

WYNAJME mieszkanie w centrum Parczewa z garażami (może być działalność gospodarcza. Tel. 604 858 729.

WYNAJME garaż ul. Gospodarcza Lublin. Tel. 604 858 729.

WYNAJME nieruchomość przy ul. Gospodarczej w Lublinie na działalność skup surowców wtórnych. Tel. 604 858 729.

LOKAL – ŚRÓDMIEŚCIE Do wynajęcia lokal o pow. 109m2 położony w suterenie kamienicy . Lokal z przeznaczeniem na działalność gastronomiczną. W lokalu znajdują się dwie sale konsumpcyjne w tym jedna z kominkiem, barek, kuchnia, pomieszczenie sanitarne i socjalne. Opłata miesięczna to 2 000,00 zł netto, plus opłaty licznikowe- woda ,prąd, gaz. (nr 161/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LOKAL – ŚRÓDMIEŚCIE Lokal usługowo - handlowy o pow. 62m2 usytuowany na parterze w kamienicy z witrzynami w ciągu pieszo-jezdny z przeznaczeniem na prowadzenie działalności usługowo - handlowej. Lokal składa się z 2-ch dużych otwartych pomieszczeń, z toaletą, oraz zaplecza. Posiada 2 odrębne wejścia od podwórka przez zaplecze i z ulicy. Cena najmu wynosi 2999,00 zł netto +opłaty licznikowe(woda ,prąd, gaz). Oświetlenie energooszczędne, na suficie zostały zamontowane reflektory halogenowe. Znaczącym plusem lokalizacji jest Centrum Miasta. (nr 160/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

LOKAL – FELIN Lokal o powierzchni 57m2 usytuowany na parterze w bloku z witrzynami w ciągu pieszo-jezdny z przeznaczeniem na prowadzenie działalności usługowo – handlowej. Lokal składa się z sali sprzedaży, pomieszczenia biurowego, magazynku, pomieszczenia socjalnego oraz WC. Posiada 2 odrębne wejścia przez zaplecze i z ulicy. Ogrzewanie i woda z sieci miejskiej. Czynsz najmu to 1600,00 zł netto miesięcznie plus czynsz administracyjny w kwocie 650,00 zł plus opłaty licznikowe za wodę i prąd. (nr 164/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

STANCJE DLA STUDENTA

■ Wynajem

MIESZKANIE 3-pokojowe os. Czuby Ruta dla studentów, 2 tys. zł/ m-c + opłaty licznikowe. Tel. 81 459 30 83.

BUDOWNICTWO

MATERIAŁY

■ Kupię

KUPIĘ blachę używaną na

ogrodzenie. Tel. 604 858 729

ROLNICTWO

ARTYKUŁY ROLNE

■ Sprzedam

SPRZEDAM zboże jęczmień, pszenżyto na siew po zimie. Tel. 504 74 83 89

DOM

MEBLE

■ Sprzedam

DĘBOWY stół z biurkiem (1935r.) - antyk oraz komoda współczesna kolor vange dł. 2 m. - sprzedam. Cena do uzgodnienia. Tel. 669 186 635.

SPRZEDAM ławę /50 cm na 100 cm/ kolor: czarny ,stan: b. dobry; c: 55 zł. 518413940.

BIURKO czarne, fotel obrotowy obicie skóropodobne, stan bdb. Tel. 81 459 30 83.

STÓŁ kuchenny 70x110x70 + 4 krzesła sosnowe, cena 455 zł. tel. 81 459 30 83.

STOLIK pod TV dwupoziomowy. Drewniany, ciemny brąz, cena 85zł , tel. 814593083

STOLIK typu ława ciemny brąz i jasny brąz. 85zł/szt. tel. 814593083

AGD

■ Sprzedam

EKSPRES do kawy na kapsułki, cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

RTV

■ Sprzedam

WIEŻA Panasonic hi-fi + 2 kolumny, czarna. cena 635 zł. Tel. 81 459 30 83

KOMPUTERY

■ Sprzedam

KOMPUTER Athlon 1700 ram, grafika i muzyka zintegrowana c. 325, tel. 814593083

ODZIEŻ

■ Sprzedam

KOŻUCHY, płaszcze skórzane, męskie i damskie, różne rozmiary, nieużywane, czapki i rękawiczki nowe gratis, ceny od 95 zł, tel. 814593083.

GARNITUR, kolor jasnokawowy, roz. 175, spodnie 87 w pasie, nie noszony, nowy krawat i koszula gratis, c. 135 zł, tel. 814593083.

WYPOSAŻENIE

■ Sprzedam

WIESZAK z kutego metalu czarny, 12 haczyków, wys. 110 cm. Tel. 81 459 30 83.

LUSTRA łazienkowe dwuwarstwowe, 60x75 - 75zł , 55x40 - 45zł, tel. 81 4593083

MOTORYZACJA

KUPIĘ

KUPIĘ samochód camper. Może być do remontu. Tel. 604 858 729.

SPRZEDAM

■ Części

OPONY zimowe 2 szt., R16 Pirelli, Radial Tubeless, c. 225 zł, tel. 814593083

PRACA

POSZUKUJĘ

PODEJME pracę na fermie drobiu. Tel. 790 76 36 22.

ZATRUDNIĘ

ZATRUDNIĘ małżeństwo: pani do kuchni, pan jako pracownik gospodarczy, praca w okolicach Warszawy. Gwarantuję mieszkanie. Tel. 660 795 386.

ZATRUDNIĘ pomoc kuchenną, praca w okolicach Warszawy. Gwarantuję mieszkanie. Tel. 660 795 386.

NAUKA

INNE

POSZUKUJĘ osoby, która pomoże nauczyć się polskiego języka migowego. Tel. 517 608 366.

KOREPETYCJE, matematyka, fizyka, chemia, tel. 661119284

HOBBY

FLORA

■ Sprzedam

DRACENY od 35 zł. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM jukę cena 75 zł. Tel. 81/459 30 83

PALMY 45 do 85 zł. Tel. 81/459 30 83.

ANTYKI

■ Kupię

KUPIĘ starocie i antyki - obrazy, zegary, monety, pamiątki wojenne, stare książki, biżuterię i inne. Tel. 607 279 102.

KSIAŻKI

■ Sprzedam

KSIAŻECZKI dla dzieci bajki w miękkich i twardych okładkach cena od 5 do 20 zł,tel. 814593083

KOLEKCJONERSTWO

■ Sprzedam

SPRZEDAM 155 numerów najlepszego polskiego miesięcznika turystycznego „Podróże” z lat 2000-2013. Cena tylko 300 zł/komplet . Tel. 601512368 po południu

SPRZEDAM osprzęt na konia kantarowy, szory i chomąto wyjazdowe. Tel. 604-858-729

SPRZEDAM koło od działu, żelazne, przedwojenne, niemieckie, tel. 604858729

ZDROWIE

SPRZEDAM

SPRZEDAM używany wózek inwalidzki, w bardzo dobrym

stanie. Wyceniam na 800 zł, do negocjacji.

RÓŻNE

INNE

NAPRAWA pomp wodnych, hydroforowych, zatapialnych Tel. 604200271

UDOSTĘPNIĘ miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wym: 4 m x 11 m - 44 m2. Bezpłatnie. 604-858-729

SPRZEDAM

STODOŁA drewniana z bali, węgly zabytkowe 75 mkw. stan dobry, kryta eternitem falistym. Na działce ogrodzonej. Tel. 510 623 626

SŁUPKI ogrodzeniowe wykonane z rur kompletnie malowane, cena 30 zł./szt. Tel. 510 623 626.

SPRZEDAM marynarkę skórzaną /męska: XL; kolor: czarny /stan: dobry, c: 30 zł. tel. 518413940

SPRZEDAM jesionkę męską z kołnierzem kolor brązowy rozmiar: XL podszytą naturalnymi skórami stan: b, dobry; c: 200 zł tel. 518413940.

KLATKA dla chomika lub innego zwierzątka metalowa, spód plastikowy. Cena 55 zł. Tel. 81/ 459 30 83.

WYNAJME lub sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena za dobę, do uzgodnienia. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM sanki drewniane, 45 zł. Tel. 81 459 30 83.

SPRZEDAM urządzenie do czyszczenia parą, kolor żółty, nieużywane. Cena 65 zł. Tel. 81 459 30 83.

POJEMNIK szklany do hodowania owadów, gadów i innych wys. 60 cm, średnica 25 cm. Cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

AKWARIUM szklane w kształcie walca, wys. 62cm, średnica 25cm, grubość szkła 8mm . Cena do uzgodnienia, tel. 814593083.

KANISTRY 20 l - 3 szt., 5 l - 1 szt.. cena 175 zł/komplet. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM obraz religijny antyk, dużych wymiarów, cena 10500 zł lub zamienię na obraz o tematyce wojennej. Tel. 604 858 729.

KWIATKI aloes, patyczak c. 35 zł, tel. 814593083

MASZyny I Narzędzia

SPRZEDAM

SPRZEDAM maszyny stolarskie prod. fabrycznej: obrzynarka wielopiłowa, transporter metalowy dł. 10 m, rura stalowa fi 80 x 1,2. Tel. 504 748 389.

Złota Adela!

Złoty medal Adeli Piskorskiej na mistrzostwach Europy w pływaniu. Zawodniczka AZS UMCS Lublin okazała się najlepsza na 100 metrów stylem grzbietowym



Pierwszy sparing na remis

Motor rozpoczął gry kontrolne od remisu w Kielcach. Drużyna Mateusza Stolarskiego długo prowadziła z tamtejszą Koroną 1:0, ale w samej końcówce rywale wyrównali



Został już tylko mecz o honor

EURO 2024 Reprezentacja Polski w „mecz o wszystko” przegrała w Berlinie z Austrią 1:3 i została pierwszą drużyną, która straciła szansę na wyjście z grupy. Los Biał-Czerwonych przypieczętował bezbramkowy remis Francji z Holandią



POWIEDZI PO MECZU

Michał Probiez

– Trzeba umieć realnie patrzeć na spotkanie. Fatalnie weszliśmy w mecz. Straciliśmy zbyt dużo piłek, nie umieliśmy z tego wyjść, ale potem uspokoił się mecz. Strzeliliśmy gola na 1:1, mieliśmy sytuację na 2:1. Dalej szliśmy do pressingu i atakowaliśmy, ale dużo zmieniła druga bramka. Zmianami próbowaliśmy zagrać *va banque*, ale nie udało się. Nie można zawodnikom odmówić zaangażowania, ale to nie wystarczyło.

– Nie powiedziałbym, żeby Austriacy nas zaskoczyli. Przed meczem mieliśmy plan, wszystko się sprawdzało, zabrakło nam takiego momentu, żeby mieć mecz pod kontrolą i zdobyć drugą bramkę. Nie żałuję tego, że graliśmy agresywnie, że szliśmy do pressingu. Będziemy dalej to robić.

Krzysztof Piątek

– Chcieliśmy wygrać ten mecz, zgarnąć trzy punkty, ale nie wytrzymałmy intensywności drugiej połowy i przegraliśmy. Agresywność i pressing Austriaków były naprawdę dobre. Przez pierwsze 15 minut nie mogliśmy sobie z tym poradzić, ale potem było już dużo lepiej. Dobrze weszliśmy w drugą połowę, można było postawić kropkę nad i, ale czegoś zabrakło.

Piotr Zieliński

– Ciężko powiedzieć, co nie zadziałało. Żle weszliśmy w mecz, 15 minut biegaliśmy i nie przeszkadzaliśmy rywalom. Dostaliśmy „gonga” i dopiero po straconej bramce zaczęliśmy grać lepiej. W przerwie powiedzieliśmy sobie w szatni, że ruszamy do ataku. Chcieliśmy to wygrać dla rodaków, którzy licznie zapełnili trybuny.

Adam Buksa

– Wiedzieliśmy, jaki styl gry prezentuje Austria – bardzo agresywny wysoki pressing, a mimo tego daliśmy się zaskoczyć. Później przejęliśmy inicjatywę i wróciliśmy do gry. Pierwsze 15 minut drugiej połowy było bardzo dobre i czuliśmy, że może wpaść druga bramka. Niestety trafili Austriacy i od tamtej pory nie mieliśmy wiele do powiedzenia. Przy zespołach grających tak wysokim pressingiem kluczowe jest przejście środkowej strefy. Jeśli oni wychodzą siódmką-ósemką do pressingu i nam udaje się z niego wyjść, to zostawiamy za sobą sześciu-siedmiu rywali i wtedy mamy przewagę. My niestety mieliśmy problemy z fazą przejściową, tak straciliśmy pierwszą bramkę. Bardzo mi przykro, że tak to się skończyło, ale trzeba uszanować ten wynik. (bs, tvp sport)

BARTOSZ SURMAN

Dla Polaków to było starcie o być albo nie być na Euro 2024, ale nóż na gardle miała także Austria. To piłkarze trenera Ralfa Rangnicka od początku przejęli inicjatywę i na efekty nie trzeba było długo czekać. W dziewiątej minucie po dośrodkowaniu z lewej strony Philippa Mwene do piłki w naszym polu karnym najwyżej wyskoczył Gernot Trauler i zaskoczył Wojtkę Szczęsnego strzałem po krótkim rogu.

Wydawało się, że Austria w kolejnych minutach będzie chciała pójść za ciosem, ale stracony gol pobudził Biał-Czerwonych. W 17 minucie Piotr Zieliński oddał strzał, a piłka odbiła się od ręki jednego z rywali. Sędzia jednak nie przerwał gry. Dwie minuty później świetną szansę miał Nicola Zalewski, ale

będąc w polu karnym rywali posłał piłkę obok bramki. Po pół godzinie gry podopieczni Michała Probieza doprowadzili do remisu. Po rzucie rożnym na strzał zdecydował się Jan Bednarek. Uderzenie byłego piłkarza między innymi Górnika Łęczna odbiło się od jednego z Austriaków, a potem piłka spadła pod nogi Krzysztofa Piątka. A ten, w swoim stylu nie zastanawiał się i kopnął piłkę do bramki rywali. W kolejnych minutach mecz toczył się głównie w środku pola. Jednak w końcówce Biał-Czerwoni mogli objąć prowadzenie. Po faulu na Bartoszu Sliszu na 25 metrze arbiter podyktował rzut wolny dla naszej drużyny. Do piłki podszedł pełniący w tym starciu rolę kapitana Zieliński i tylko dzięki świetnej interwencji Patricka Pentza do przerwy był remis.

W drugiej połowie polscy kibice liczyli na kolejne gole tym bardziej, że po godzinie gry na boisku pojawił się Robert Lewandowski. Niestety, sześć minut później do Austrii znowu wyszła na prowadzenie. Alexander Prass posłał świetne podanie do wbiegającego Christopa Baumgartnera. Kluczowy ruch wykonał Marko Arnautović, który sprytnie przepuścił piłkę, myląc polską obronę. Tym samym austriacki pomocnik wpadł w pole karne i strzelił drugiego gola dla Austrii.

W 78. minucie rywale postawili kropkę nad i. Marcel Sabitzer przejął piłkę i wbiegł z nią w nasze pole karne. Później chciał minąć Szczęsnego, ale został sfaulowany i sędzia wskazał na 11 metr, a naszego golkipera ukarał żółtą kartką. Do piłki ustawionej na „wapnie” podszedł

Arnaudović i pewnym strzałem ustalił wynik spotkania.

W piątkowy wieczór Francja bezbramkowo zremisowała z Holandią, a to oznacza, że Polska jako pierwsza, oficjalnie pożegnała się z turniejem.

Polska – Austria 1:3 (1:1)

Bramki: Piątek (30) – Trauner (9), Baumgartner (66), Arnautović (78-karny).

Polska: Szczesny – Bednarek, Dawidowicz, Kiwior – Frankowski, Piotrowski (46 Moder), Slisz (76 Grosicki), Zalewski, Buksa (60 Świdorski) – Zieliński (87 Urbański), Piątek (60 Lewandowski).

Austria: Pentz – Posch, Trauner (59 Danso), Lienhart, Mwene (63. Prass) – Seiwald, Grillitsch (46 Wimmer) – Laimer, Baumgartner (80 Schmid), Sabitzer – Arnautović (81 Gregoritsch).

Żółte kartki: Slisz, Moder, Lewandowski, Szczesny – Wimmer, Arnautović.

Sędziował: Halil Umut Meler (Turcja).

EURO 2024

Grupa A

1. kolejka: Niemcy – Szkocja 5:1 (Wirtz 5, Musiala 19, Havertz 45, Füllkrug 68, Can 90 – Rudiger 87-samobójcza) * **Węgry – Szwajcaria 1:3** (Varga 66 – Duah 12, Aebischer 45, Embolío 90). **2. kolejka: Niemcy – Węgry 2:0** (Musiala 22, Gundogan 67) * **Szkocja – Szwajcaria 1:1** (McTominay 13 – Shaqiri 26) * **3. kolejka: Szkocja – Węgry i Szwajcaria** – Niemcy zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Niemcy	2	6	7-1
2. Szwajcaria	2	4	4-2
3. Szkocja	2	1	2-6
4. Węgry	2	0	1-5

Grupa B

1. kolejka: Hiszpania – Chorwacja 3:0 (Morata 29, Ruiz 32, Carvajal 45) * **Włochy – Albania 2:1** (Bastoni 11, Barella 16 – Bajrami 1) **2. kolejka: Chorwacja – Albania 2:2** (Kramarić 74, Gjasula 76-samobójcza – Laci 11, Gjasula 90) * **Hiszpania – Włochy 1:0** (Calafiori 55-samobójcza).

1. Hiszpania	2	6	4-0
2. Włochy	2	3	2-2
3. Albania	2	1	3-4
4. Chorwacja	2	1	2-5

24 czerwca: Albania – Hiszpania * Chorwacja – Włochy (oba mecze o 21).

Grupa C

1. kolejka: Słowenia – Dania 1:1 (Janza 77 – Eriksen 17) * **Serbia – Anglia 0:1** (Bellingham 13). **2. kolejka: Słowenia – Serbia 1:1** (Karnicnik 69 – Jović 90) **Dania – Anglia 1:1** (Hjulmand 34 – Kane 18).

1. Anglia	2	4	2-1
2. Dania	2	2	2-2
3. Słowenia	2	2	2-2
4. Serbia	2	1	1-2

25 czerwca: Anglia – Słowenia * Dania – Serbia (oba mecze o 21).

Grupa D

1. kolejka: Polska – Holandia 1:2 (Bukša 16 – Gakpo 29, Weghorst 83) * **Austria – Francja 0:1** (Wober 38-samobójcza) **2. kolejka: Polska – Austria 1:3** (Piątek 30 – Trauner 9, Baumgartner 66, Arnautović 78-karny) * **Holandia – Francja 0:0**.

1. Holandia	2	4	2-1
2. Francja	2	4	1-0
3. Austria	2	3	3-2
4. Polska	2	0	2-5

25 czerwca: Francja – Polska * Holandia – Austria (oba mecze o 18).

Grupa E

Rumunia – Ukraina 3:0 (Stanciu 29, R. Marin 53, Dragus 57) * **Belgia – Słowacja 0:1** (Schrantz 7) * **2. kolejka: Słowacja – Ukraina 1:2** (Schrantz 17 – Shaparenko 54, Yaremchuk 80) * Belgia – Rumunia 2:0 (Tielemans 2, De Bruyne 80).

1. Rumunia	2	3	3-2
2. Belgia	2	3	2-1
3. Słowacja	2	3	2-2
4. Ukraina	2	3	2-4

26 czerwca: Słowacja – Rumunia * Ukraina – Belgia (oba mecze o 18).

Grupa F

Turcja – Gruzja 3:1 (Muldur 25, Guler 65, Akturkoglu 90 – Mikautadze 32) * **Portugalia – Czechy 2:1** (Hranac 69-samobójcza, F. Conceicao 90 – Provod 62) * **2. kolejka: Gruzja – Czechy 1:1** (Mikautadze 45-karny – Schick 59) * **Turcja – Portugalia 0:3** (B. Silva 21, Akaydin 28-samobójcza, B. Fernandes 56).

1. Portugalia	2	6	5-1
2. Turcja	2	3	3-4
3. Czechy	2	1	2-3
4. Gruzja	2	1	2-4

26 czerwca: Czechy – Turcja * Gruzja – Portugalia (oba mecze o 21).

Pożegnać się z honorem

EURO 2024 We wtorek reprezentacja Polski zakończy swój udział w Euro 2024. Ostatnim rywalem Biało-Czerwonych będzie Francja i każdy wynik poza porażką ekipy selekcjonera Michała Probierza będzie sensacją. Spotkanie rozpocznie się o godz. 18

Bartosz Surman

Porażka 1:3 z Austrią w ramach drugiej kolejki fazy grupowej i bezbramkowy remis Holandii z Francją sprawiły, że trzeci mecz niemieckich mistrzostw będzie dla naszego zespołu meczem pożegnalnym. Trudno mówić o zaskoczeniu, bo w 2008, 2012 i 2021 roku nasi piłkarze zajmowali ostatnie miejsce w grupie. Wyjątkiem było Euro 2016 we Francji kiedy dowodzona przez Adama Nawalkę drużyna dotarła do ćwierćfinału, gdzie dopiero po rzutach karnych uległa późniejszemu triumfatorowi – Portugalii, którą wówczas prowadził Fernando Santos.

Wracając do teraźniejszości – we wtorek Polacy postarają się powalczyć z Francją, która jest oczywiście jednym z kandydatów do złota, ale póki co nie zachwyca. „Trójkolorowi” wygrali 1:0 z Austrią, ale po bramce samobójczej rywali, a potem przyszedł remis 0:0 z Holandią. Co więcej, nieuznany gol dla „Pomarańczowych” wzbudził wiele kontrowersji. Przypomnijmy: Xavi Simons posłał piłkę do siatki, ale na pozycji spalonej, tuż obok bramkarza znajdował się Denzel Dumfries. Mike Maignan nie miał jednak wielkich szans, żeby odbić uderzenie rywala, więc trudno mówić o tym, że Dumfries przeszkodził mu w interwencji. Tak czy siak, bramka nie została uznana i skończyło się remisem 0:0. Dlatego wtorkowy mecz będzie dla podopiecznych Didiera Deschampsa spotkaniem na przełamanie bramkowej niemocy.



Robert Lewandowski zapowiedział już, że po Euro 2024 nadal będzie grał dla reprezentacji Polski

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Kończymy fazę grupową

EURO 2024 Wielkie przyspieszenie na Euro 2024. Od niedzieli do środy odbywa się trzecia, decydująca kolejka fazy grupowej, a o awans biją się niemal wszystkie zespoły

Po dwóch seriach fazy grupowej jedynie jedna reprezentacja była pewna wyjazdu do domu po fazie grupowej i była nią niestety Polska. Biało-Czerwoni po porażce z Austrią mogli jeszcze mieć matematyczne szanse na awans. Jednak remis Holandii z Francją zamknął jakiekolwiek nadzieje na teoretyczne wyjście z grupy.

Polskim kibicom pozostaje więc oczekiwanie na mecz pożegnalny Polski z Francją i emocjonowanie się grą innych zespołów. Już w poniedziałek czeka nas wielki hit i starcie pomiędzy Chorwacją i Włochami. Luka Modrić i spółka po dwóch meczach mają na koncie tylko jeden punkt i jeśli chcą wyjść z grupy muszą pokonać broniących tytułu rywali. Czy będzie to szalone spo-

tkanie, czy bardziej „piłkarskie szachy”? Trudno zawyrokować. Włosi, który jak dotąd również nie zachwycili do awansu z drugiego miejsca potrzebują remisu i być może skupią się przede wszystkim na tym, by tego spotkania nie przegrać. Z kolei w drugim meczu grupy B pewna awansu z pierwszego miejsca Hiszpania zagra z waleczną Albanią. Ciekawe jak do tego meczu podejdzie trener Luis de la Fuente i czy da szansę gry zmiennikom.

We wtorek odbędą się aż cztery spotkania. Najpierw do gry wkroczy grupa D – Francja zagra z Polską, a Holandia z Austrią. Wyniki tych spotkań zadecydują o tym czy grupę wygrają „Pomarańczowi” czy mistrzowie świata z 2018 roku. Potem przyjdzie pora na grupę E gdzie niemal pewny awans ma Anglia,

a pozostałe ekipy mogą zamienić się miejscami.

Wielkie emocje czekają nas za to w środę. W grupie E wszystkie drużyny mają bowiem po trzy punkty. A to oznacza, że wyniki meczów ostatniej kolejki mogą przewrócić tabelę do góry nogami. Natomiast w grupie F mecz Czechów z Turcją może okazać się kluczowy w kontekście „być albo nie być” na Euro. W drugim spotkaniu tej grupy Gruzja spróbuje postraszyć Portugalię.

Wszystkie mecze Euro 2024 można oglądać na antenach TVP oraz w internecie pod adresem sport.tvp.pl. (bs)

HARMONOGRAM MECZÓW NA EURO (24 – 28 CZERWCA)

Poniedziałek, grupa B: Albania – Hiszpania * Chorwacja – Włochy (oba

Ze strony Francji nie ma co liczyć na lekceważenie Polski, a jak do meczu z potentatem podchodzi Biało-Czerwoni? – Zamierzamy zagrać w najsilniejszym składzie. Poprzez pracę zamierzamy dobić do europejskiego poziomu. Jesteśmy na etapie budowy. Jedną z nauk to umiejętność wykorzystywania naszych błędów przez rywali. Nie odstawiamy aż tak, ale jeszcze w niektórych aspektach mamy braki. Stąd pojedynki z Francją będzie początkiem przygotowań do Ligi Narodów – zapowiada Michał Probierz, selekcjoner naszej kadry.

Euro było naszą imprezą docelową. Po to tu przyjechaliliśmy, żeby swoją grą i postawą zadowolić kibiców i siebie. Ja z zespołem jestem na dobre i na złe. Mistrzostwa dały nam dużo wskazówek. Teraz istotne jest, aby zawodnicy regularnie grali w klubach, bo potem łatwiej pewne schematy wdrażać. Z takim komfortem pracy, mając piłkarzy ogrananych, w formie, zrobimy wszystko, żeby jako zespół dalej się rozwijać. Wypracowaliśmy pewny styl i dopóki jestem trenerem, tak będziemy grać bo dostrzegam ogromny potencjał w zespole – dodał Probierz.

Początek meczu pomiędzy Polską i Francją na stadionie w Dortmundzie rozpocznie się o godzinie 18. O tej samej godzinie na murawę w Berlinie wybiegną Holendrzy i Austriacy.

Oba mecze będzie można obejrzeć na antenie TVP, a także w internecie pod adresem sport.tvp.pl.

mecze o 21). Wtorek, grupa D: Francja – Polska * Holandia – Austria (oba mecze o 18) * **grupa C:** Anglia – Słowenia * Dania – Serbia (oba mecze o 21). **Środa, grupa E:** Słowacja – Rumunia * Ukraina – Belgia (oba mecze o 18) * **grupa F:** Czechy – Turcja * Gruzja – Portugalia.

KLASYFIKACJA DRUŻYN Z TRZECICH MIEJSC PO DWÓCH KOLEJKACH GRUPOWYCH

1. Austria	2	3	3-2
2. Słowacja	2	3	2-2
3. Słowenia	2	2	2-2
4. Albania	2	1	3-4
5. Czechy	2	1	2-3
6. Szkocja	2	1	2-6

Awans wywalczą cztery najlepsze w tej tabeli zespoły. **Faza pucharowa rozpocznie się 29 czerwca.**

Kolejny tytuł

ŻUŻEL W niedzielę na stadionie w Pile rozegrany finał mistrzostw Europy par do 19 roku życia. Niespodzianki nie było, bo złoto wywalczyła reprezentacja Polski. A w składzie Biało-Czerwonych pojawiło się dwóch zawodników Orlen Oil Motoru Lublin: Bartosz Bańbor i Wiktor Przyjemski

I tym razem do tytułu naszą kadrę poprowadził nie Przyjemski, a Bańbor. Drugi z juniorów „Koziołków” w pięciu biegach zdobył 14 punktów. Wygrał cztery wyścigi, a tylko raz przyjechał do mety jako drugi. Pozyskany z Abramczyk Polonii Bydgoszcz Przyjemski miał tylko pięć „oczek” i bonus, ale wystartował w trzech gonitwach. W tej ostatniej zaliczył upadek i został wykluczony.

Skład reprezentacji Polski uzupełnił Paweł Trześniewski, który do dorobku drużyny dorzucił sześć punktów i trzy bonusy (w czterech startach). Biało-Czerwoni od 2018 roku już po raz czwarty stanęli na najwyższym stopniu imprezy, która wcześniej rozgrywana była pod szyldem Pucharu Europy.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. Polska – 25 punktów: Paweł Trześniewski 6+3 (2*,2*,-,1*,1), Bartosz Bańbor 14 (3-,3,3,2,3), Wiktor Przyjemski 5+1 (3,2*,w), 2. Szwecja – 22 pkt: Rasmus Karlsson 8+3 (1*,0,2*,2,2*,1), Sammy Van Dyck 14 (2,3,3,1,3,2), 3. Dania – 19 punktów i 3 w biegu dodatkowym: Villads Nagel 10+2 (3,1*,1,3,2*,0), Bastian Pedersen 9+1 (2*,2,d,w,3,2).

PGE EKSTRALIGA

Betard Sparta Wrocław – Krono-Plast Włókniarz Częstochowa odwołany * Fogo Unia Leszno – KS Apator Toruń 56:34 * ZOoleszcz GKM Grudziądz – NovyHotel Falubaz Zielona 47:43 * ebut.pl Stal Gorzów – Orlen Oil Motor Lublin zakończył się po zamknięciu tego wydania.

1.Motor	8	17	+124
2.Stal	8	11	-30
3.Sparta	8	9	+34
4.Włókniarz	8	9	+19
5.Apator	9	7	-31
6.Falubaz	9	7	-41
7.GKM	9	6	-80
8.Unia	9	5	-75

5 lipca: Krono-Plast Włókniarz – ebut.pl Stal * ZOoleszcz GKM – Betard Sparta. **7 lipca:** Apator – Orlen Oil Motor (16.30) * NovyHotel Falubaz – Fogo Unia.

Złota Adela i medalowy weekend w Belgradzie

PLYWANIE Świetny występ zawodniczki AZS UMCS Lublin podczas mistrzostw Europy w pływaniu. Adela Piskorska zdobyła złoty medal na 100 metrów stylem grzbietowym. Na podium stanął również inny pływak akademików – Bartosz Piszczorowicz, który był w składzie sztafety mieszanej na 4x200 m stylem dowolnym. W sumie Polacy zdobyli w sobotę aż cztery medale

Łukasz Gładysiewicz

Można powiedzieć, że zawodniczka AZS UMCS podczas zawodów w Belgradzie robiła systematyczne postępy. Najpierw wystartowała na 200 metrów grzbietem i w finale była szósta. Później w gronie najlepszych znalazła się także na 50 metrów i tym razem zakończyła zmagania z brązowym medalem na koncie.

Najlepsze zostawiła jednak na koniec, bo w sobotę na 100 metrów grzbietem okazała się najlepsza. Do mety dopłynęła z czasem 59,79. Druga była Danielle Hill z Irlandii, a na najniższym stopniu podium uplasowała się pływaczka z Belgii Roos Vanotterdijk.

– Byłam rozczarowana wyścigiem na Arena Grand Prix w Łodzi. Tam za bardzo chciałam i „umarłam”. Teraz mam nadzieję, że utrzymałam tempo na drugiej pięćdziesiątce. Trochę mnie „ściślało”, ale przeczekałam ten moment i przyspieszyłam. Widziałam też, że dziewczyny nie płyną najszybciej. Złamałam minutę, więc byłam blisko rekordu Polski, blisko „życiówki”. Jestem taka zado-



Adela Piskorska w Belgradzie wywalczyła złoto i brąz

FOT. RADOSŁAW JÓŹWIĄK/AZS UMCS LUBLIN

wolona – mówiła na gorąco Adela Piskorska cytowana przez portal Polskiego Związku Pływackiego.

I dodała, że jednak w sobotę była bardzo zestresowana. – Wyjechałam z hotelu o 18, a start miał być chyba o 20.16. Myślałam, że wypiję kawę

i odczekam. Robiłam wszystko na spokojnie, a o 18.30 dowiedziałam się, że 19.20 mam start. Bardzo szybko się wszystko działo. Powiedziałam sobie wtedy, że tak może być, mogą być takie sytuacje i wyrobię się na pewno. Jakoś opanowałam emocje, ale

tak naprawdę nie było czasu nawet pomyśleć – wyjaśniała zawodniczka na portalu polswim.pl.

Sobota na mistrzostwach Europy w Belgradzie w ogóle była bardzo udana. W sumie Polacy wywalczyli aż cztery medale. A swój udział w ko-

lejnym miał jeszcze jeden przedstawiciel AZS UMCS Lublin – Bartosz Piszczorowicz, który wystartował w finale sztafety 4x200 m stylem dowolnym. Oprócz niego w składzie Biało-Czerwonych pojawili się jeszcze: Kamil Sieradzki, Wiktoria Guś oraz Zuzanna Famulok. I spisali się znakomicie. Czas 7:35.08 dał im nie tylko nowy rekord Polski (o ponad sześć sekund lepszy od poprzedniego), ale i srebrny krążek jedynie za Węgrami.

Dwa kolejne miejsca na podium wywalczyli bracia: Krzysztof i Michał Chmielewscy na 200 m delfinem. Krzysztof zajął drugą lokatę (wynik 1:54,78), a Michał był tuż za nim (1:55,51).

W niedzielę sporo Polaków miało jeszcze szansę poprawić nasz dorobek. W finale na 100 m grzbietem wystąpili chociażby: Kacper Stokowski z AZS UMCS i Ksawery Masiuk. Lepiej wypadł ten drugi, który zdobył brąz (53,56). Stokowski był piąty (53,90). Dominika Sztandera została mistrzynią Europy na 50 m stylem klasycznym, a czwarty na 50 m kraulem był Piotr Ludwiczak. Ten drugi wypełnił jednak minimum olimpijskie.

Marciniak otworzył swoje Euro

EURO 2024 Szymon Marciniak zadebiutował na mistrzostwach Europy w Niemczech. W sobotę nasz najlepszy sędzia poprowadził rywalizację Belgii z Rumunią

Dlaczego Marciniak nie gwizdał podczas żadnego meczu w pierwszej kolejce fazy grupowej? Czy władze europejskiej federacji już mu nie ufają? Takie pytania zadawali sobie kibice w naszym kraju. Może one nie były tak głośne, bo przecież wszyscy żyli występem reprezentacji Polski w mistrzostwach Europy. Po porażkach z Holandią i Austrią Biało-Czerwoni nie mają już szans na udział w fazie pucharowej, więc teraz kibice nad Wisłą skierowali swoją uwagę w stronę sędziego.

Debiut polskiego arbitra w imprezie w Niemczech przypadł na rywalizację Belgii z Rumunią. I trzeba przyznać, że za naszym sędzią

udany mecz. Prowadził rywalizację bardzo spokojnie, a w jego decyzjach widać było spory autorytet jaki ma u uczestników zmagania. Miał dwie trudne do oceny sytuacje. Jedną dotyczyła zagrania piłki ręką w polu karnym, a druga bramki autorstwa Romelu Lukaku. Obie sytuacje zostały jednak przez niego dobrze ocenione – karnego nie było, a gol Belga został anulowany.

Co do samego spotkania, to nie przyniosło ono większych emocji, bo Belgia dość gładko pokonała Rumunię. Wpływ na wiktoryę Czerwonych Diabłów miało trafienie z 2 min autorstwa Youri Tielemansa. Kapitalną asystę przy tym голу zaliczył Romelu Lukaku.

W kolejnych minutach Belgowie nadal sprawiali lepsze wrażenie, ale długo nie potrafili tego udokumentować w postaci kolejnego gola. Udało się to dopiero w 80 min, kiedy w 80 min sytuację sam na sam na gola zamienił Kevin De Bruyne.

Dużym wydarzeniem soboty był również występ Cristiano Ronaldo. Legenda portugalskiego futbolu rozegra dobre zawody przeciwko Turcji. Piłkarze z południa Europy pewnie wygrali 3:0 i zapewnili sobie awans z grupy z pierwszego miejsca. Turcy od samego początku byli tłem dla bardziej utytułowanego przeciwnika. Wynik otworzył Bernardo Silva, który w 21 min pokonał Altaya Bayindirą. Chwi-

łę później było już 2:0, bo katastrofalny błąd popełnił Samet Akaydin. Obrońca turecki tak nieudolnie próbował zagrać do swojego bramkarza, że piłka minęła Bayindirą i wtoczyła się do bramki. Wynik ustalił po przerwie Bruno Fernandes. Warto pochwalić w tej sytuacji altruistyczną postawę Cristiano Ronaldo, który idealnie wyłożył piłkę lepiej ustawionemu koledze.

Przy okazji tego spotkania warto wspomnieć o dwóch ciekawostkach. Pierwsza związana jest z Cristiano Ronaldo, który ma już 8 asyst w turniejach finałowych mistrzostw Europy. Wyrównał w ten sposób rekord Karela Poborsky'ego. Druga jest związana z Pepe, który jest

najstarszym uczestnikiem turnieju. W dniu meczu miał dokładnie 41 lat i 137 dni.

Sobotnie mecze na Euro otwierała potyczka Gruzji z Czechami. I w niej ci pierwsi byli blisko sprawienia gigantycznej sensacji. Po pierwszej połowie niespodziewanie prowadzili z faworyzowanymi Czechami. Stało się to dzięki perfekcyjnie wykonanemu rzutowi karnemu przez Georgesa Mikautadze. Został on podyktowany ponieważ w polu karnym piłkę ręką zagrał Robert Hranac. Wcześniej to jednak Czesi byli bliżej objęcia prowadzenia. W 23 min zdobyli nawet gola, ale jego strzelec, Adam Hložek, był na pozycji spalonej.

KAMIL KOZIOL

Kontrakt dla wychowanka

PKO BP EKSTRAKLASA

W niedzielę Motor poinformował, że swój pierwszy profesjonalny kontakt z klubem podpisał wychowanek ekipy z Lublina – Sebastian Sikora. Zawodnik z rocznika 2006 związał się z beniaminkiem PKO BP Ekstraklasy umową ważną do 2026 roku

Sikora w akademii Motoru trenuje od dziesiątego roku życia. Gra na pozycji skrzydłowego lub napastnika. W poprzednim sezonie łapał minuty w drużynie czwartoligowych rezerw. Od początku sezonu 23/24 był głównie zmiennikiem, miejsce w składzie wywalczył sobie dopiero w końcówce rozgrywek. W sumie nastolatek uzbierał 22 występy i zdobył w nich dwa gole (oba w spotkaniu z Tomasovią Tomaszów Lubelski, które Motor II wygrał 4:0).

– Jestem bardzo dumny. W zakończonym sezonie trenowałem z pierwszą drużyną przez miesiąc. Odnalazłem się w niej dobrze, złapałem sporo doświadczenia. Chłopaki mi bardzo pomogli. Moją mocną stroną jest szybkość, poedyndy jeden na jeden oraz wykończenie – mówi na klubowym portalu żółto-biało-niebieskich Sebastian Sikora.

– Podpisanie kontraktu z Sebastianem to dowód na to, że jako klub chcemy stawiać na wychowanków i dawać im szansę. Na razie Sebastian będzie trenował z drugą drużyną, ale to szybki, dynamiczny zawodnik, który ma bardzo duży potencjał. Zawodnikowi i jego rodzicom została przedstawiona konkretna ścieżka rozwoju. Chcielibyśmy, aby najlepsi zawodnicy z akademii w perspektywie czasu byli obecni w pierwszej drużynie – podkreślił Grzegorz Koprukowiak, dyrektor akademii i wicedyrektor ds. sportowych w klubie z Lublina.

(LUKISZ)

Remis na początek przygotowań

PKO BP EKSTRAKLASA Piłkarze Motoru w sobotę rozegrali pierwszy mecz kontrolny. Drużyna Mateusza Stolarskiego zmierzyła się w Kielcach z tamtejszą Koroną. Beniaminek PKO BP Ekstraklasy rozpoczął letnie przygotowania od remisu 1:1

Łukasz Gładysiewicz

Od początku lepsze wrażenie sprawiali goście. Potrafili rozegrać piłkę od tyłu i ich akcje na dalszy słupek. A tam strzał „nożycami” oddał Jacques Ndiaye. Strzał efektowny, ale niewiele było z tego pożytku, bo „Żak” trafił w kolegę z zespołu i nie zarobił nawet rzutu rożnego. Za chwilę po akcji Senegalczyka i „siatce” założonej rywalowi szansę miał Bartosz Wolski, ale został zablokowany.

Kolejne fragmenty? To gospodarze przejęli inicjatywę i mocno naciskali Motor. Żółto-biało-niebiescy kilka razy mieli problemy, żeby wyprowadzić akcję ze swojej szesnastki. Pojawiło się sporo prostych strat, niepewną interwencję zaliczył też Kacper Rosa, który musiał gonić futbolówkę aż na linię 16 metra. Udało się za to wyjść z akcją w 22 minucie. Sebastian Rudol zagrał prostopadłe do



Motor długo prowadził w Kielcach, ale w końcówce Korona wyrównała

FOT. MOTOR LUBLIN

Ndiaye, a ten szukał w polu karnym Samuela Mraza. Słowak nie opanował jednak piłki i nic z tego nie wyszło.

Kiedy mijало pół godziny gry niezłą szansę miał Evgeniy Shikavka, ale jego uderzenie zablokował Kamil Kruk. Po chwili świetnie na prawej fłance zachował się Szymon Zwoźny, który oszukał Patryka Romanowskiego i Rafała Króla, dograł dokładnie w pole karne, ale Shikavka w bardzo dobrej sytuacji spudłował.

120 sekund później po stracie Rafała Króla doskonałą okazję miał Kowalski, ale z bliska trafił prosto w Rose. Kiedy wydawało się, że za chwilę, to Korona

obejmie prowadzenie padła bramka dla ekipy z Lublina. Ndiaye wyrzucał piłkę z autu blisko pola karnego, szybko dostał ją z powrotem od Wolskiego, minął jednego rywala, oddał futbolówkę do Rafała Króla, ten tylko „dzióbnał” ją w pole karne do Ndiaye, który w sytuacji sam na sam strzelił na 0:1. W końcówce dwa razy dobrze wślizgami interweniował Sebastian Rudol i ratował swoją drużynę w groźnych sytuacjach.

W 56 minucie po rzucie rożnym Mraz miał swoją szansę po strzale głową, ale posłał piłkę nad poprzeczką. Za chwilę Motor przechwycił szybko piłkę, dobrze przed

szesnastką zachował się testowany Christopher Simon jednak jego uderzenie złapał bramkarz. W 67 minucie Danny Trejo dograł z lewej flanki wprost pod bramkę, a tam Rosa zdołał odbić na rzut rożny strzał Daniela Bąka. Kilkadziesiąt sekund później piłka spadła pod nogi Trejo, kilka metrów od bramki Motoru, ale Amerykanin spudłował. Za chwilę w defensywie przydał się Mraz, który wybił futbolówkę z linii bramkowej.

Kielczanie do końcowego gwizdka szukali wyrównania i w końcu dopięli swego. Po rzucie wolnym i sporym zamieszaniu w szesnastce, piłkę do siatki wpakował Oskar Sewerzyński. I zawody zakończyły się remisem.

Korona Kielce – Motor Lublin 1:1 (0:1)

Bramki: Sewerzyński (87) – Ndiaye (37).

Korona, I połowa: Dziekoński – Zwoźny, Malarczyk, Seweryś, Strzeboński, Kowalski, Fornalczyk, Hofmeister, Dalmau, Stefaniak, Shikavka. **II połowa:** Mamla – Błanik, Konstatntyn, Turek, Pięczek, Bąk, Sewerzyński, Trojak, Chojcecki, Kośmicki, Trejo.

Motor, I połowa: Rosa – Wójcik, Rudol, Kruk, Romanowski, Wolski, Scalet, R. Król, Ndiaye, Mraz, Ceglarz. **II połowa:** Rosa – Luberecki, Kruk, Magnuszewski, Palacz, Simon, Wolski (64 Scalet), Welniak, M. Król, Mraz, Orlik.

Gdzie są transfery? Dyrektor odpowiada

PKO BP EKSTRAKLASA Nie ma dnia, żeby kibice Motoru Lublin nie dopytywali, kiedy klub ogłosi pierwszy transfer i ceny biletów oraz karnetów na nowy sezon. W niedzielę niespodziewanie na pierwsze pytanie za pośrednictwem swoich mediów społecznościowych odpowiedział nowy dyrektor sportowy żółto-biało-niebieskich Michał Włażlik

Itrzeba przyznać, że chociaż nie pojawiły się konkretne nazwiska, to dyrektor sportowy beniaminka PKO BP Ekstraklasy zdradził, jak wyglądają negocjacje i kiedy mogą zostać sfinalizowane.

– Po pierwsze. Tylko spokój. Dam update raz na tydzień w niedzielę – napisał Michał Włażlik na platformie X. Obecnie trwają prace nad przedłużeniem umów z dwoma zawodnikami, którzy wywalczyli z drużyną awans, a także z pięcioma graczami innych klubów. Wkrótce dwóch piłkarzy wystawionych na listę transferową

może też rozwiązać swoje umowy z klubem.

– Bliskie finalizacji, dwa przedłużenia kontraktów z zawodnikami, którym umowy z Motorem wygasają 1 lipca. Umowy gotowe, jedna jednostronnie podpisana przez zawodnika – przyznaje Michał Włażlik. Trzeba dodać, że za tydzień wygasają chociażby umowy: Arkadiusza Najemskiego i Michała Króla, czyli dwóch kluczowych piłkarzy.

Co jeszcze przekazał kibicom w mediach społecznościowych dyrektor sportowy Motoru? Całkiem sporo i dodał: krok po kroku. Mądrze, spokojnie, skutecz-

nie. A na dniach coś będzie można już wpisać w rubryce przybyli:

– Bliskie finalizacji rozmowy z zagranicznym, środkowym obrońcą na kontrakcie w innym klubie. Warunki transferu bliskie dogadania * zaawansowane rozmowy z zagranicznym bramkarzem na kontrakcie w innym klubie. Oferta do klubu wysłana, zawodnik alternatywnie negocjuje rozwiązanie kontraktu, żeby do nas dołączyć * decyzyja do jutra odnośnie polskiego środkowego pomocnika z kartą na rękę. Oferta przedstawiona 8 dni temu * jesteśmy drudzy w kolejno-

ści negocjacji o środkowego pomocnika z Polski, z kontraktem w innym klubie zagranicznym. Jak temat się tam wysypie, wchodzimy do gry. Warunki ustalone z klubem i zawodnikiem * zaawansowane negocjacje kontraktowe z polskim defensywnym pomocnikiem na kontrakcie w innym klubie. W poniedziałek negocjacje z klubem w sprawie jego przejścia do nas * w poniedziałek termin decyzji dla dwóch zawodników, którym zaproponowaliśmy warunki rozwiązania kontraktów z Motorem – zdradził Michał Włażlik.

(LUKISZ)

Trener zostaje

PKO BP EKSTRAKLASA

W czwartek prezes i większościowy udziałowiec Motoru Lublin zapowiadał, że nowy kontrakt dla Mateusza Stolarskiego, to tylko formalność. I dzień później beniaminek PKO BP Ekstraklasy poinformował, że szkoleniowiec podpisał umowę do 30 czerwca 2025 roku.

Stolarski był asystentem Goncalo Feio, a kiedy Portugalczyk złożył dymisję zastąpił go na stanowisku pierwszego trenera. Do tej pory poprowadził żółto-biało-niebieskich w 12 spotkaniach, w których zanotował: sześć zwycięstw, cztery remisy i dwie porażki.

– Wszystko było dogadane od paru miesięcy. Umowa zostanie wkrótce podpisana, a ustalenia były już praktycznie gotowe po odejściu Goncalo Feio. Trener wiedział, że jeżeli wejdzie do ekstraklasy, to z nami zostanie. Gdyby nie wszedł, to nie mógłby być szkoleniowcem ze względu na przepisy. Dlatego miałem już praktycznie uzgodnione warunki z innym trenerem. Byliśmy przygotowani na każdą ewentualność. Długość umowy? To nie jest istotne, ale ja buduję relacje długoterminnie z moimi współpracownikami. Dlatego myślę, że jeżeli Mateusz sobie poradzi, to wierzę, że będzie trenerem Motoru przez długie lata – mówił nam w czwartek Zbigniew Jakubas, prezes i większościowy udziałowiec Motoru.

– Cieszę się, że będę mógł dalej kontynuować ten projekt, bo dobrze się pracuje wśród dobrych ludzi. Przychodząc do Motoru prawie dwa lata temu miałem marzenie, żeby wznieść ten klub na wyższy poziom. Chciałem, żeby kibice mogli być dumni z tej drużyny. Spotkałem tu środowisko, które chce się rozwijać, ale nie spodziewałem się, że sukcesy nadejdą tak szybko. To było możliwe dzięki fantastycznym piłkarzom i społeczności, która jest zgrupowana wokół klubu. Przeszliśmy już długą drogę, ale wierzę, że wszystko, co najlepsze jest jeszcze przed nami. Najważniejsze, żebyśmy byli razem. Wtedy dalej będziemy niezniszczalni – powiedział trener Stolarski po podpisaniu kontraktu.

(LUKISZ)

Plany Motoru? Kuźnia nowych talentów i europejskie puchary

ROZMOWA ze Zbigniewem Jakubasem, prezesem i większościovym udziałowcem Motoru Lublin

• **Jakie cele na pierwszy sezon w PKO BP Ekstraklasie po 32 latach ma Motor Lublin?**

– Chcemy przede wszystkim pokazać dobrą grę, a w tym pierwszym roku znaleźć się w bezpiecznym miejscu tabeli. Wszystko ponad to będzie dla nas sukcesem. Myślę, że ósme miejsce jest realne, ale nasz wynik będzie zależny od wielu czynników, w tym szczęścia. Liczyliśmy, że Jacques Ndiaye nam pomoże, ale złapał kontuzję. Wszedł w końcówce i strzelał ważne gole. Mamy dużą pracę do wykonania i oby ci nowi zawodnicy, którzy się u nas pojawią, to byli ludzie bezbłędnie trafieni. Chociaż w piłce to jeszcze nikomu się nie udało.

• **W klubie pojawili się: Michał Włażlik jako dyrektor sportowy i Grzegorz Koprukowiak jako dyrektor akademii, ale i wicedyrektor sportowy. Skąd taki pomysł?**

– Z uwagi na to, że do tej pory nie było współpracy między akademią, a pierwszą drużyną. Dlatego podjęliśmy decyzję, że Grzegorz dodatkowo będzie wicedyrektorem, żeby panowie ze sobą współpracowali. Zwłaszcza, jeżeli chodzi o młodzież i bu-



FOT. MARCIN GADOMSKI

dowanie tych młodych ludzi. Żeby to przejście do pierwszego składu było płynne i naturalne.

• **Drużyna i akademii Motoru będą teraz dla was ważniejsze?**

– Przede wszystkim akademii. Nie ukrywamy tego, że szukamy na Lubelszczyźnie około 15 zdolnych dzieciaków do 12 do 16 roku życia. Zabezpieczymy im bursę, akademik, szkolenie, ale i szkołę. Chcemy być taką faktyczną kolebką i kuźnią nowych talentów, a nie

tylko mieć akademię, która nie przynosi korzyści i nie dostarcza zawodników do pierwszego zespołu.

• **Czy ta młodzież jest już wyselekcjonowana i kto się tym zajął?**

– Jest około 15 osób na liście, ale rozmowy cały czas są prowadzone, także z rodzicami. To są często dzieciaki, które muszą przyjechać do Lublina za zgodą rodziców. Musimy wszystko przygotować, tym bardziej, że to młodzi ludzie, którzy podlegają pod inne przepisy. Wszystko

jest w trakcie. A kto ich wynalazł? Grzegorz Koprukowiak, który ma bardzo dobre rozeznanie na naszym rynku. To chłopcy od 12 roku życia wzwyż do 15-16 lat.

• **Czy w Motorze powstanie również dział skautingu?**

– Oczywiście, budujemy całą organizację. Mówiłem, że potrzeba na to trochę cierpliwości. Sztuką jest mieć osoby, które spełnią swoją rolę, a nie tylko wziąć kogoś na sztukę. Szukają ich panowie Michał i Grzegorz i myślę,

że mają już takich ludzi na oku.

• **Jak wygląda sytuacja ze sponsorami? Czy po awansie rzeczywiście zainteresowanie firm jest większe?**

– Podobno tak, ale jestem jeszcze przed rozmowami. Zainteresowanie jest, ale jakie będą efekty, to jeszcze zobaczymy.

• **Liczy pan, że w PKO BP Ekstraklasie na stadion w Lublinie będzie przychodziło po 15 tysięcy kibiców?**

– Marzymy o komplecie publiczności na każdym spotkaniu. Patrzymy na Jagiellonię Białystok, który ma trochę większy obiekt i potrafi go zapelnąć.

• **A czy ceny karnetów i biletów zachęcą kibiców do przychodzenia na Arenę?**

– Wkrótce wszystko będzie ogłoszone, uważam, że to nie będą ceny, które będą odbiegały od innych drużyn ekstraklasowych.

• **Motor jest w ogóle gotowy organizacyjnie na występy w elicie?**

– W stu procentach tak. Jeżeli chodzi o transfery, to będzie pięć-sześć wzmocnień, jesteśmy w trakcie negocjacji. Może się okazać, że za trzy-cztery dni będą cztery osoby nowe,

a może tylko dwie. Dyskusje trwają. Na liście do rozważenia było chyba 120 osób. Panowie ciężko pracują ze sztabem, wymieniają się informacjami, a dwie oferty zostały złożone i w piątek spodziewamy się pierwszych odpowiedzi. W grę wchodzi nie tylko rynek polski, ale i zagraniczny. Widać już na treningach dwóch nowych zawodników, kolejnych dwóch-trzech przyjedzie z innego regionu, ale również ze storn południowych. Zobaczymy co pokażą.

• **W ostatnich latach głównym planem był awans Motoru do PKO BP Ekstraklasy do 2025 roku. Jakie teraz długofalowe cele stawia pan przed klubem, czy europejskie puchary o których mówił pan w jednym z wywiadów są naprawdę realne?**

– Nie lubię zapeszać, ważę słowa nie na zasadzie, że nie mam swoich oczekiwań, ale jeżeli Raków Częstochowa zdobył mistrza Polski i dwa Puchary Polski, a do tego grał w Europie, to tym bardziej taki klub, jak Motor ma olbrzymią szansę. Teraz liczy się jednak tylko i wyłącznie praca i nie popełnianie błędów. To da nam taką możliwość.

PYTAŁ I NOTOWAŁ ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Górnik ma nowego bramkarza

BETCLIC I LIGA Górnik Łęczna pozyskał nowego bramkarza. Lukę po odejściu z klubu byłego kapitana Macieja Gostomskiego postara się zapłacić Branislav Pindroch

Słowacki golkeeper urodził się 30 października 1991 roku w Bańskiej Bystrzycy. Może pochwalić się bardzo dobrymi warunkami fizycznymi, gdyż mierzy aż 191 cm. Pindroch występował w zespołach słowackich takich jak: Dukla Bańska Bystrzyca, MKF Karvina, FC Nitra i ViOn Zlate Moravce. Przez półtora sezonu był też piłkarzem angielskiego Notts County. W Polsce jego pierwszym zespołem był Raków Częstochowa, a następnie Resovia, z którą po minionym sezonie Pindroch wraz z kolegami musiał się pogodzić ze spadkiem do II ligi.

– Po decyzji Maćka Gostomskiego o odejściu z Górnika, chcieliśmy jak najszybciej wzmocnić rywalizację na pozycji bramkarza. Obserwowaliśmy

Pindrocha i uznaliśmy, że jako doświadczony piłkarz będzie w stanie być odpowiednim zawodnikiem do rywalizacji dla naszych młodszych bramkarzy – Tomka Woźniaka i Dawida Olszaka. Na pewno nikt mu też nie da tu pewnego miejsca w bramce – skomentował Sergiusz Prusak, trener bramkarzy Górnika. – Pindroch wie w jakie buty, a raczej rękawice wchodzi i zdaje sobie sprawę że musi solidnie zapracować na swoją pozycję. Jest chętny do ciężkiej pracy i pozytywnie nastawiony a przede wszystkim był zdeterminowany aby dołączyć do naszego klubu – dodał Prusak.

32-latek podpisał z Górnikiem umowę ważną do 30 czerwca 2026 roku. Pierwszy, niepełny tydzień przygotowań do nowego sezonu pił-



Branislav Pindroch został nowym bramkarzem Górnika Łęczna

FOT. GORNIK.LECZNA.PL

karze Górnika zakończyli grę wewnętrzną. W kolejnym tygodniu drużyna wejdzie już na wyższe obroty, a w środę 26 czerwca rozegra pierwszy mecz kontrolny. Do Łęcznej przyjedzie inny pierwszoligowiec – Znicz Pruszków. Trzy dni później zielono-czarni rozegrają kolejny sparing – tym razem z beniaminkiem rozgrywek Pogonią Siedlce.

(BS)

BILETY DLA PRACOWNIKÓW KOPALNI

Ważna informacja dla kibiców Górnika i pracowników LW Bogdanka. do 30 czerwca 2024 roku Dział Spraw Socjalnych prowadzi zapisy na subskrypcję biletów na ligowe mecze Górnika Łęczna, które odbędą się w Łęcznej w ramach całego sezonu 2024/2025. Pracownicy mogą zapisać się w jedynie Kio-

skach Intranetowych lub poprzez Portal Pracownika, a emeryci i renciści bezpośrednio w Dziale Spraw Socjalnych.

ZNAMY TERMINY PIERWSZYCH MECZÓW

Wiemy już kiedy Górnik rozegra pierwszy mecz o punkty w nowym sezonie. Zielono-czarni w pierwszej kolejce zagrają na wyjeździe z beniaminkiem I Ligi – Stalą Stalowa Wola. Spotkanie zaplanowano na sobotę 20 lipca o godzinie 19.35. W nowym sezonie prawa do transmitowania meczów zaplecza PKO BP Ekstraklasy przejęła Telewizja Polska. Mecz pomiędzy Stalą, a Górnikiem kibice obejrzą w TVP 3. Z kolei tydzień później Łęcznianie zmierzą się u siebie ze Stalą Rzeszów (godz. 17.00), a mecz będzie można zobaczyć w internecie pod adresem sport.tvp.pl.

Pięć lat w Avii to był dobry czas dla mnie i mam nadzieję, że dla klubu też

ROZMOWA z Łukaszem Mierzejewskim, byłym trenerem Avii Świdnik

• W dzisiejszych czasach pięć lat w jednym klubie to jednak bardzo długo...

– Zgadza się, patrząc nawet na niższe ligi nie zdarza się to tak często. Nagle człowiek sobie uświadamia, że to naprawdę kawał czasu. Zakończyłem przygodę z Avią. A czy sam myślałem, że czas na zmianę? Nie do końca. Na pewno miałem jeszcze pomysły na nowy sezon. Sytuacja potoczyła się jednak tak, że wyniki w rundzie wiosennej nie były zadowalające. W takiej sytuacji trener musi brać odpowiedzialność na swoje barki. Wiadomo też, że cele mieliśmy inne – chcieliśmy awansować do drugiej ligi i nie udało się tego zrealizować.

• Wielu trenerów nie lubi się tłumaczyć kontuzjami, ale jednak w zimie i już podczas meczów rundy wiosennej mieliście bardzo duże problemy kadrowe...

– Ja też nie chcę szukać usprawiedliwienia w ten sposób. Można dużo mówić, ale w każdym zespole są urazy i trzeba sobie z nimi jakoś radzić. Mogę powiedzieć, że my po prostu z tą sytuacją sobie nie poradziliśmy. W piłce ten słabszy moment zawsze przyjdzie, chyba zazwyczaj, jak się go nie spodziewasz. Nam to się przytrafiło. Pierwsza runda tego nie zapowiadała, bo potrafiliśmy rywalizować z Wieczystą. W drugiej szybko nam już „odjechali” i ciśnienie z nas zeszło.

• A nie było trochę tak, że po zimowych transferach Wieczystej jeszcze trudniej było wierzyć, że wasza misja może zakończyć się sukcesem?



FOT. ARCHIWUM

– Sezon wcześniej potrafiliśmy ich pokonać i wyprzedzić w tabeli. Pokazaliśmy, że jednak się da. Wiadomo jednak, że mając taki budżet, jaki mają w Krakowie też muszą wyciągać wnioski. Wzięli zawodników z ekstraklasy i można powiedzieć, że walka nie była równa. Na wiosnę pokazali jednak klasę i trzeba przyznać, że w pełni zasłużyli na ten awans.

• Chyba więcej spodziewaliście się też po zimowych nabytkach...

– Wiadomo, że w zimie jest trudniej znaleźć odpowiednich zawodników. Liczyliśmy przede wszystkim, że będzie mniej kontuzji. Nie mogliśmy jednak korzystać z tych, którzy ciągnęli zespół na jesieni i trzeba było znaleźć kogoś na zastępstwo. Biorę to na siebie,

popelnilem błędy odnosnie zawodników. Brakowało nam Patryka Małeckiego, który nawet, jak nie strzelał, to dogrywał. Na pewno robił różnicę. Ogólnie nie mieliśmy wiosną armat. Adrian Paluchowski też miał problemy ze zdrowiem, wypadł na około miesiąc, tak samo Wojtek Białek. Zależało nam przede wszystkim na dobrym początku wiosny, żeby trzymać się blisko Wieczystej. Wyszło jednak, jak wyszło.

• Jak pan w ogóle ocenia te lata spędzone w klubie ze Świdnika?

– Na pewno bardzo dobrze, aż do ostatniej rundy. Uważam, że we wcześniejszych sezonach robiliśmy wyniki ponad stan. Rozgrywki 23/24 na półmetku też były całkiem niezłe. Dotrzy-

mywaliśmy kroku Wieczystej Kraków. Niestety, runda rewanżowa była słaba, nawet najsłabsza odkąd byłem w Avii. Na pewno kilka rzeczy się na to złożyło, a ja wyciągnę z tego wnioski. Jak to się mówi, z porażek można się nauczyć najwięcej i chcę na tym skorzystać. Przy okazji chciałbym podziękować, przede wszystkim prezesowi Szczербie za to, że dał mi szansę. Te pięć lat, to był dobry okres dla mnie i myślę, że dla klubu również. Może nie byłem łatwym pracownikiem, ale zawsze starałem się patrzeć na dobro klubu. Myślę, że i ja i drużyna zostawialiśmy dużo zdrowia i serducha. Myślę też, chociaż nie zawsze, ale często udawało się grać widowiskowo i strzelać sporo bramek.

Zawsze byliśmy też w czubie tabeli. Podziękowania także dla moich współpracowników, dla sztabu medycznego, ale także dla kibiców, którzy zawsze nas wspierali. No i co, życzę Avii tego awansu do drugiej ligi. Wiem, że weszliśmy już na taki poziom, że teraz co sezon będzie się wymagać tej promocji. Można dostać się do wyższej ligi, ale trzeba pamiętać, że awans sportowy to nie wszystko. W klubie musi być też solidna baza treningowa, żeby dalej się rozwijać. W Świdniku tej bazy brakuje, ale nie tylko w Świdniku. To problem wielu klubów w trzeciej lidze. Znam go od środka, bo u nas przez pięć lat nie udało się przygotować ani jednego, trawiastego boiska treningowego. Może

związek powinien się czymś takim zająć? Może to też powinien być wymóg? Jak kiedyś podgrzewane mury. Nie było o tym mowy, ale kiedy wymagała tego licencja na daną ligę, to nagle się pojawiły. Sporo klubów ma akademie, a często to wygląda tak, że jest kilkaset dzieciaków i zaledwie jedno boisko. Uważam, że związek ma w tym temacie duże pole do popisu.

• Przynajmniej w zimie mieliście już do dyspozycji sztuczne boisko pod „balonem”...

– To na pewno świetna sprawa, ale trzeba pamiętać, że to nadal jedno boisko, a mamy w Avii: pierwszy zespół, akademię i drużynę rezerw. Dlatego uważam, że każdy, kto myśli o drugiej lidze powinien także pomyśleć o trawiastych boiskach treningowych. Nie mówię tylko o Świdniku, tylko ogólnie, bo wiadomo, że w wielu miejscach z dobrymi obiektami jest problem.

• A co dalej? Pojawili się już jakieś oferty czy robi pan sobie przerwę od trenowania?

– Na razie cisza, ale na pewno chcę zostać przy piłce. Zobaczymy jednak co życie przyniesie.

• A jeżeli kiedyś pojawiłaby się propozycja powrotu do Avii?

– Nigdy nie mów nigdy. Idzie się tam, gdzie się chcą i na żadną propozycję się nie zamykam. Na pewno będę gdzieś pracował, nawet gdyby miała to być czwarta liga czy jeszcze niżej.

ROZMAWIAŁ
ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Podlasie zapowiada mocne transfery

PIŁKARSKA III LIGA W lecie duże zmiany zajdą w drużynie Podlasia Białą Podlaska. Artur Renkowski zostaje w drużynie na jeszcze jeden sezon i chce przebudować swój zespół, a do tego porządnie go wzmocnić

Na razie biało-zieloni informowali przede wszystkim o tym, kto pożegnał się z drużyną. Wiadomo, że nowych klubów szukają sobie: Krzysztof Salak, Patryk Kapuściński, Jan Kozłowski czy Dawid Nojszewski. Miłosz Pacek już znalazł, bo podpisał umowę z czwartoligową Stalą Kraśnik. Na kolejne rozgrywki zostają za to kluczowi zawodnicy, jak: Mateusz Podstolak, Marcin Pigiel, Rafał

Misztal, Jarosław Kosieradzki oraz Tomasz Andrzejuk.

Ciągle ważne kontrakty mają z kolei: Dmytro Avdieiev, Sebastian Krawczyk, Szymon Kamiński, Maciej Orzechowski, Kacper Jakóbczyk czy Ezana Kahsay. Nie wiadomo jednak czy wszyscy zostaną w zespole.

– Każdy ma w pamięci, ile bramek strzelał „Izi” w czwartej lidze i później w trzeciej dla Chełmianki. Sprowadziliśmy go z myślą, żeby wła-

śnie u nas się odbudował. Nie chcę zdradzać jeszcze planów, ma ważną umowę, ale zobaczymy co się wydarzy. Trzeba wszystko przemyśleć i zobaczyć, kto ostatecznie do nas trafi – przyznaje Artur Renkowski.

Avdieiev od miesiąca jest na celowniku klubów z wyższych lig. Przebywał nawet na testach w pierwszoligowym GKS Tychy. Teraz można się spodziewać, że też spróbuje swoich sił wyżej. – Trzeba

mieć na uwadze, że jesień miał świetną, to czołowy zawodnik nie tylko u nas, ale i ligi. Wiosną wiadomo, że jako cała drużyna obniżyliśmy loty, ale trzeba poczekać na konkretne propozycje. Jak przyjdzie dobra oferta to będziemy się zastanawiali – dodaje szkoleniowiec.

A jak z transferami do klubu? – Jeśli wszystkie ruchy, które zakładamy wypalą, a mamy już dogadanych kilku piłkarzy, to na pewno będą to

ciekawe i mocne transfery, jak na trzecią ligę. Chcemy przebudować kadre, żeby tej jakości było więcej i żebyśmy mogli grać w piłkę oraz dominować z piłką. Czasu nie będzie za wiele w lecie, ale jestem przekonany, że nasza jakość wzrośnie mocno, jak jeszcze nie wzrosła, bo wcześniej nie było możliwości finansowych – tłumaczy trener Renkowski.

Jednym z pierwszych transferów ma być Dominik

Maluga. Wcześniej znany z występów w Avii Świdnik, ostatnio zawodnik drugoligowej Stali Stalowa Wola. 29-latek zaliczył w niedawno zakończonym sezonie 20 występów, ale tylko sześć razy wychodził w podstawowym składzie „Stalówki”. Mówi się, że na celowniku Podlasia znalazł się ponownie także Filip Arak, który pożegnał się niedawno z pierwszoligową Polonią Warszawa.

(LUKISZ)

Zmiana także w Łęcznej

HUMMEL IV LIGA

Kolejna zmiana na ławce trenerskiej w Hummel IV lidze.

Od kilku dni wiadomo, że Górnik II Łęczna zostaje w rozgrywkach, bo z awansu zrezygnowały: Lutnia Piszczac i Podlasie II Biała Podlaska. Zielono-czarni do sezonu 24/25 przystąpią jednak z nowym szkoleniowcem

Za wyniki zespołu odpowiadał ostatnio Michał Kowalczyk. Młody trener sam zrezygnował jednak z posady. Jego drużyna zajęła piąte miejsce od końca i ze względu na spadek z III ligi Orląt Spomlek Radzyń Podlaski musiała się szykować na występy w okręgówce. Jak to zwykle na koniec sezonu jednak bywa, sprawy licencyjne mogą jeszcze zmienić układ tabeli. I w tym przypadku dokładnie tak było.

– Szybko dostaliśmy dobre wieści po tym, jak Lutnia Piszczac i Podlasie II Biała Podlaska zrezygnowały z gry w czwartej lidze. Robiliśmy wszystko, żeby utrzymać się na boisku, ale się nie udało. Decyzje przy zielonym stoliku nam jednak sprzyjały i zostajemy w lidze. Cieszymy się, ale trzeba teraz zrobić wszystko, żeby kolejne rozgrywki wyglądały lepiej – mówi Michał Kowalczyk.

Drużyna ma wznówić treningi 8 lipca, ale już pod wodzą innego szkoleniowca. – Złożyłem rezygnację, ale zostaję w Górniku. Będę teraz prowadził zespół trampkarzy. Prowadzę też rozmowy z dwoma trenerami, którzy mogą mnie zastąpić. Można powiedzieć, że one jeszcze trwają, ale pewne jest, że nowym szkoleniowcem drugiego zespołu będzie ktoś z naszej akademii, na pewno nie zatrudnimy trenera z zewnątrz – przyznaje Michał Kowalczyk.

(LUKISZ)

Karuzela trenerska kręci się w najlepsze

HUMMEL IV LIGA Zmiany, zmiany, zmiany. W lecie spora grupa czwartoligowców będzie miała nowych trenerów. Paweł Babiarczy, który prowadził Ładę 1945 Biłgoraj ma wrócić do Tomasovii. Z kolei Daniel Koczon, który zasiadał na ławce Opolanina Opole Lubelskie zastąpił Marcina Zajęca w Lubliniance. To jednak nie wszystko

Lukasz Gładysiewicz

Sebastian Luterek pożegnał się z Gryfem Gmina Zamieść, a Piotr Welcz odchodzi z Krysztalu Werbkowice. – Chcę przede wszystkim odpocząć. Po 25 latach ciągłej pracy czas trochę odsapnąć i naładować akumulator. Oczywiście, nigdy nie mówi nigdy, ale chwilowo skłaniam się ku temu, żeby już całkiem odpuścić temat trenowania. Co z tego wyjdzie, to się jednak jeszcze okaże – uśmiecha się Piotr Welcz. Rozmowy z potencjalnymi następcami trwają, w gronie kandydatów są dwa-trzy nazwiska, a jednym z nich doskonale znany już w Werbkowicach Jacek Ziarkowski.

Wiadomo już, że Luterką w Gryfie zastąpi Damian Koszel, który ostatnio współpracował z Łukaszem Giereszem w trzecioliżowej Świdniczance Świdnik.

– Czuję radość z powrotu do klubu, któremu dużo zawdzięczam. Towarzyszy mi również poczucie odpowiedzialności za drużynę, za chłopaków, którzy zaufali w nowy projekt Gryfa i postanowili pozostać w zespole. Życie weryfikuje nasze plany i marzenia. Ja miałem „plan na siebie” i krok po kroku starałem się go realizować. Była praca w Gryfie w roli drugiego trenera, później awans sportowy i przejście do Świdniczanki, pojawiały



Daniel Koczon zastąpił Marcina Zajęca na ławce Lublinianki, a Zajęca Pawła Babiarcza w roli szkoleniowca Łady 1945 Biłgoraj

FOT. LUBLINIANKA FOT. DW

się zapytania ze szczebla centralnego. Wydawało się że wszystko idzie w dobrym kierunku...ale spełniając siebie zapomniałem o najważniejszym. Przyszedł czas, w którym zdecydowałem że muszę znaleźć pracę bliżej domu i wtedy pojawiło się zapytanie z Gryfa. Po kilku rozmowach z prezesem oraz z trenerem Sebastianem postanowiłem przyjąć ofertę i wrócić tutaj w nieco innej roli – wyjaśnia na klubowym portalu Gryfa Damian Koszel.



Nowego trenera szuka też Opolanin. Daniel Koczon, który doprowadził drużynę w sezonie 23/24 do siódmego miejsca w tabeli i okręgowego finału Pucharu Polski pożegnał się z drużyną. Już wiadomo, że w nowych rozgrywkach poprowadzi innego czwartoligowca – Lubliniankę. Informowaliśmy już jakiś czas temu, że działacze na Winiawie niespodziewanie podziękowali za współpracę Marcinowi Zajęcowi.

A ten ostatni szkoleniowiec wypełni kolejny wakat na ławce. W czwartek porozumiała się z nim Łada 1945 Biłgoraj. I trzeba przyznać, że młody trener na Winiawie zrobił kawał dobrej roboty. Po słabej rundzie jesiennej, ta wiosenna była zdecydowanie lepsza, a Lublinianka należała do czołowych zespołów w lidze. Ostatecznie zakończyła zmagania na dziewiątej pozycji. Można w takim razie powiedzieć, że Marcin Zajęca mimo niespodziewanego zwolnienia... awansował. W końcu przenosi się do czwartej ekipy minionych rozgrywek.

Zajęca był też kandydatem na następcę... Koczona w Opolaninie. Mówi się jednak, że popularnego „Koczkiego” może jednak zastąpić Kamil Dydo, który prowadził ostatnio Stal Kraśnik.

Trener Babiarczy jest bliski powrotu do Tomasovii, a nie brakuje plotek, że szkoleniowiec zabierze ze sobą sporą grupę zawodników, w tym Patryka Dorosza czy Michała Skibę. – Zostawiam pierwszeństwo Ładzie. Niech oni najpierw dogadują się z zawodnikami. Dopiero, jak nie będą kogoś widzieć u siebie, to będę próbował niektórych ściągnąć. Nie robimy jednak nic na siłę. Tomasovia ma niezłą drużynę, potrzeba tylko kilku transferów, żeby kadra była szersza – przyznaje Paweł Babiarczy.

KS Cisowianka jednak w okręgówce

PIŁKA NOŻNA Wiemy już, w której lidze zagra na jesieni KS Cisowianka Drzewce. Klub, który w sezonie 23/24 zajął w Hummel IV lidze bardzo dobre – szóste miejsce w tabeli jednak zgłosił się do rozgrywek klasy okręgowej

Decyzja niedawnego beniaminka oraz rezygnacja z awansu mistrza białskiej okręgówki i wicemistrza, czyli: Lutni Piszczac oraz Podlasia Biała Podlaska oznacza, że pewny utrzymania w gronie czwartoligowców jest Górnik II Łęczna. Szanse na pozostanie na tym poziomie ma również Stal Poniato-wa, która zajęła czwarte miejsce od końca.

W piątek działacze Stali spotkali się na zebraniu i wybrali nowy zarząd. Nie zapadła jednak decyzja, w sprawie dalszej gry klubu w Hummel IV lidze. Wszystko powinno się wyjaśnić na dniach. Działacze muszą porozmawiać z burmistrzem na temat wsparcia dla pierwszej drużyny. Bez dodatkowych środków trudno będzie myśleć o dalszej grze na tym poziomie rozgrywek.

– Dostaliśmy oficjalną informację od Cisowianki Drzewce, że zgłosiła się do okręgówki. W tej sytuacji zwróciliśmy się do Stali Poniato-wa. Jeżeli klub wy-



KS Cisowianka Drzewce w sezonie 24/25 jednak zagra w lubelskiej klasie okręgowej

FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

razi taką chęć, to zostanie w czwartej lidze – potwierdza Leszek Wójcik z Lubelskiego Związku Piłki Nożnej.

A co jeżeli w Poniato-wie jednak się nie zdecydują? Wygląda na to, że w tej sytuacji liga będzie liczyła 17 zespo-

łów i w każdej kolejce jeden będzie pauzował.

KS Cisowianka wybrała okręgówkę ze względów

kadrowych. – Nie jesteśmy w stanie zebrać zawodników na czwartą ligę. Praktycznie większość drużyny odeszła, może zostać dosłownie kilku z nich. Budujemy zupełnie nowy zespół w oparciu o trzech-czterech doświadczonych zawodników i młodzież. Mamy naprawdę ciekawą grupę własnych chłopaków, ale to rocznik 2010, więc jeszcze rok będziemy musieli poczekać zanim będą mogli wejść do piłki seniorskiej – wyjaśnia Tomasz Panasiewicz, były prezes klubu.

Wiadomo już także, kto będzie trenerem drużyny w okręgówce. Mówiło się o Tomaszu Brzozowskim, ale ostatecznie Cisowiankę poprowadzi Grzegorz Komor. 56-letni szkoleniowiec w przeszłości prowadził Motor Lublin czy Stal Poniato-wa, pracował też z młodzieżą, ostatnio w BKS Lublin, ale w ostatnich dniach pożegnał się z tym klubem.

(LUKISZ)

Huczwa wykorzystała swoje atuty

PIŁKA NOŻNA W spotkaniu finałowym barałów o IV ligę Sparta Rejowiec Fabryczny przegrała z Huczwą Tyszowce 1:3. Taki wynik sprawił, że to goście w nowym sezonie uzyskali prawo występów na wyższym poziomie rozgrywkowym

Wdecydującej rozgrywce zmierzili się wicemistrzowie chełmskiej i zamojskiej klasy okręgowej. Gospodarze dotarli do finałowej rozgrywki po sroadowym zwycięstwie 3:2 w półfinale nad wicemistrzem lubelskiej „okręgówki” Avia II Świdnik. Z kolei Huczwa otrzymała awans walkowerem po rezygnacji z walki o IV ligę wicemistrza bialskiej klasy okręgowej Podlasia II Biała Podlaska. W bardziej komfortowej sytuacji byli zatem goście, którzy mieli tydzień wolnego i mogli solidniej przygotować się do finałowej rozgrywki. Oba zespoły były zainteresowane wygraną finału i wywalczeniem awansu do IV ligi. - W lepszej sytuacji są goście, którzy nie grali w środku tygodnia i mieli więcej czasu na odpoczynek i przygotowanie się do finału. Zamojska „okręgówka” wydaje się silniejsza od naszej. Mimo to przystępujemy do finału z zamiarem wywalczenia awansu do IV ligi - podkreślał na naszych łamach szkoleniowiec Sparty Bartosz Bodys. - Jedziemy przygotowaniu na walkę o zwycięstwo. Zrobimy wszystko aby to nasza drużyna wywalczyła

awans - zapowiadał z kolei trener Huczwy Przemysław Sioma.

Początek spotkania należał do miejscowych. Podopieczni Bartosza Bodysa mieli więcej z gry. Już w 10. minucie cieszyli się z prowadzenia. Dokładne podanie w pole karne celną główką wykończył Andrzej Głowacki. Goście mieli problemy ze sforsowaniem defensywy Sparty. Przed polem karnym napotykały szczelną defensywę złożoną z sześciu graczy: czterech obrońców i dwóch defensywnych pomocników. - Gospodarze byli niebezpieczni. Nie mogliśmy poradzić sobie z ich grą. Stawka meczu była bardzo duża. Widziałem, że moi zawodnicy nie są zbyt pewni siebie. Liczyłem jednak na wsparcie dla nich ze strony doświadczonych graczy: w obronie Nazara Melnychuka, a w ataku Rodrigo Ibaneza. Ostatni dobrze radził sobie w ofensywie - relacjonuje trener Sioma.

Wicemistrz zamojskiej „okręgówki” wyrównał w końcówce pierwszej połowy. Był to gol do szatni, który nieco podciął skrzydła miejscowym. W 45 min 17-latek Jakub Torba przejął futbolówkę w środku pola i pre-



W finale barałów o IV ligę Huczwa Tyszowce pokonała Spartę Rejowiec Fabryczny 3:1

czyjnie przymierzył z około 20 metrów. Piłka odbiła się jeszcze od słupka i zatrzepotała w siatce. Strzelony gol dodał wiary przyjezdnym, co było widoczne po zmianie stron.

W 48. minucie drugą żółtą kartkę ujrzał Andrzej Głowacki i Sparta musiała radzić sobie w pojedynczym osłabieniu. Bardzo szybko, bo 49. min przyjezdni cieszyli się z drugiego gola. Strzelcem

został Argentyńczyk Rodrigo Ibanez.

Od 54. min miejscowi musieli radzić sobie już tylko w dziewięciu. Klucie w mięśniu dwugłowym poczuł Jacek Ziarkowski. Doświad-

czony napastnik opuścił boisko. - Nie mieliśmy żadnego zawodnika na zmianę. Przez prawie 40 minut musieliśmy radzić sobie w podwójnym osłabieniu. Próbowaliśmy przetrwać do 80. minuty, by w końcówce mocniej zatakować i doprowadzić do rzutów karnych, które z pewnością byłyby sensacją. Nie byliśmy przecież faworytem finału - relacjonuje Bartosz Bodys ze Sparty.

W końcówce Damiana Ziółkowskiego sfaulował w polu karnym Piotr Świeca i Huczwa otrzymała drugi rzut karny. Podobnie jak przy pierwszym strzelcem był Argentyńczyk. Napastnik nie pomylił się i przejezdni cieszyli się ze zwycięstwa 3:1 oraz wywalczonego awansu do IV ligi. **(GROM)**

Sparta Rejowiec Fabryczny - Huczwa Tyszowce 1:3 (1:1)

Bramki: Głowacki (10) - Torba (45), Ibanez (49, z karnego 82).

Czerwona kartka: Andrzej Głowacki (Sparta) w 48 min, za drugą żółtą.

Sparta: Kurzepa - Małocha, Rutkowski, Warczak, Mileszczyk, Adamiec, Kubicki, Świeca, Strug, Głowacki, Ziarkowski.

Huczwa: Shpakivskyy - Okalski, Melnychuk, Butenko, Boiarchuk, Szwarz, Tobra (83 Nagaj), Maksymenko (58 Ziółkowski), Gacki (70 Wybranowski), Stec (68 Walentyn), Ibanez.

OPINIE TRENERÓW

Przemysław Sioma, szkoleniowiec Huczwy Tyszowce

Graliśmy z bardzo dobrym zespołem Sparty. Mieliśmy sporo problemów z przedarciem przez obronę gospodarzy. Na 16 metrze Sparta zbudowała mur, w którym do pokonania mieliśmy sześciu zawodników. Nie było to takie proste. Musieliśmy grać atak pozycyjny, a jak doskonale wiemy żadna polska drużyna nie czuje się dobrze w takiej grze. Po prostu męczyciłyśmy się. Mimo to, do końca wiary mieliśmy w sukces. Liczyłem na moich doświadczonych zawodników: obrońcę Nazara Melnychuka, a w ataku na Rodrigo Ibaneza. Widać było, że stawka spotkania była wysoka dla obu drużyn. Presja wyniku wpływała usztywniająco na zawodników. Bramka zdobyta na 1:1 do szatni dodała moim piłkarzom wiary we własne możliwości.

Na drugą połowę wyszliśmy już z innym, optymistycznym, nastawieniem. W drugiej części mieliśmy już

kontrolę nad spotkaniem. Stwarzaliśmy okazje i potrafiliśmy je wykorzystać. Strzeliliśmy jeszcze dwa gole i wygraliśmy 3:1. Nasze zwycięstwo było jak najbardziej zasłużone. Byliśmy drużyną lepszą. Osiągnęliśmy sportowy cel, którym było wywalczenie awansu do IV ligi.

Bartosz Bodys, trener Sparty Rejowiec Fabryczny

Już na samym początku, jeszcze przed pierwszym gwizdkiem, byliśmy na przegranej pozycji. Dysponowałem tylko 11 piłkarzami. Mało tego, zmuszony byłem dokonać roszad w ustawieniu. Nasz nominalny bramkarz Bartosz Warczak z powodu braku piłkarzy z pola wystąpił na prawej obronie i nieźle sobie radził. Awaryjnie na środku pomocy zagrał też Dawid Kubicki. Klopoty kądrowe jeszcze przed meczem miały ważny wpływ przebieg spotkania. Jakby tego było mało, na początku drugiej części wypadł nam Andrzej

Głowacki, a następnie Jacek Ziarkowski. Gra przez prawie 40 minut w podwójnym osłabieniu, brak dwóch kluczowych i doświadczonych zawodników był mocno odczuwalny, podobnie jak brak możliwości dokonania zmian.

Mieliśmy dobry okres gry w pierwszej połowie. W drugiej, grając już tylko w dziewięciu, próbowaliśmy przetrwać aby nie stracić kolejnej bramki. Przez ostatnie 10 minut zaryzykowaliśmy i poszliśmy na wymianę ciosów. W 85 minucie mieliśmy okazję na doprowadzenie do remisu - Kamil Rutkowski minimalnie przestrzelił. Kto wie, jak potoczyłoby się to spotkanie gdybyśmy strzelili gola wyrównującego. Do końca walczyliśmy o korzystny wynik, szliśmy z duchem sportu. Chcieliśmy wywalczyć awans dla naszego miasta. Gra w wyższej lidze jest doskonałą formą promocji klubu i miasta. Szkoda, że nam nie udało się wykonać tego zadania.

NOT. GROM

Prezent na Dzień Ojca

PIŁKA NOŻNA W spotkaniu barałowym o utrzymanie w chełmskiej klasie okręgowej Orzeł Srebrzyszcze przegrał z Astrą Leśniowice 0:6. W przyszłym sezonie to goście występować będą w „okręgówce”, gospodarze zostali zdegradowani do klasy A

Nie tak miało wyglądać zakończenie sezonu 2023/2024 dla gospodarzy. Miejscowy Orzeł przegrał walkę o pozostanie w lidze okręgowej z wicemistrzem chełmskiej klasy A. - Chcieliśmy pokazać jak mocna jest czołówka naszej ligi. Przegraliśmy dwukrotnie z rezerwami Chełmianki i raz zremisowaliśmy. Taki wyczyn dał nam dopiero drugie miejsce i konieczność gry w barażu. Wygraliśmy z Orłem w dobrym stylu. Cieszymy się, że wracamy do ligi okręgowej po 21 latach - mówi zadowolony szkoleniowiec Astry Artur Dąbrowski.

Dwie bramki dla Astry zdobył Sebastian Dąbrowski, syn trenera, robiąc piękny prezent na Dzień Ojca. Trzy trafienia zaliczył Bartosz



Astra Leśniowice wraca do ligi okręgowej po 21 latach

FOT. ASTRA LEŚNIEWICE

Goździewski, jedno Krystian Nowakowski.

(GROM)

Orzeł Srebrzyszcze - Astra Leśniowice 0:6 (0:1)

Bramki: S. Dąbrowski (39, 47), Nowakowski (49), Goździewski (66, 77, 86).

W 73 min Daniel Trusiuk (Orzeł) nie wykorzystał rzutu karnego (obronił bramkarz gości).

Orzeł: Kuryś - Bazela, D. Trusiuk, Dyszewski (70 Betiuk), M. Olender (58 Ł. Tatysiak), Rzeszut (72 Marcinkowski), Tomaszewski (85 Kościuk), Sawa, E. Krzyżanowski (80 Czaplą), Sienawski, A. Olender.

Astra: Korycki - Kępka, Szewczyk, Jurga (83 Marcyniuk), Ziarek (56 Goździewski), Kuchta (80 Kuchta), S. Dąbrowski (66 Neckar), Brzezowski (46 Bereda), Patoka, Nowakowski, Prybiński (75 Nowak).

Nagroda za mozolną pracę

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Sygnał Lublin wygrał rozgrywki i awansował do IV ligi. Podopieczni Przemysława Drabika w tym sezonie nie mieli żadnej konkurencji

KAMIL KOZIOL

O zespole z ul. Zemborzyckiej w Lublinie napisano już w tym sezonie bardzo dużo. Najczęściej były to pochwały, jak najbardziej zasłużone. Przemysławowi Drabikowi udało się bowiem stworzyć w Lublinie zespół, który chciał się rozwijać. Nagrodą jest awans do IV ligi. Sygnał wraca na ten poziom po 27 latach nieobecności. W tym czasie ten klub błakał się po niższych ligach, w pewnym momencie nawet ugrzązł w A klasie. Wówczas w świadomości lublinian został zdegradowany do roli podrzędnego, osiedlowego klubu. Od kilku lat jednak w Sygnale zebrała się grupa ludzi, którzy ten klub mają w sercu. Codzienna mozolna praca sprawiła, że przy ul. Zemborzyckiej zadziało się mnóstwo pozytywnych rzeczy. Coraz lepiej wyglądający stadion, boisko ze sztuczną nawierzchnią czy pachnący nowością budynek klubowy – to tylko pierwszej pozycji z długiej listy.

Nie zapomniano przede wszystkim o drużynie, którą świetnie przygotował Drabik. Ten doświadczony szkoleniowiec prowadzi zespół już od wielu lat i miał czas, aby poukładać go sobie według własnego uznania. I trzeba



Walka o każdą piłkę była znakiem firmowym piłkarzy Sygnału Lublin w tym sezonie

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

przyznać, że znalazł złoty środek, ponieważ w jego ekipie jest miejsce zarówno dla graczy doświadczonych, jak i bardzo młodych. Sygnał zamykał sezon mecze z rezerwami Wisły Puławy, w którym w jednej drużynie występowali 53-letni Wojciech Paszczuk oraz 15-letni Borys Moldach. Oczywiście, oni nie decydowali o tym, że Sygnał wygrał lubelską klasę okręgową. Najważniejszym zawodnikiem lubelskiej drużyny był Jakub Olszewski. Były gracz Górnika Łęczna czy Powi-

ślaka Końskowola skończył sezon z 27 bramkami na koncie. Warto jednak powiedzieć, że nie jest on egoistycznym zawodnikiem, bo 26-latek ma na koncie również sporo asyst. Drugim ojcem sukcesu jest Etana Brillant Monroe. Kameruńczyk świetnie odnalazł się w Lublinie i, kiedy mógł, to dodawał szybkości kolejnych akcjom ofensywnym swojej ekipy. Warto jednak zaznaczyć, że ten sezon był dla niego trudny, bo walczył z urazami. I tu też duża zasługa trenera Drabika, bo

potrafił utrzymać Kameruńczyka blisko zespołu, a on sam czuł z nim olbrzymią bliskość, co było widać chociażby po wpisach na klubowym facebooku.

Drugim zwycięzcą minionych rozgrywek były rezerwy Avii Świdnik. Zespół Mateusza Książka ukończył sezon na drugiej pozycji, co pokazuje jaki postępek zrobiła ta ekipa. W poprzednich rozgrywkach była bowiem dziesiąta i częściej spoglądała za plecy, niż w górę tabeli. Zmieniony regulamin rozgrywek

sprawił, że wicemistrz lubelskiej klasy okręgowej miał prawo walczyć o awans do IV ligi w barażach. Niestety, ale młodzi świdniczanie w nich spisali się słabo i przegrali 2:3 ze Spartą Rejowiec Fabryczny już na etapie półfinału. – Bardzo chcieliśmy wygrać i awansować do finału. Straciliśmy bramki po naszych błędach. Ten mecz nam nie wyszedł, nie pokazaliśmy tego, co potrafimy, co graliśmy w trakcie sezonu. Jesteśmy zawiedzeni. Na pewno drużynę czekają zmiany personalne przed kolejnym sezonem – mówi trener Avii II Mateusz Książek.

Kto w przyszłym sezonie może powalczyć o awans do IV ligi? Na obecnym etapie jest to jeszcze wróżenie z fusów. Wszak nie jest nawet do końca znany skład lubelskiej klasy okręgowej. Wszystko przez tradycyjne zamieszanie ze spadkami z IV ligi. Początkowo smaku degradacji do lubelskiej klasy okręgowej miały doświadczyć Granit Bychawa, Stal Poniatowa i rezerwy Górnika Łęczna. Ten ostatni zespół jednak zachowa ligowy byt, ponieważ z awansu do IV ligi zrezygnowała Lutnia Piszczac, mistrz białskopodlaskiej klasy okręgowej. Wiadomo już, że z IV ligi zrezygnowała też KS Cisowianka Drzew-

ce, co uratowałyby również poniatowian. Decyzja Lutni sprawiła, że w okręgówce pozostaje Unia Belżyce. Teraz całemu zamieszaniu uważnie przyglądają się działacze LKS Stróża, który jest pierwszy w kolejce do utrzymania. A przyszły sezon z nadziejami na pewno wypatrują w Naleczowie i Piotrowicach. Tarasola Cisy rozegrała znakomite rozgrywki i zakończyła je na trzeciej pozycji. Z kolei POM Iskra świetnie spisywał się w rundzie wiosennej. Podopieczni Grzegorza Fularskiego zdobyli w niej aż 34 pkt, co sprawiło, że razem z Polesiem Kock wygrali klasyfikację rundy rewanżowej. Być może jednak w ten duet wchodzi się ktoś inny. Groźne będą przecież wspomniane Polesie czy MKS Ruch Ryki, gdzie świetną pracę wykonuje Sebastian Kozdrój.

1. Sygnał	30	73	91-42
2. Avia II	30	63	89-35
3. Tarasola	30	57	77-51
4. Polesie	30	55	72-49
5. Ruch	30	54	57-42
6. Wisła II	30	54	92-51
7. POM	30	49	52-46
8. Tur	30	40	55-66
9. Trawena	30	38	42-48
10. Hetman	30	37	53-64
11. Sokół	30	34	34-56
12. Unia	30	34	52-63
13. Stróża	30	29	61-91
14. Orion	30	26	44-75
15. Czarni	30	21	32-62
16. Stal II	30	19	32-104

W Sygnale jest mnóstwo dobrych ludzi

ROZMOWA z Przemysławem Drabikiem, trenerem Sygnału Lublin

• Co zadecydowało o zwycięstwie Sygnału Lublin w rozgrywkach lubelskiej klasy okręgowej?

– Na pewno ważnym elementem było zaangażowanie wielu ludzi. Sami zawodnicy podeszli bardzo poważnie do naszych planów. Chcieliśmy powalczyć o awans do IV ligi i bardzo cieszę się, że nam się udało. Drugą sprawą jest atmosfera w drużynie oraz w klubie. Kiedy ona jest dobra, to można robić wielkie rzeczy. A dla nas ten awans jest wielką rzeczą. 10 lat temu Sygnał zniknął z piłkarskiej mapy Lubelszczyzny. Udało się go odbudować i nie byłoby to możliwe bez zaangażowania wszystkich ludzi związanych z klubem. Również z naszej akademii, gdzie trenuje kilkaset dzieci.

• Pewnie przez skromność nie wspomniał pan o swojej osobie, a to też był bardzo

ważny element wpływający na wynik sportowy...

– Jestem trenerem seniorów od stycznia 2018 roku. Miałem czas poukładać zespół według własnego uznania. Komfort pracy w tym klubie jest olbrzymi. Cały czas czułem zaufanie ze strony prezesów czy zarządu. Miałem je nawet w momencie, kiedy spadliśmy do A klasy. Później dwa lata spędziliśmy w niższej lidze. Trzy lata temu weszliśmy do okręgówki, a teraz możemy się cieszyć z awansu. Tu jest mnóstwo dobrych ludzi i świetnie się tu pracuje. Muszę też wspomnieć o Jacku Łysiaku, który przygotowuje murawę. To znakomity profesjonalista. Dzięki niemu mamy jedną z najlepszych muraw w całej lidze. To są detale, ale one wszystkie składają się na większą całość.

• 27 bramek zdobył dla was



Jakub Olszewski. Czy to największy skarb Sygnału?

– Nie byłoby tych 27 trafień, gdyby nie zespół. Mamy

indywidualności, ale zespół jest najważniejszy. Wielu zawodników w mojej ekipie miało strzelonych po kilka bramek. A Kuba? Gdyby był pazerny na gole, to miałby ich więcej. Ale on nawet, kiedy miał przed sobą pustą bramkę, to wołał oddać piłkę koledze. Muszę też wspomnieć o Samuele Miroslawie, który zrobił olbrzymi progres. Obrona grała na wysokim poziomie, pomocnicy kreowali grę, ale również pomagali obronie. W tym zespole jest jakość i ona dała nam ten sukces.

• Ważnym elementem było utrzymanie przy drużynie Etany Brillanta Monroe. Chociaż był kontuzjowany przez kilka tygodni, to widać było, że czuje się częścią drużyny. Dla obcokrajowca nie jest to częsta sytuacja.

– To pokazuje, że u nas jest rodzinna atmosfera. On wcześniej miał propozycję gry wyżej, ale zadeklarował, że chce awansować z Sygnalem do IV ligi. Teraz też już powiedział, że zostaje z nami na kolejny sezon.

• Jaki jest cel Sygnału na nadchodzący sezon w IV lidze?

– Utrzymać się. Chcemy grać dobrą piłkę, ale za rywali będziemy mieli bardzo mocnych przeciwników.

• Zaskoczył mnie pan, bo myślałem, że wspomni pan o kolejnym awansie...

– Nie, jest kilka zespołów, które dysponują większymi budżetami. To pozwoliło im ściągnąć piłkarzy z doświadczeniem w II czy III lidze. Boisko wszystko jednak weryfikuje. Mam pomysł na ten zespół w IV lidze i wierzę, że uda nam się zachować ligowy byt

ROZMAWIAŁ KAMIL KOZIOL

LICZBY ZAMOJSKIEJ KLASY OKRĘGOWEJ

0 – tyle porażek na terenie rywala poniósł w tym sezonie Hetman Zamość. Z kolei ani jednego meczu zamościanie nie zremisowali na swoim boisku.

2 – tylko w dwóch meczach lider rozgrywek czyli Hetman zszedł z boiska pokonany. Jesienią ekipa trenera Roberta Wierczaka przegrała z Pogonią 96 Łaszczówka, a wiosną Hetman uległ Huczwi Tyszowce. I to właśnie Huczwa jako drugi zespół z zamojskiej „okręgówki” wywalczyła awans do Hummel IV Ligi.

5 – tylko tyle meczów w całym sezonie zdołały wygrać: Sparta Łabunie i Unia Hrubieszów. Pierwsi w wymienionych spadli z ligi, a Unia utrzymała się w niej rzutem na taśmę dzięki temu, że Huczwa wygrała finał baraży o czwartą ligę.

9 – liczba meczów zremisowanych przez Koronę Łaszczów. Żaden inny zespół nie dzielił się punktami z rywalami tak często. Z kolei dziewięć bramek Hetman Zamość stracił w tym sezonie zarówno na wyjeździe jak i u siebie.

12 – tyle goli strzeliła Huczwa Metalowcowi Goraj w meczu 11. kolejki. Co ciekawe jednego gola mniej podopieczni trenera Przemysława Siomy wbili później Potokowi Sitno. Ten 0:11 przegrał dwa razy, bo również z Hetmanem Zamość.

16 – punkty zdobyte w 30 kolejkach przez Spartę Łabunie. To najniższy wynik w lidze **18** – liczba bramek straconych przez Hetmana Zamość w całym sezonie 2023/2024 co dało mu status najlepszej obrony w lidze

24 – ilość porażek Sparty Łabunie w lidze. Do tego ostatnia ekipa tabeli dołożyła jeden remis i pięć zwycięstw.

28 – tyle razy do siatki rywali w minionej kampanii trafiali piłkarze Unii Hrubieszów, co było najniższą ofensywą w rozgrywkach.

59 – tylko dwie drużyny w tym sezonie zgromadziły taką samą ilość punktów. Była to Pogoń 96 Łaszczówka i Victoria Łukowa **78** – z tyloma punktami rozgrywki zakończył ich mistrz czyli Hetman Zamość

105 – tyle goli strzelono w tym sezonie Sparcie Łabunie

131 – ilość bramek strzelonych przez Hetmana Zamość w 30 kolejkach. Daje to średnią powyżej czterech trafień na mecz

939 – łączna ilość strzelonych bramek w sezonie 2023/2024 w zamojskiej klasie okręgowej

Nie było mocnych na Hetmana

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Sezon 2023/2024 w najciekawszej lidze świata toczył się pod znakiem dominacji Hetmana Zamość. Główny faworyt do awansu nie zawiodł i zapewnił sobie promocję do wyższej ligi już na kilka kolejek przed zakończeniem rozgrywek

Bartosz Surman

Zanim jednak przejdziemy do dokonania ekipy z Zamościa należy zaznaczyć, że dla jego kibiców i działaczy wielką zadrą w sercu był sam fakt, że zespół z takimi tradycjami znalazł się na tak niskim szczeblu rozgrywek. Na szczęście Hetman spędził w okręgówce tylko dwa sezony i jego fani mają nadzieję, że już nigdy więcej do niej nie wróci.

Zamościanie przed sezonem byli wskazywani jako główny faworyt do awansu i z tej roli w pełni się wywiązali. Trener Robert Wierczak stworzył drużynę, która w przekroju całego sezonu była poza zasięgiem wszystkich rywali. Hetman zdobył 78 punktów i ligę wygrał z przewagą 13 „oczek” nad Huczwą Tyszowce. Nie znaczy to jednak, że nie miał w tym sezonie słabszych momentów. Jesienią Patryk Miedźwiedź i spółka niespodziewanie przegrali na własnym boisku z Pogonią 96 Łaszczówka, a wiosną status niepokonanych utrzymywali do ostatniej kolejki kiedy to w doliczonym czasie gry ulegli wspomnianej Huczwie. Kibice wybaczą jednak drużynie te dwa potknięcia, tym bardziej, że w większości meczów rywale byli tłem dla głównego faworyta. Świadczy o tym bilans bramkowy jaki w minionym sezonie wyśrubował Hetman – aż 131 goli



Na Hetmana Zamość w tym sezonie nie było mocnych

FOT. KAMIL GAC

strzelonych i ledwie 18 straconych musi budzić respekt.

Motorem napędowym w ataku był Oleksandr Kushch-Vasylyshyn, który w głosowaniu kibiców zajął drugie miejsce w konkursie na piłkarza sezonu. Wygrał kapitan zespołu Miedźwiedź, bez którego również ciężko byłoby sobie wyobrazić Hetmana w poprzedniej kampanii. Hetman żegna się więc z klasą okręgową w dobrym stylu i będzie chciał pójść za ciosem już na poziomie Hummel IV Ligi. I wcale nie jest bez szans w walce o miejsce w górnej połowie tabeli co pokazał przykład Łady 1945 Biłgoraj, która po zeszłorocz-

nym awansie doskonale odnalazła się na wyższym poziomie rozgrywkowym.

Sezon 24/25 był wyjątkowy nie tylko ze względu na postawę Hetmana. Promocję wywalczyła bowiem także Huczwa Tyszowce. Ekipa trenera Przemysława Siomy zajęła drugie miejsce w tabeli i zapewniła sobie miejsce w barażach. W półfinale Damian Ziółkowski i spółka mieli zagrać z rezerwami Podlasia Biała Podlaska, ale po zawirowaniach w bialskiej klasie okręgowej i rezygnacji białczan z gry w IV lidze do meczu nie doszło. Huczwa przeszła więc do finału, a w nim podejmowała Spartę

Rejowiec Fabryczny. I choć przegrywała 0:1 to później strzeliła trzy gole i zapewniła sobie awans. Ta wiadomość uradowała nie tylko jej kibiców, ale i... Unię Hrubieszów. Podopieczni trenera Piotra Stadnickiego zajęli przedostatnie miejsce w lidze i powinni pożegnać się z klasą okręgową, ale awans Huczwy uratował ich przed degradacją. Tym samym jedynym zespołem, który w sezonie 2023/2024 spadł z ligi była Sparta Łabunie.

A kto jeszcze miniony sezon może uznać za udany? Z pewnością Grom Różaniec, który jednak pod koniec zbojkotował rozgrywki.

Podopieczni trenera Sergieja Sawczuka do samego końca walczyli o miejsce w barażach, a losy tego, kto się w nich znajdzie zapadły dopiero w ostatniej kolejce. Pierwotnie spotkania miały odbyć się w tym samym terminie, ale potem zezwolono by mecz Hetmana z Huczwą rozegrać dzień wcześniej. To zbulwersowało działaczy Gromu, którzy w proteście zapowiedzieli, że drużyna nie zagra w meczu ostatniej kolejki i finalnie zajęła trzecie miejsce w tabeli (jednak ze względu na wygraną Huczwy w Zamościu, nawet ewentualna wygrana nie dawała Gromowi baraży). Tym samym bardzo ciekawy sezon zakończył się pewnym niesmakiem.

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

1. Hetman	30	78	131-18
2. Huczwa	30	65	97-30
3. Grom	30	60	75-32
4. Victoria	30	59	53-27
5. Pogoń	30	59	77-35
6. Graf	30	51	47-38
7. Tanew	30	50	64-55
8. Omega	30	41	64-73
9. Korona	30	36	44-57
10. Błękitni	30	34	46-60
11. Potok	30	33	46-89
12. Olimpiakos	30	31	36-61
13. Olimpia	30	27	55-68
14. Metalowiec	30	20	39-100
15. Unia Hrubieszów	30	20	28-91
16. Sparta Łabunie	30	16	37-105

Awans: Hetman, Huczwa (zwycięstwo w barażach).
Spadek: Sparta.

Utrzymanie rzutem na taśmę

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Unia Hrubieszów zostaje w lidze. A wszystko dzięki wygranej w barażach o awans do Hummel IV Ligi Huczwy Tyszowce. A to sprawiło, że z „najciekawszej ligi świata” po tym sezonie spadła tylko jedna ekipa

Mecz pomiędzy Spartą Rejowiec Fabryczny emocjonował nie tylko kibiców tych dwóch drużyn. Emocje budził także w Hrubieszowie, bo od jego wyniku zależało, czy w zamojskiej klasie okręgowej na kolejny sezon pozostanie Unia. Ostatecznie Huczwa pokonała Spartę i awansując do Hummel IV Ligi „pomogła” przedostatniej drużynie „najciekawszej ligi świata”. – Oczywiście w sobotę cała nasza drużyna trzymała kciuki za zespół z Tyszowca. Awans Huczwy dał nam utrzymanie i bardzo się z tego powodu cieszymy – mówi Piotr Stadnicki, trener Unii Hrubieszów.



Unia Hrubieszów jednak zostaje w zamojskiej okręgówce

FOT. KAMIL GAC

Niewiele brakowało a Unia utrzymanie zapewniłaby sobie w ostatniej kolejce sezonu. Jednak

wówczas ekipa trenera Stadnickiego przegrała 0:1 z Metalowcem Goraj. – Można powiedzieć, że

ostatni tydzień był dla nas bardzo emocjonujący. W ostatniej kolejce graliśmy z Metalowcem Goraj i mieliśmy swój plan na to spotkanie. Chcieliśmy wywalczyć w tym starciu korzystny rezultat. Spotkanie nie ułożyło się po naszej myśli, choć mieliśmy sporo okazji do zdobycia gola. Przegraliśmy jednak 0:1 i musieliśmy z niepokojem czekać na rozwój wydarzeń – opowiada trener Unii.

Ostatecznie sezon 23/24 zakończył się dla drużyny z Hrubieszowa happy-endem i utrzymaniem. A co dalej? – Ósmego lipca planujemy wznowienie treningów, a zanim to nastąpi spotkam się z zarządem klubu by

ustalić plany i założenia na kolejny sezon – mówi Stadnicki. – Moim pomysłem jest odnowienie kadry i oparcie drużyny na wychowankach. Chciałbym by tacy zawodnicy otrzymali szansę gry, a jest w kim wybierać, bo wcześniej pracowałem w grupach młodzieżowych. W ostatnim czasie w Unii brakowało stabilizacji i w tym kierunku chcemy podążać. Zobaczmy jaki kształt będzie mieć kadra na kolejny sezon – kto z nami zostanie, a kogo uda się ewentualnie pozyskać. Na pewno zespół musi mieć kilku doświadczonych piłkarzy, których wspierać będą młodszy zawodnicy – kończy trener Unii.

Teraz czas na Łódź

SIATKÓWKA W trzecim turnieju Ligi Narodów rozegranym w Lublinie reprezentacja Polski siatkarzy wygrała wszystkie cztery mecze

Biało-Czerwoni pokonali kolejno reprezentacje: Włoch, Argentyny, Serbii i Kuby. Przed nami turniej finałowy w Łodzi (27-30 czerwca). Polacy są gospodarzem i bronią tytułu. Wystąpi w nim siedem najlepszych drużyn po trzech turniejach.

Włochy- Polska 0:3 (22:25, 21:25, 22:25)

Polska: Kurek (15), Leon (18), Śliwka, Kochanowski (3), Janusz (1), Bieniek (8), Zatorski (libero) oraz Komenda, Bednorz, Fornal (6), Bołądź (1), Huber (1).

Argentyna- Polska 0:3 (19:25, 18:25, 22:25)

Polska: Kaczmarek (7), Leon (7), Bednorz (12), Janusz, Bieniek (8), Huber (7), Zatorski (libero) oraz Kurek (4), Łomacz (1), Kochanowski (2) i Semeniuk (2).

Serbia- Polska 2:3 (21:25, 25:21, 18:25, 25:22, 11:15)

Polska: Łomacz, Kłos (9), Śliwka (15), Bołądź (25), Kochanowski (13), Semeniuk (18), Popiwczak (libero) oraz Fornal, Huber (2), Kaczmarek, Komenda, Leon.

Kuba- Polska 0:3 (17:25, 20:25, 20:25)

Polska: Janusz (2), Kurek (11), Leon (16), Bieniek (6), Fornal (11), Huber (6), Zatorski (libero) oraz Łomacz i Bołądź.

(GROM)

Awansował do PlusLigi

PLUSLIGA SIATKARZY Maciej Czyrek będzie grał na pozycji libero w Bogdance LUK Lublin

Młody libero w minionym sezonie reprezentował barwy Mickiewicza Kluczbork. Razem z zespołem otarł się o półfinał Tauron 1. Ligi. Jego zespół przegrał batalię z BBTS Bielska-Biała dopiero po tie-breaku decydującego starcia. Nowy nabytek lublinian w minionym sezonie grał z pozytywnym przyjęciem na poziomie ponad 50 procent, z kolei perfekcyjnym - przekraczającym 30 procent. Rywale próbowali złamać go zagrywką 590 razy w 33 spotkaniach. Czyrek mierzy 183 cm wzrostu, ma 23 lata.

Oprócz klubu z Kluczborka nowy libero Bogdanki LUK Lublin grał także w AZS AGH Kraków. W sezonie 2022/2023 wspólnie z akademikami wywalczył tytuł Akademickiego Mistrza Polski. Sportową karierę rozpoczynał w 2018 roku. Jako siatkarz AKS V LO Rzeszów wspomagał w treningach najlepszą siatkarską drużynę Podkarpacia Asseco Resovia - był bowiem zgłoszony do rozgrywek PlusLigi. Zagrał wtedy tylko raz - w spotkaniu rzeszowian przeciwko Jastrzębskiemu Węglowi.

Maciej Czyrek w lubelskiej ekipie zastąpi na pozycji libero Macieja Kędzińskiego. Jednocześnie będzie zmiennikiem reprezentanta Brazylii Thalesa Hossa. - Maciej



jest dla nas uosobieniem solidności i wytrwałości w codziennej pracy. Jesteśmy przekonani, że uczyni wszystko, by wykorzystać każdą szansę na występ, która się przed nim otworzy. Liczymy także, że Jego entuzjazm z czerpania wiedzy i doświadczeń od Thalesa będzie budował całą Drużynę, a Maciej zrobi kolejny krok w swojej karierze - powiedział Krzysztof Skubiszewski, prezes Bogdanki LUK Lublin.

23-latek to siódmy nowy siatkarz w zespole z Lublina. Wcześniej piątą drużyną minionego sezonu pozyskała obcokrajowców: Kanadyjczyka Fynna McCarthy'ego, Holendra Benniego Tuinstre, Bułgara Aleksa Grozdanova. Wśród Polaków nowymi graczami zostali rozgrywający Mikołaj Słotarski, przyjmujący Mikołaj Sawicki i atakujący Kewin Sasak.

Po zakończeniu sezonu z lubelskim klubem rozstali się: Tobias Brand, Alexandre Ferreira, Damian Schulz, Marcin Kania, Damian Hudzik, Jakub Nowosielski, Maciej Krysiak i Maksym Kędziński.

Nowe rozgrywki piąta ekipa minionych rozgrywek rozpocznie w weekend 13-15 września. Lublinianie zmierzają się na wyjeździe z wicemistrzem Polski Aluronem CMC Wartą Zawiercie.

(GROM)

Piekarze Adampol Team mistrzem

PIŁKA NOŻNA Dobiegł końca sezon 2024 rozgrywek Piłkarskiej Amatorskiej Branzowej Ligi Orlikowej w Świdniku

Wostatniej kolejce rundy rewanżowej w grupie „open” mistrzowie Piekarze Adampol Team wysoko pokonali Kelnerów MTS Akapelka aż 10:4. Taki wynik, w związku z wygraną Ekologów Eco-World walkowerem 5:0 nad Kopaczami FC, pozbawił Kelnerów drugiego miejsca w końcowej tabeli. Przypadło ono właśnie „ekologicznym”. W ostatnim spotkaniu sezonu Bukmacherzy FC Wahadłowi pokonali Franciszkanów FC 6:2.

Rywalizację Piłkarskiej Amatorskiej Branzowej Ligi Orlikowej zorganizowało stowarzyszenie Manufaktura Futbolu w Świdniku. W rywalizacji grupy „open” brało udział sześć drużyn. Mecze były rozgrywane na boisku Orlik Szkoły Podstawowej nr 5 przy ul. Jarzębinowej 6 w Świdniku, która była oficjalnym partnerem Ligi PABLO.

Rozgrywki w całości były finansowane ze Świdnickiego Budżetu Obywatelskiego. (GROM)

WYNIKI 10. KOLEJKI - GRUPA „OPEN”:

Ekolodzy Eco-World - Kopacze FC 5:0 v.o.

Drużyna Kopacze FC oddała ten mecz walkowerem.

Kelnerzy MTS Akapelka - Piekarze Adampol Team 4:10 (3:4)

Bramki: Piotr Dajos, Jakub Gałka, Maciej Izdebski, Szymon Kłepka – Adam Słowik 5, Paweł Szyduk 2, Jakub Solarski, Szymon Kobiółka, Marcin Błaszczak.

W pomeczowym konkursie rzutów karnych 2:4.

Bukmacherzy FC Wahadłowi - Franciszkanie FC 6:2 (2:1)

Bramki: Mateusz Lesicki 2, Kuba Giezmza, Tomasz Żurek, Eryk Narejko, Łukasz Żelazowski – Hubert Konowalek 2.

W pomeczowym konkursie rzutów karnych 3:2.



Mistrz grupy „open” Piłkarskiej Amatorskiej Branzowej Ligi Orlikowej Piekarze Adampol Team

FOT. MANUFATURA FUTBOLU

Tabela KOŃCOWA :

1. Piekarze	10	30	78-23
2. Ekolodzy	10	21	70-50
3. Kelnerzy	10	18	65-45

4. Bukmacherzy	10	15	63-47
5. Franciszkanie	10	6	36-62
6. Kopacze	10	0	20-105

Klasyfikacja najlepszych strzelców: 34 gole – Dawid Kurkiewicz (Ekolodzy Eco-World)
* 20 goli - Jacek Kochalski

(Piekarze Adampol Team) * 16 goli - Szymon Kłepka (Kelnerzy MTS Akapelka), Hubert Konowalek (Franciszkanie FC) * 14 goli – Jakub Gałka (Kelnerzy MTS Akapelka).

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA „FAIR PLAY”:

1. Franciszkanie FC	2 (1)
2. Bukmacherzy FC Wahadłowi	4 (2)
3. Piekarze Adampol Team	6 (3)
4. Kelnerzy MTS Akapelka	16 (5)
5. Kopacze FC	17 (2)
6. Ekolodzy Eco-World	17 (6)

O wyższym miejscu drużyny decyduje mniejsza liczba punktów karnych zebranych w trakcie całego sezonu. W przypadku jednakowej ilości punktów o wyższym miejscu w klasyfikacji decyduje mniejsza liczba jednorazowych napomnień (żółte kartki), wykluczeń (czerwone kartki) i walkowerów w całych rozgrywkach, a przy jednakowej ich liczbie wyższe miejsce drużyny w końcowej tabeli sezonu.

Orlean nie dla Polek

KOSZYKÓWKA 3X3 Słaby występ Aleksandry Ziemborskiej w turnieju w Orleanie

Aleksandra Ziemborska w minionym sezonie reprezentowała barwy Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin. Wiemy już, że w nadchodzących rozgrywkach będzie kontynuować swoją karierę we włoskiej Magnolii La Molisana Campobasso.

W minionym tygodniu Ziemborska zaliczyła kolejny turniej w barwach reprezentacji Polski w koszykówce 3x3. Tym razem Białe-Czerwone udały się do francuskiego Orleanu. Wygrały tam jednak tylko jedno spotkanie – na inaugurację zmagania pokonały 21:10 Filipiny. Ziemborska w tym meczu zdobyła aż 9 pkt. Tyle samo uzbierała Klaudia Sosnowska. Drugi mecz w fazie grupowej był dla naszych zawodniczek już zdecydowanie mniej udany, ponieważ Włoszki rozbiły je aż 11:22. Ponownie najlepsze w naszej drużynie były Ziemborska i Sosnowska, które zdobyły po 4 „oczka”. Te wyniki pozwoliły jednak naszym koszykarkom awansować do ćwierćfinału, w którym rywalizowały z Francuzkami. Mecz nie miał jednak żadnej historii, bo Białe-Czerwone przegrały aż 6:22. Ziemborska nie trafiła żadnego rzutu, a najlepsza w naszej ekipie była Anna Pawłowska, autorka 4 pkt.

Warto wspomnieć, że wolnego nie ma także Zuzanna Kulińska, która w nadchodzącym sezonie będzie bronić barw Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin. Najnowszy nabytek akademickiego klubu trenuje w Warszawie z reprezentacją Polski U-23 w koszykówce 3x3. (kk)

Uzupełniają skład

ORLEN BASKET LIGA KOSZYKAREK Martyna Goszczyńska zostaje w Polskim Cukrze AZS UMCS Lublin

KAMIL KOZIOL

To oczywiście nie jest transfer, który trafi na czołwki portali internetowych, ale warto zauważyć, że dobry zespół musi dysponować szeroką kadrą. Goszczyńska jest natomiast związana z Lublinem od 2022 roku i śmiało można powiedzieć, że w tym czasie zrobiła spory postęp. Początkowo miała grać tylko w rezerwach, ale dobre występy w drugiej drużynie sprawiły, że dostała szansę. Zadebiutowała w Orlen Basket Lidze, a w poprzednim sezonie zagrała nawet w Eurolidze. WOBL zagrała 10 spotkań, a jej średnie to 0,6 pkt i 1,4 zbiórki. W I lidze było znacznie lepiej. Tam rozegrała 22 spotkania, w których średnio zdobywała 8,5 pkt na mecz i miała przeciętnie 8 zbiórek.

– Martyna będzie łączyć grę w ekstraklasie z grą w lidze rezerw. Tak naprawdę jest jeszcze na początku swojej drogi koszykarskiej. Koszykówkę na poziomie pierwszej czy drugiej ligi trenuje dopiero trzy lata. Jest tutaj spore pole do poprawy i zwiększenia swoich umiejętności. Z każdym miesiącem widać, że ona się lepiej



Martyna Goszczyńska uzupełniła skład Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

czuje. Bardzo dobrze przepracowała te półtora miesiąca po zakończeniu sezonu w ekstraklasie. Zaowocowało to powołaniem do kadry U20. Liczymy na to, że pojedzie na mistrzostwa i wróci jako zdecydowanie bardziej doświadczony gracz. Teraz wszystko w jej rękach oraz głowie, by poczynić kolejne postępy – wyjaśnia

Krzysztof Szewczyk, szkoleniowiec Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin.

Smutną informacją jest natomiast odejście z klubu Aleksandry Ziemborskiej. Po dwóch sezonach spędzonych w Lublinie, ta reprezentantka Polski w koszykówce 3x3 zdecydowała kontynuować swoją karierę poza granicami naszego kraju.

W nadchodzącym sezonie będzie biegać po włoskich parkietach przywdziewając koszulkę Magnolia La Molisana Campobasso. Ziemborska w minionym sezonie wystąpiła w 21 ligowych meczach i średnio zdobywała 8,3 pkt. W akademickiej drużynie nie zobaczymy już także Magdaleny Ziętary. To była jedna z bohaterek mistrzowskiego sezonu, który lubelskiej ekipie przydarzył się w latach 2022-2023. W poprzednich rozgrywkach Ziętara przez większość czasu była kontuzjowana – zdołała wystąpić tylko w 8 spotkaniach. Mimo urazu była jednak mocno zaangażowana w życie drużyny i latała z nią nawet na wyjazdowe spotkania.

Krzysztof Szewczyk ze swoimi podopiecznymi spotka się po raz pierwszy w połowie sierpnia. Obecnie skład drużyny stanowią cudzoziemki Stella Johnson, Batabe Zempare, Aleksandra Stanacev i Laura Miskienie oraz Polki Martyna Goszczyńska, Zuzanna Kulińska, Magdalena Szymkiewicz, Justyna Adamczuk, Maja Kusiak, Dominika Ullman i Olga Trzeciak.

Rondoś najlepszy w kraju

BOKS Grad medali lubelskich pięściarzy w mistrzostwach Polski juniorów w Ciechocinku

Najbardziej wartościowy rezultat osiągnął Igor Rondoś. Pięściarz MKS Olimpia Chełm wygrał rywalizację w kategorii 86 kg. W finałowej walce pokonał 3:2 Alana Figure.

Ze srebrnymi krążkami zmagania ukończyli Kacper Frymuś, Daria Skubiszewska oraz Wanessa Budynkiewicz. Frymuś, podobnie jak Rondoś, reprezentuje barwy Olimpu. W finałowej walce kategorii 57 kg stanął w szranki z Igozem Soczówką i jednogłośnie przegrał na punkty. Skubiszewska bije się dla Gwarki Łączna. W kategorii 81 kg przegrała przed czasem z Julią Oleś. Z kolei Budynkiewicz to pięściarka UKS Berej Boxing Lublin. Ona złoto przegrała z Sandrą van der Zanden.

Warto też wspomnieć o brązowych medalistach. Nimi zostali Wiktor Kulesza (Berej, kat 57 kg), Arkadiusz Tołyż (Olim, kat 63,5 kg), Miron Grudowski (KS Stara Szkoła Boks Lublin, kat. 86 kg), Karolina Hankała-Gembala (ULKS Skok Puławy, kat. 48 kg) i Julia Lisowska (MGKS Gwarek Łączna, kat. 75 kg). (kk)

Lubelski rodzynek w kadrze

PIŁKA RĘCZNA KOBIET W Hiszpanii rozpoczynają się Akademickie Mistrzostwa Świata. Białe-Czerwone prowadzone w tej imprezie będą przez Monikę Marzec, a jedną z jej podopiecznych będzie Karolina Osowska

Urodzona w Kraśniku trenerka to jedna z legend lubelskiego Monteksu. W tym klubie zaczęła występować w 1993 roku i awansowała w nim do ekstraklasy. Następnie zdobyła z nim 9 tytułów mistrzyni Polski z rzędu oraz Puchar EHF. Później przeniosła się do czarnogórskiego Budućnost Podgorica, z którym zdobyła dwa mistrzostwa Serbii i Czarnogóry. Po powrocie do Lublina zdobyła z ówczesnym SPR kolejne cztery złote medale mistrzostw Polski. Później spełniała się w roli trenerki prowadząc m.in. lubelski MKS czy będąc jedną z asystentek w reprezentacji Polski.

Teraz przed Moniką Marzec wyzwanie w postaci prowadzenia reprezentacji Polski, która wystartuje w akademickich mistrzostwach świata. Gospodarzem imprezy

będzie położona w hiszpańskiej Andaluzji miejscowość Antequera. Polki fazę grupową zainaugurują dzisiaj meczem z Chile, który rozpocznie się o godz. 19.30. Kolejne spotkanie zostanie rozegrane w środę, kiedy rywalkami Białe-Czerwonych będą Czeszki. Start tego spotkania zaplanowany jest na godz. 17. W środę o godz. 20.30 Polki zagrają natomiast z Holandką. Później ruszy faza pucharowa, finał jest zaplanowany na 30 czerwca.

– Nasz zespół to mieszanka dziewczyn, które występują w Superlidze, ale też w Lidze Centralnej oraz I lidze. Mam nadzieję, że uda nam się to wszystko połączyć, bo zawodniczki są ambitne i chcą powalczyć na tej imprezie. Nie było czasu żeby grać sparingi, bo musieliśmy przygotować rozwiązania taktyczne, ale dziewczyny znają się z różnych rozgrywek. Co do



Karolina Osowska (w czarnym stroju) będzie walczyć o akademickie mistrzostwo świata

FOT. DW

rywalek, to trzeba poczekać, w jakim składzie zagrają. Trudno powiedzieć, kto będzie najmocniejszą drużyną. Fajnie, że na początek zagramy z Chile, bo ta ekipa nie jest uważana za najmocniejszą. Oczywiście, nikogo w sporcie nie można lekceważyć – uważa Monika Marzec.

W składzie naszej kadry nie ma wielkich gwiazd. Największe nazwiska to Oliwia Domagalska z KPR Gminy Kobierzyce, Nikola Głębocka z EKS Start Elbląg czy Lucyna Sobiecka z MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski. W kadrze znalazło się także miejsce dla Karoliny Osowskiej. To trzecia bramkarka MKS FunFloor Lublin, która w tym sezonie zaliczyła nawet debiut w ekipie brązowych medalistów Superligi. Większość czasu Osowska spędziła jednak w pierwszoligowej drużynie MKS AZS UMCS Lublin. **KAMIL KOZIOL**

Hetman dba o medale

KOLARSTWO W Płocku rozegrano mistrzostwa Polski. Zawodnicy z województwa lubelskiego przywieźli z tej imprezy dwa medale

Tradycyjnie już dorobek medalowy województwa lubelskiego zabezpieczyli specjaliści od tandemów. Tym razem zrobił to duet Marek Torla i Tomasz Bala. Lublinianie wywalczyli dwa brązowe medale – w jeździe na czas oraz w wyścigu ze startu wspólnego. W tej pierwszej specjalności przegrali o ponad minutę z Karolem Kopiczem i Marcinem Białobłockim z UKS Laski i o 42 sek. z Piotrem Kołodziejczukiem i Michałem Podlaskim z Olsztyńskiego Klubu Sportowego Warmia i Mazury. W drugiej specjalności kolejność na mecie była taka sama, z tą różnicą, że sprawę końcowego triumfu dwa pierwsze duety rozstrzygnęły dopiero na finiszu. Lublinianie natomiast wpadli na metę z blisko dwuminutową stratą. Inne wartościowe wyniki? Skupić trzeba się przede wszystkim na zmaganiach orlików, gdzie świetnie spisał się w wyścigu ze startu wspólnego Paweł Więczkowski. Zawodnik KS Pogoń Mostostal Team do samego końca walczył o medal, ale w sprinterskim finiszu minimalnie przegrał z rywalami i zakończył rywalizację na piątej pozycji. Wygrał Marek Kapela z Mobihan Ardis Gewendal Oliveux, a pozostałe miejsca na podium zajęli Maksymilian Radosz z Mazowsze Serce Polski oraz Mateusz Gadulewicz z Vendee i Pats de la Loire. Dziewiąte miejsce w tym wyścigu zajął Julian Kot z Lubelskiej Perły Polski. W rywalizacji na czas 8 miejsce wywalczył jego klubowy kolega, Jakub Musialik. Na liczącej blisko 30 km trasie nasz zawodnik stracił ponad dwie minuty do zwycięzcy, Kacpra Gieryka z TC Chrobry Głogów Scott. Drugi był Gadulewicz, a brąz zdobył Konrad Walniak z GKS Cartusia w Kartuzach Bike Atelier. W niedzielę o medale w wyścigu ze startu wspólnego rywalizowali przedstawiciele męskiej elity. Te zmagania zakończyły się po zamknięciu wydania naszej gazety. (kk)

WIELKA FORMA RUDYKA

Świetnie spisuje się przygotowujący się do Igrzysk Olimpijskich w Paryżu Mateusz Rudyk. Zawodnik Lubelskiej Perły Polski Cycling Team wygrał we Frankfurcie nad Odrą zarówno sprint, jak i keirin. – Bardzo cieszę się z tych wyników. To dobry prognostyk przed Igrzyskami Olimpijskimi w Paryżu – powiedział klubowym mediom Mateusz Rudyk.

Lubartów opanowali kolarze

KOLARSTWO W Lubartowie odbyło się 30 Świąto Roweru. Udział w nim wzięły tysiące miłośników dwóch kółek

KAMIL KOZIOŁ

Tegoroczna edycja była wyjątkowa, ponieważ lubartowscy fani kolarstwa już po raz 30 spotkali się, aby pokazać całą społeczność jak wartościowe może być spędzanie czasu na rowerze. Nie jest wielką tajemnicą, że twarzą tej imprezy jest Janusz Pożak. To zdecydowanie najsłynniejszy sportowiec pochodzący z Lubartowa. W swojej bogatej karierze sięgnął w 1980 roku po mistrzostwo Polski w wyścigu ze startu wspólnego. W 1979 roku wystartował nawet w mistrzostwach świata. Dwa razy również wystartował w słynnym Wyścigu Pokoju, a w 1976 wygrał jeden z etapów Tour de Pologne. Później rozpoczął dość bogatą karierę polityczną, a w latach 2018-2019 stanął na czele Polskiego Związku Kolarskiego.

W tym roku olbrzymią atrakcją była wizyta Czesława Langa. 69-latek to m.in. srebrny medalista olimpijski z wyścigu ze startu wspólnego z 1980 r. Na swoim koncie ma też wicemistrzostwo świata w drużynowym wyścigu szosowym, jak i brązowy



Tegoroczne Świąto Roweru zgromadziło wielu miłośników kolarstwa

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

medal w tej konkurencji. Był pierwszym zawodowcem w polskim kolarstwie i wygrywał etapy na najważniejszych wyścigach na świecie w tym Tirreno-Adriatico, Giro d'Italia czy Volta Ciclista a Catalunya. Po zakończeniu kariery stał się propagatorem kolarstwa i wprowadził ten sport w Polskę w świat zawodow-

stwa. Tour de Pologne pod rządami Lang Team stał się jednym z najlepiej zorganizowanych wyścigów na świecie. Teraz natomiast Czesław Lang próbuje rozwinąć żeńską edycję tej imprezy, która już w przyszłym tygodniu zagości w województwie lubelskim. Lang do Lubartowa przyjechał już po raz trzeci

i ponownie zasypywał słuchaczy ciekawymi wątkami ze świata kolarskiego.

Uczestnicy mogli też spotkać się z Alicją Filipowską. To lubartowska pisarka, która przebojem wdarła się do krajowej czołówki literackiej. Jej powieści obyczajowo-psychologiczne „Nigdy bym” oraz „Ani słowa o rodzinie”

spotkały się z olbrzymim uznaniem w świecie literackim.

W Świącie Roweru najważniejsza jest jednak aktywność fizyczna związana z jazdą na rowerze. Uczestnicy mogli skorzystać z aż 7 tras. Najdłuższa, określona jako czarna, liczyła aż 62 km i wiodła m.in. przez Nowodwór, Kozłówkę, Wólkę Krasienińską, Wólę Przybysławską, Abramów, Kamionkę i Skrobów. Najmniej doświadczeni cykliści z skusili się na najkrótszą trasę, która liczyła ledwie 17 km i prowadzi przez Nowodwór, Kozłówkę i Skrobów.

Tysiące uśmiechniętych uczestników było najlepszym świadectwem tego, że Świąto Roweru było imprezą niezwykle udaną. Ci, którym z rowerem nie jest po drodze, też znaleźli dla siebie właściwe miejsce. Można było bowiem wziąć udział chociażby w konkursie ze znajomości zasad ruchu drogowego. Każdy uczestnik otrzymał także porcję ciepłej grochówki i dyplom Świąta Roweru. Na koniec warto także podkreślić, że przy organizacji tegorocznej imprezy pracowało w sumie ponad 200 wolontariuszy.

Znamy skład Polek

KOLARSTWO KOBIET W piątek rozpoczyna się Tour de Pologne Women. Gospodarzem imprezy będzie województwo lubelskie

Już w piątek rozpoczyna się wielkie kolarskie święto w województwie lubelskim. Druga edycja Tour de Pologne Women to wielkie wydarzenie sportowe. Na razie pod względem prestiżu daleko mu do męskiego odpowiednika, ale fakt, że jego organizatorem jest LangTeam to praktycznie gwarancja sukcesu. Meski Tour de Pologne jest bowiem stawianym za wzór dla organizatorów wyścigów kolarskich na całym świecie.

Zmagania rozpoczną się 28 czerwca w Lublinie. Czterokilometrowa jazda indywidualna na czas rozpocznie się w okolicach Placu Litewskiego, a później będzie wiodła ulicami Krakowskie Przedmieście oraz Aleje Racławickie. W okolicach Ronda Honorowych Krwiodawców nastąpi nawrót i kolarzyki pomkną z powrotem w stronę serca Lublina. Dzień później zaplanowano etap z Krasnegostawu do Kraśnika. Liczyć on będzie 136 km, a peleton po drodze odwiedzi Radecką, Batorz czy Polichnę. Podsu-



Pierwsza edycja Tour de Pologne Women odbyła się w 2016 r.

FOT. SZYMON GRUCHALSKI/TOURDEPOLOGNEWOMEN.PL

mowaniem imprezy będzie zaplanowany na 30 czerwca odcinek z Nałęczowa do Kazimierza Dolnego z fantastyicznymi rundami zaplanowanymi w malowniczym nadwiślańskim miasteczku.

Poznaliśmy już skład reprezentacji Polski, która będzie jedną z ekip uczestniczących w tych zmaganiach. Białe-Czerwone pojedą w składzie Anna Długaś, Julia Wudnia, Agata Kowalska,

Kaja Rysz, Aurelia Nerlo i Karolina Perekitko.

– Moim założeniem było postawienie przede wszystkim na młodzież, ponieważ uważam, że zawodniczki z kategorii U23 powinny ścigać się jak najwięcej. Mamy tę możliwość, że w Tour de Pologne Women będą brały udział MAT ATOM Deweloper Wrocław i Nestle Pacific Toruń, więc nie mogłam dobrać zawodniczek z tych

ekip, ponieważ takie są reguły. Każda zawodniczka będzie mogła się tu zaprezentować z dobrej strony i pokazać swoje atuty. Jeśli dojdzie do finiszu, to nasza Kaja Rysz będzie mogła pokazać swoje umiejętności sprinterskie. Karolina Perekitko, jak każdy wie, nie jest może zawodniczką, która dobrze jeździ po pagórkach, tylko wysokich górach, ale myślę, że jeśli będzie prezentowała

taką formę, jak choćby parę dni temu, to pokaże moc również na pagórkach – tłumaczy Małgorzata Jasińska, selekcjonerka reprezentacji Polski.

– Doświadczenie Aurelii Nerlo w atakach i odjazdach też się na pewno przyda. Jestem tego zdania, że sama obecność młodych zawodniczek w reprezentacji z barziej doświadczonymi koleżankami z ekip zagranicznych pozwoli im zobaczyć, jak profesjonalnie przygotować do wyścigu i jak to wygląda. Każda z nich w kategorii junior dotknęła kolarstwa zachodniego, ale myślę, że podpatrywanie doświadczonych zawodniczek na pewno da im dużo. Dla kolearek to będzie też motywacja – ściganie się przy polskich kibicach, na własnym terenie. Jeśli któraś z nich zabierze się w ucieczkę, to myślę, że będą niosły ją okrzyki kibiców, co da im dużo motywacji i pozwoli pokazać się w świecie kolarskim. Taki wyścig może otworzyć też drzwi na zachód – dodaje Jasińska.

KAMIL KOZIOŁ

KARTKA Z KALENDARZA

79

Tytus Flawiusz został cesarzem rzymskim

1497

Włoski żeglarz i odkrywca w służbie angielskiej Giovanni Caboto wylądował na Nowej Fundlandii

1571

Konkwistador Miguel López de Legazpi założył Manilę na Filipinach

1897

Premiera „Stepu” Zygmunta Noskowskiego, pierwszego polskiego poematu symfonicznego

1910

założono włoską firmę motoryzacyjną Alfa Romeo

1901

w Paryżu otwarto pierwszą wystawę prac Pabla Picassa

1975

premiera filmu kryminalnego „Strach” w reżyserii Antoniego Krauzego

1978

we Wrocławiu urodziła się 35-milionowa obywatelka Polski

450

ton (w przybliżeniu) wynosiła masa meteorytu, który 24 czerwca 1938 roku eksplodował na wysokości 20 km nad ziemią w pobliżu miejscowości Chichra w amerykańskim stanie Pensylwania

Szare miraze

MUZYKA W maju minionego roku minęła dziesiąta rocznica śmierci Marka Jackowskiego, założyciela zespołu Maanam i jednego z najwybitniejszych twórców w historii polskiej muzyki. Anna Wyszkonni wraz ze swoim zespołem złożyła hołd zmarłemu w 2013 roku przyjacielowi i artyście, z którym współpracowała w ostatnich latach jego życia. Wraz ze swoim zespołem nagrała album „10 Jackowski”. Tytuł symbolizuje 10 utworów artysty w 10 rocznicę jego odejścia.

Album ukazał się w grudniu 2023 roku. Marek Jac-



FOT. ROCK HOUSE ENTERTAINMENT/W. IWASZKIEWICZ

kowski podczas 30 letniej kariery artystycznej skomponował ponad sto piosenek, z których spora część weszła do kanonu polskiej muzyki rozrywkowej. Anna Wyszkonni przy wsparciu uznanych muzyków przygotowała 10 z nich w nowych aranżacjach. Wokalistka zagrała trasę koncertową z repertuarem Marka Jackowskiego i Maanamu.

Teraz Anna Wyszkonni prezentuje „Szare miraze”, utwór pochodzący z albumu „10 Jackowski”. Video do utworu nakręcono podczas koncertu w ramach trasy „Oprócz błękitnego nieba”.

Świat na talerzu



FOT. ANNE BINCKEBANCK/BBC STUDIOS

DO ZOBACZENIA Gordon Ramsay to szkocki kucharz, szef kuchni i gospodarz wielu programów telewizyjnych.

Jego grupa restauracyjna Gordon Ramsay Restaurants

została założona w 1997 roku i otrzymała łącznie 17 gwiazdek Michelin. Jego restauracja Restaurant Gordon Ramsay w Chelsea w Londynie od 2001 roku posiada trzy gwiazdki

Michelin. A już w lipcu zobaczymy kolejny – już czwarty – sezon jego programu „Gordon Ramsay: Świat na talerzu”.

Gordon Ramsay wyrusza w niezwykłą podróż. Razem z

nim widzowie odwiedzą odległe miejsca, poznają nowe kultury i ich tradycje kulinarne. Tym razem Gordon szuka kulinarnych inspiracji w Jordanii, Irlandii, hiszpańskiej

Galicji, na Kubie, Hawajach oraz wyspach Florida Keys.

Premiera: w niedzielę, 14 lipca, o godzinie 12 na kanale National Geographic.

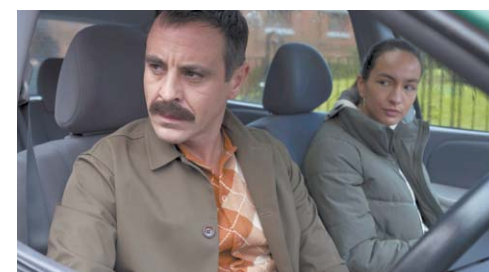
(RAD)

Po raz trzeci i ostatni

DO ZOBACZENIA Trzecia i ostatnia odsłona popularnego serialu „Wina”. Bracia Jake i Max wracają do Szkocji, gdzie czeka ich chłodne przyjęcie. Pod koniec poprzedniego sezonu Max dołączył do Jake’a w Chicago. Teraz głównym celem braci jest pozostanie w ukryciu oraz szu-

kanie kolejnych sposobów ucieczki przed nowymi oraz dawnymi wrogami. Wkrótce po wylądowaniu na brytyjskiej ziemi zostają porwani i są przetrzymywani na farmie w Scottish Borders.

Premiera: we wtorek, 9 lipca o godzinie 23.10 na antenie BBC First.



FOT. NATIONAL GEOGRAPHIC